



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Kurier

MAJ 2004
Rok XIV Nr 5/159
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W NUMERZE:

- * 59 LAT TEMU
- * PAJACYKI
- * SENSACYJNE WYKOPALISKA
- * ZMIANY w ODPRAWIE GRANICZNEJ po 1 MAJA
- * NOWE TARYFY CELNE
- * SUPER OFERTA PRACY (str. 32)



1 MAJA 2004



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

**ZAPRASZAMY DO NOWEGO
PUNKTU KASOWEGO W MARKECIE**



INTERMARCHÉ



Tu wygodnie i tanio zrobisz wszystkie opłaty

MPWIK (Woda) - 0 zł	"Kablówka" - 1,40 zł
MTBS - 0 zł	Energia - 2,50 zł
UG Międzyrzecz - 0 zł	RTV - 2,50 zł
TP S.A. - 0,99 zł	Inne wpłaty - 2,50 zł

**Punkt czynny od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9⁰⁰ do 16³⁰ tel: 742 80 72**

W celu dostosowania punktu do potrzeb naszych klientów uprzejmie prosimy o przekazywanie uwag na temat funkcjonowania nowej placówki (godziny otwarcia, zakres oferowanych usług, itp.) pod numerem telefonu 742 80 10

URODZENIA

1. Rogala Tomasz Piotr s. Piotra i Marii
2. Barański Jacek Jerzy s. Andrzeja i Justyny
3. Skala Artur s. Janusza i Renaty
4. Marchwicz Mateusz Kamil s. Kamila i Izabeli
5. Miernik Igor Ryszard s. Rafała i Sabiny
6. Lewandowski Alan s. Damiana i Katarzyny
7. Kuszczak Martyna c. Daniela i Ewy
8. Gomółka Damian s. Damiana i Agnieszki
9. Gerc Daria Dagmara c. Leszka i Ewy
10. Wolniewicz Karolina Natalia c. Romana i Elżbiety
11. Sycz Julia Aleksandra c. Adama i Anny
12. Waltrowski Piotr s. Mariusza i Magdaleny
13. Zaporowski Dawid s. Tomasza i Moniki



Co gdzie, kiedy?



W maju kino "Świt" zaprasza

29.04., 02 i 03. 05. 2004r.

godz. 17⁰⁰ „NAWIEDZONY DWÓR” USA od 10 lat

godz. 19⁰⁰ „UBU KRÓL” Pol. od 15 lat

06, 08 i 09. 05. 2004r.

godz. 17⁰⁰ „DOBRY PIESEK” USA b/o

godz. 17⁰⁰ „PIĘTNO” USA od 18 lat

13 - 16 . 05. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „SYMETRIA” Pol. od 15 lat

20 - 23. 05. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „NIGDY W ŻYCIU” Pol. od 15 lat

27 - 30.05. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „LEPIEJ PÓŹNO, NIŻ PÓŹNIEJ”

USA od 15 lat

ZGONY

1. Malko Jan r. 1922 zam. Międzyrzecz
2. Rozynek Henryk r. 1936 zam. Kęszycza Leśna
3. Czerniawski Józef r. 1919 zam. Kalsko
4. Kozdrowska Alicja r. 1963 zam. Pieski
5. Kosak Józef r. 1929 zam. Wyszanowo
6. Zachciał Józef r. 1938 zam. Międzyrzecz
7. Fregang Erwin r. 1946 zam. Międzyrzecz
8. Starna Henryk r. 1922 zam. Międzyrzecz
9. Orczyk Marian r. 1931 zam. Międzyrzecz
10. Szcześniak Janina r. 1912 zam. Kalsko
11. Dobrowolska - Rejniak Franciszka r. 1918
zam. Międzyrzecz
12. Pawłowski Jan r. 1932 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w maju 2004r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia **17 maja**. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się **13 maja** o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

- * Historia jednej miłości. Z brulionu Eugenii Wierzbickiej.

Muzeum czynne:

- poniedziałek zamknięte
- od wtorku do soboty 9-16
- niedziela 10-16

Ponadto w maju :

- 01.05 (sobota) 10-16
- 02.05 (niedziela) 10-16
- 03.05 (poniedziałek) zamknięte

KUPON

- NASI ULUBIEŃCY



ULUBIENIEC

TERMIN: 17.06.2004r.

GŁOSUJĄCY.....



Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

Wspomnienia sprzed 59 laty – część II

Przyjazd do Międzyrzecza delegacji zachodniopomorskiej celem zorganizowania władz powiatowych.

Na podstawie uchwały rady Ministrów z 15 marca 1945 roku z ziem niemieckich po Odrę i Nysę Łużycką utworzono 4 okręgi administracyjne:

I okręg stanowił Śląsk Opolski

II okręg stanowił Dolny Śląsk

III okręg stanowiło Pomorze Zachodnie

IV okręg stanowiły Prusy Wschodnie.

Ziemia Międzyrzecka należała wtedy do okręgu III, czyli Pomorza Zachodniego z siedzibą w Koszalinie. W początkach maja 1945 roku przybyła do Międzyrzecza delegacja z Koszalina zorganizowana w Pile, która miała się zająć powołaniem Starostwa w Międzyrzeczu. Na czele tej delegacji stał Stanisław Wiśniewski, przewidziany na objęcie stanowiska starosty. Lecz w Międzyrzeczu działała już polska administracja utworzona w marcu 1945 roku przez wojewodę poznańskiego Widy-Wirskiego a starostą był Lucjan Brudło, czym przybyście z Koszalina byli zaskoczeni. Po rozmowie delegacji koszalińskiej z Lucjanem Brudłą starosta międzyrzecki zrezygnował z funkcji starosty na rzecz Stanisława Wiśniewskiego. Jednak Stanisław Wiśniewski po paru dniach zrezygnował z pełnienia funkcji starosty w Międzyrzeczu i wyjechał do Koszalina. **Wojewoda poznański mianował wówczas starostą Arlytha Karaśkiewicza.** Z delegacji koszalińskiej zostały jedynie obsadzone w Starostwie wydziały: Przemysłowy, Apropowizacyjny, Rolny i Szkolny.

Przez dwa tygodnie pełnił funkcję inspektora szkolnego Jan Czerwiński, po czym wyjechał z Międzyrzecza do Pily, a funkcję inspektora przejął Stanisław Kędziński z województwa poznańskiego. Oddziaływanie Poznańskiego na kształt życia gospodarczego i politycznego na Ziemi Międzyrzeckiej było tak wielkie, że zaczęto się wypowiadać za przyłączeniem jej do województwa poznańskiego. Problem ten rozwiązała uchwała Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 roku, na mocy której **Ziemia Międzyrzecka została przyłączona do województwa poznańskiego.** Odąd rozpoczął się na Ziemi Międzyrzeckiej nowy etap. Umocniła się administracja, życie zaczęło się stabilizować. Napłynęło wielu osadników z województwa poznańskiego i samego Poznania. Polski związek Zachodni w Poznaniu werbował chętnych do wyjazdu do Międzyrzecza celem obsadzenia stanowisk pracy w tworzących się urzędach i administracji (szkolnictwie, poczcie, leśnictwie, kolei i innych). W połowie 1945 roku w powiecie międzyrzeckim było 5 miast: Międzyrzec, Trzebiechów, Pszczew, Zbąszynek i Brójce, 10 gmin i 51 gromad. Zmiany w drugiej połowie 1945 roku i w 1946 polegały na zmniejszeniu ilości miast. Ze względu na małą ilość mieszkańców prawa miejskie utraciły Pszczew i Brójce.

W połowie 1945 roku **Starostwo liczyło 35 pracowników.** Do pierwszych pracowników należeli: Bolesław Arlyth Karaśkiewicz – starosta, Szydłowski – zastępca starosty, Zygmunt Posmyk – sekretarz starosty, Melania Cichocka-Eksler – sekretarka, Benigna Nastazik, Cecylia Dąbrowska, Franciszka Kubicka – siły biurowe, Stefan Vorbrot – kier. Ref. Świadczeń Rzeczowych, Józef Furmanek – Referat Wojskowy, Alf

Kowalski – Referat Kultury, Radomski – Urząd Ziemski, Stanisław Kędziński – Inspektor szkolny, Halina Jakubowska – tłumaczka, Stanisław Kasperczyk – krótko zastępca starosty, Bronisław Kurp – woźny, Saawa Czernuszczyk – architekt.

Pierwszymi pracownikami byli też: Bogucki, Gielo, Sokołowski, Podbielski, Banaszkiewicz, Bogdan, Stachowiak, Sławiński, Nawrocki, Jędrzejczak, Karafa, Korbut, oraz Jan Kowalski.

Poniżej udostępniam czytelnikom sprawozdanie pełnomocnika obwodowego Stanisława Wiśniewskiego skierowanego do Międzyrzecza przez władze zachodniopomorskie i sprawozdanie inspektora szkolnego Jana Czerwińskiego o stanie szkolnictwa do czerwca 1945 roku.

1945 maj 15, Międzyrzec – Sprawozdanie pełnomocnika obwodowego Stanisława Wiśniewskiego, skierowanego do Międzyrzecza przez władze zachodniopomorskie

Wyjeżdżając z Pily w dniu 4 maja br. via Poznań, przybyłem do Nowego Zbąszynia w dniu 6 maja br., gdzie na wstępie dowiedziałem się, iż na terenie powiatu Międzyrzecz urzęduje starosta Lucjan Brudło, wicestarosta Arlyth Karaśkiewicz, obaj działający na podstawie upoważnienia wydanego przez województwo poznańskie w osobie wojewody Widy-Wirskiego w dniu 17 marca 1945 roku.

Pierwszym sobie postawionym zadaniem było porozumieć się z tymi ludźmi i omówić wszystkie sprawy. Pierwszą rozmowę przeprowadziłem ze starostą, który po godzinnej dyskusji i wymianie wzajemnej pełnomocnictw rzekł się swojego stanowiska, oświadczając, aby z nim obejmował władzę, radząc mi jednocześnie skorzystać z osoby wicestarosty ob. Arlyth Karaśkiewicza, którego przedstawił mi jako jednostkę do tej pracy jak najbardziej wskazaną.

Ja podzielać słuszność wywodów zapoznałem ob. Arlyth Karaśkiewicza i ustaliłem, że stoi na wysokości zadania, wykonanie, którego ułatwia mu znajomość miejscowych stosunków, ludzi itd. ob. Arlyth Karaśkiewicz wprowadził mnie najchętniej w tok już ustalonego systemu urzędowania, zapoznając mnie z dotychczas wykonaną robotą. Przy tej okazji miałem możliwość sprawdzić ilość i zakres wykonanej pracy, polegającej na stworzeniu administracji Starostwa w szczerpym rozmiarze, lecz wystarczającym, na obsadzeniu 10 wójtostw i 51 sołectw, zaprowadzając księgowość, wydając instrukcje życiowe dla podwładnych, odbyto trzy odprawy dla wójtów i sołtysów, protokolując wszystkie sprawy omawiane na zebraniach, przy czym o każdej odprawie był zawiadamiany komendant wojenny i który był na tych odprawach obecny.

Współpraca z komendantem wojennym zapoczątkowana przez ob. Karaśkiewicza ma przebieg pomyślny, choć zdobyto to w trudnych warunkach. W dalszym ciągu współpraca, dzięki wytrwałości i cierpliwości ob. Karaśkiewicza, pogłębia się i rozszerza.

Starostwo przy pomocy władz wojskowych wykonoło zasiewy wiosenne gruntów w 85%. Żywności na terenie powiatu jest pod dostatkiem w postaci bydła, świń i zboża nie wymłóconego, jednak dysponuje tym wyłącznie Komenda Wo-

jenna, która ze swej strony na przedstawione wnioski przez Starostwo udziela aprobowacji, lecz w minimalnych rozmiarach.

Sprawa repatriantów jest trudna do rozwiązania, a to z tych przyczyn, że przygotowane baraki zajęło następnie wojsko dla swych potrzeb, a chcąc zdobyć prowiant dla kuchni etapowej nie możemy znaleźć pełnego zrozumienia u komendanta wojennego. Odnosnie do przemysłu w dniu dzisiejszym Komenda Wojskowa przekazała nam 6 gorzelń, 1 młyn, 5 tartaków i krochmalnię. Na miejscu jest zorganizowana stołówka, udzielająca obiadów, śniadań i kolacji dla 120 osób.

Starostwo posiada oborę złożoną z 30 szt. krów i 30 świń, otrzymanych od Komendy Wojennej na cele aprobowacyjne miasta, datuje się to dniami 13 maja br.

Ogólnie biorąc przed moim przybyciem powiat był już zorganizowany, sprawnie działający, nie mogę ze swej strony wprowadzić nic specjalnie nowego, ani też nic anulować, tym bardziej, że wprowadzając zmiany należy się obawiać, by nie wprowadzić zamętu w młodym aparacie administracyjnym.

Przywiezione do Międzyrzecza Delegatury Wydziału Przemysłowego, Apropowizacyjnego, Rolnego uzupełniły dotychczasowe braki w administracji. W tej chwili jeszcze brak Wydziału Technicznego.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności pozwałam sobie przedłożyć Obywatelowi Wojewodzie wnioszek, aby dotychczasowego wicestarostę ob. Arlyth Karaśkiewicza mianować starostą powiatu Międzyrzecz, jako jednostkę ze wszech miar pożądaną.

1945 czerwiec 12, Międzyrzec – Sprawozdanie Inspektoratu Szkolnego w Międzyrzeczu o stanie szkolnictwa w powiecie

Na terenie powiatu do dnia 20 marca rb. Zostały zorganizowane następujące szkoły polskie:

Wójtostwo Nowy Zbąszyń (Zbąszynek). W Nowym Zbąszyniu zorganizowano szkołę, prowadzoną przez trzy siły nauczycielskie, w Chłastawie o jednej sile nauczycielskiej, w Kosiecinie o dwóch siłach nauczycielskich.

Wójtostwo Rogoźnice. W Rogoźnicu – Kucuku o jednej sile nauczycielskiej, w Wielkiej Dąbrowce o trzech siłach nauczycielskich.

Wójtostwo Brodziec (Brójce). W Brodźcach zorganizowano szkołę o dwóch siłach nauczycielskich dla dzieci z miejscowości Brodziec, Łagowice, Stary Dwór, Suchy Lutol i gromada Zielona.

Wójtostwo Trzebiechów. W Trzebiechowie zorganizowano szkołę o dwóch siłach nauczycielskich i mieszczą się ona czasowo w siedzibie gminy. Prócz tego czynne są już na terenie powiatu dwa przedszkola, prowadzone przez komitety gminne.

Liczba dzieci uczęszczających obecnie do szkół wynosi 750. Liczba ta stale jednak rośnie w związku z napływem ludności na ten teren.

Sily nauczycielskie już zatrudnione przeważnie są wykwalifikowane. Odczuwa się wielki brak dalszych sił dla całego szeregu szkół jeszcze nie zorganizowanych oraz wykwalifikowanych ochronek. Na terenie, bowiem powiatu znajdują się budynki i sprzęt dla ochronek.

Stan budynków szkolnych jest, z małymi wyjątkami, dobry, jak również sprzęt szkolny dobry i w tej chwili wystarczający. Natomiast odczuwa się wielki brak pomocy naukowych, książek oraz przyborów szkolnych. Obecne warunki transportowe i walutowe utrudniają bardzo dowóz tychże.

Materiały archiwalne wybrał i opracował

Stefan Cyraniak

Ponownie na Tylnej (lub Chłodnej) – tym razem pożar sprzed wieków

Tytułowa wątpliwość jest nawiązaniem do notatki z początków pobytu autora w Międzyrzeczu („KM” nr 8/1999) i praktycznie pierwszego większego nadzoru archeologiczno-konserwatorskiego na terenie międzyrzeckiej starówki (nadal nie wiem, dlaczego przez setki lat ul. Tylna, po 1945 r. nazwana została ul. Chłodną). W następnym roku miał miejsce kolejny nadzór przy tej ulicy, a efekty obu tych akcji badawczych były na tyle istotne, że aktualna inwestycja budowlana w sąsiedztwie biurowca PZU Życie S.A. potraktowana została „surowiej” przez służby konserwatorskie: warunkiem uzyskania zezwolenia na budowę stał się wymóg przeprowadzenia w p r z e d z a j ą c y c h badań wykopaliskowych.

Inwestor – PZU S.A. – ogłosił przetarg, którego rozstrzygnięcie („zwycięskie” dla Muzeum w Międzyrzeczu) nastąpiło w pełni zimy, dlatego też dopiero pod koniec lutego, ale wciąż w warunkach atmosferycznych niezbyt korzystnych dla prowadzenia prac archeologicznych (przymrozki!) rozpoczęto badania wykopaliskowe.

Autor ponownie zdecydował się na zastosowanie „ażurowego” ogrodzenia budowlanego (pomimo nienajlepszych doświadczeń), tak aby zabezpieczając głęboki wykop umożliwić jednocześnie wszystkim zainteresowanym, a mieszkańcom Międzyrzecza przede wszystkim, bieżące śledzenie przebiegu prac wykopaliskowych, a więc tym samym swoisty wgląd w najdawniejszą przeszłość rodzinnego miasta.

Zakończone przed kilkoma tygodniami typowo ratownicze badania archeologiczne związane z planowaną budową Inspektoratu PZU S.A. są jednymi z większych prac wykopaliskowych na terenie miasta lokacyjnego (po badaniach w 2000 r. na terenie budowy TP S.A. między ul. Spokojną i Świerczewskiego i w 2002 r. na Rynku i ulicach przyległych). Tym samym posiadają też stosowne znaczenie – tym bardziej, że przyniosły nader istotne poznawcze wyniki. Objęły bowiem nie tylko powierzchnię całej działki w niemal pełnej kubaturze staromiejskich nawarstwień kulturowych, ale pozwoliły też zarejestrować w niektórych przypadkach niezakłóconą stratygrafię tychże nawarstwień sięgających czasów przedlokacyjnych Międzyrzecza, a następnie okresu lokacji miasta, wreszcie prześledzić w pewnym stopniu kolejne fazy jego egzystencji, a całość zilustrować nader obfitym zbiorem znalezisk ruchomego materiału zabytkowego. Są to głównie fragmenty ceramiki (także całe lub już zrekonstruowane naczynia); liczne bry-

ły polepy (wypalanej gliny) piecowej i budowlanej – ze ścian zrujnowanych budynków, przede wszystkim o konstrukcji szkieletowej (szachulcowej); nader liczne fragmenty kafli piecowych, przede wszystkim tzw. prostych – garnkowych i miskowych, ale też płytowych, często bogato zdobionych i polewanych; zebrano sporo kości zwierzęcych – odpadków po konsumpcyjnych, ale też kości ze śladami obróbki oraz szczątki ryb; mniej liczne były wytwory szklane, ale wśród nich też wystąpiły „rarity”: cała ampulka apteczna i niemal cały, nader efektowny pucharek – z całą pewnością import, być może z którejś wytwórni z pogranicza niemiecko-czesko-śląskiego. Wśród zabytków wydzielonych są to narzędzia i inne przedmioty żelazne (np. czekan, toporek, okucia łopat – pierwsze z Międzyrzecza!, noże, okucia budowlane) oraz miedziane i brązowe, jedna tylko moneta (srebrna – tzw. grosz praski), fajki gliniane, ceramiczne detale architektoniczne. Wśród próbek odnotować należy całą serię znalezisk botanicznych (przpalonych ziaren zbóż i nasion innych roślin?). Całość wymaga dalszej obróbki już w warunkach pracowniowych i szeregu zabiegów specjalistycznych – te prace będą trwały jeszcze kilka miesięcy nim powstanie

- średniowiecze (XIV – XV wiek) – to początki i stopniowy rozwój miasta lokacyjnego; liczny materiał zabytkowy, ale przede wszystkim odkryty w całości budynek mieszkalny; tu tytułowy pożar! Drewniany (szachulcowy?) budynek uległ bowiem pożarowi, ale ten kataklizm sprzed wieków ma też swoje dobre strony – dla nas, bo przecież nie dla jego mieszkańców: wskutek pożaru, a następnie zachowanego w nienaruszonym stanie pogorzeliska – wypełniska dolnej partii domu (na wysokość ok. 80 cm) przechował się też jego inwentarz, wprawdzie często przepalony i zdeformowany, ale w nie-



których przypadkach np. ziaren zbóż, tylko w tym stanie mógł się zachować. Uzyskaliśmy w ten sposób rzadką możliwość prześledzenia w miarę kompletnego wyposażenia średniowiecznego domostwa zamieszkałego przez zapewne niezbyt zamożną rodzinę: od rumowiska pieca w jednym z narożników, po zestaw naczyń gospodarczych – kuchennych i zastawę stołową, liczne narzędzia i okucia budowlane, zapasy żywności zachowane w formie przpalonych ziaren znajdujących się w niewielkim naczyniu i kaflu (!) lub w skupiskach, które mogą sygnalizować inne – nie zachowane pojemniki z surowców organicznych (tekstylnych, skórzanych, drewnianych?); wreszcie możemy rozeznaczyć niektóre szczegóły konstrukcyjne samego budynku. Ponadto zaobserwowano pewne przesłanki, które stały się podstawą roboczej hipotezy, że odkryty budynek był zamieszkiwany przez rodzinę mieszczańską pochodzenia niemieckiego (wszak pierwszy dokument mówiący o miejskim charakterze Międzyrzecza z 1248 r. dotyczy kolonistów niemieckich);

- okres nowożytny (XVI – XVIII wiek) po czasy współczesne (XIX – połowa XX w.) to rozkwit i późniejsze fazy rozwoju i upadku miasta: relikty pierwszej architektury murowanej (piwnice domu rozebranego kilkanaście lat temu) i znaczna część ruchomego materiału zabytkowego – często nader atrakcyjnego i dobrze ilustrującego zróżnicowaną i zmienną kondycję miasta w czasach nowszych. Na zakończenie stwierdzić należy, że cel podstawowy badań (wynikający z wymogu konserwatorskiego) został przez Inwestora spełniony – teren „zwolniono” pod planowaną zabudowę, a miasto i my wszyscy zyskaliśmy sząsty pakiet cennych informacji do najwcześniejszych, wczesnych i stosunkowo niedawnych dziejów Międzyrzecza.

Tadeusz Łaszkiewicz

1. Relikty średniowiecznego domostwa. Fot. T. Łaszkiewicz
2. Wybór naczyń glinianych (częściowo zdeformowanych wskutek przepalenia). Fot. R. Patorski
3. Wybór kafli piecowych (garnkowych). Fot. R. Patorski



opracowanie końcowe obejmujące całość wyników badań. Już teraz jednak – po zaledwie wstępnym i pobieżnym oglądzie zgromadzonego materiału zabytkowego i dokumentacji można wyróżnić kilka horyzontów chronologicznych i sformułować wstępne wnioski:

- okres wczesnośredniowieczny, a więc przedlokacyjny i czas po lokacji miasta w połowie XIII wieku reprezentują stosunkowo nieliczne zabytki, ale też przede wszystkim – częściowo odsłonięty w głębi działki budynek mieszkalny (na głębokości ponad 3 m poniżej obecnego terenu! – już na poziomie podsiąkających wód gruntowych, być może niedalekiej Paklicy) stanowiący fragment podgródowej jeszcze osady handlowej, tzw. Targu Garncarskiego (a przy obecnej ul. Garncarskiej nadal funkcjonuje targowisko – tysiącletnia tradycja!);



INFORMACJE Z RATUSZA

NR 5

SERWIS PRASOWY

Z WIZYTĄ W WARSZAWIE

Burmistrz Tadeusz Dubicki wraz ze swoim zastępcą Zdzisławem Czekalą przebywali z dwudniową wizytą w Warszawie. Wyjazd do stolicy miał typowo roboczy charakter i poświęcony w całości został na spotkania w instytucjach rządowych, podczas których rozmawiano na temat m.in. pozyskiwania środków finansowych, jak i przyszłych inwestorów pragnących zainwestować w Gminie Międzyrzecz. W Ministerstwie Infrastruktury w trakcie wizyty w gabinecie wicepremiera Marka Pola, wóldarze naszego miasta złożyli informację o rozwoju gospodarczym Międzyrzecza i korzystając z okazji podziękowali ministrowi za jego osobiste zaangażowanie w przebieg prac związanych z rozpoczęciem budowy międzyrzeckiej obwodnicy. Dariusz Skowroński, pełnomocnik rządu ds. budowy dróg krajowych i autostrad, zarazem podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, ponadto przekazał burmistrzom T. Dubickiemu i Z. Czekale aktualne wiadomości z zakończonego I etapu kwalifikowania wykonawców (pozostało 6 firm, w tym jedna krajowa) i o zamierzeniach skrócenia czasu budowy objazdu naszego miasta do 1,5 roku od momentu wejścia na budowę. Wizyta w Polskim Górnictwie Nafty i Gazu i rozmowa z dyr. Zbigniewem Tatysem, to z kolei otrzymane zapewnienie o planowanych pracach poszukiwawczych, bowiem jest duże prawdopodobieństwo istnienia na terenie naszej gminy-powiatu złóż ropy i gazu. W Polskim Koncernie Naftowym „ORLEN” S.A. podpisana została umowa na sprzedaż gruntów pod rozbudowę i modernizację istniejącej już w mieście stacji benzynowej. Program „Odra 2006” w ramach którego przeprowadzony zostanie remont miejskiego odcinka rzeki Obry (most kolejowy-podzamcze) był tematem kolejnego spotkania w Ministerstwie Środowiska, gdzie z pozytywnym skutkiem zabiegano również o poparcie w celu pozyskania środków zewnętrznych na realizację zadania planowanego na drugą połowę br.

REMONT STASZICA

Dzięki finansowemu wsparciu z Brukseli w Międzyrzeczu rozpoczęły się prace związane z modernizacją ulicy Staszica. Ta



największa w tym roku w naszym mieście inwestycja komunalna: - netto ponad 1.100.000 euro obejmie również ulice 30 Stycznia i Poznańską, gdzie wymienione zostaną kanalizacje deszczowe i sanitarne oraz przeprowadzony też będzie remont nawierzchni ulic i chodników. Realizacja z gminami Gubin, Kostrzyn, Witnica i Zielona Góra wspólnego projektu „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej – miasta przyjazne inwestorom” powinna zakończyć się w ciągu 16 miesięcy. Aktualnie w Międzyrzeczu trwa pierwszy etap remontu ul. Staszica przeprowadzany przez firmę „Niewiadomski” (na zdjęciu burmistrz Tadeusz Dubicki w rozmowie z pracownikami tej firmy) która jest jednym z podwykonawców tej znaczącej inwestycji, dlatego z ruchu została wyłączona tylko część tej ulicy. Z upływem czasu zarówno mieszkańcy pobliskich terenów jak i uczniowie szkół oraz kierowcy muszą jednak liczyć się z narastającymi ograniczeniami i utrudnieniami w swobodnym poruszaniu się w tej części miasta.

UROCZYSTA GALA

W niedzielę 4 kwietnia w hali sportowej MOSiW-u odbyła się impreza finałowa – podsumowanie Światowego Dnia Inwalidy. Międzyrzecz, jako miejsce wojewódzkiego święta, został wybrany-wyróżniony spośród innych miast lubuskich, ponieważ w ocenie Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych miesz-



kają w nim i pracują osoby rozumiejące problemy niepełnosprawnych. Dowodem tak miłej dla nas międzyrzeczczan oceny jest nagroda, jaką otrzymało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu w roku 2003 – Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych oraz przyznany Tytuł Społecznika Roku. Patronat Honorowy nad obchodami święta osób niepełnosprawnych objął wojewoda lubuski Andrzej Korski, któremu niestety obowiązki służbowe nie pozwoliły na przyjazd do Międzyrzecza. Urząd Wojewódzki na uroczystym koncercie reprezentowała Joanna Kasprzak – Perka, wicewojewoda lubuski. W trakcie imprezy finałowej burmistrz Tadeusz Dubicki i starosta powiatu Kazimierz Puchan, najlepszym zawodnikom w rywalizacji sportowej osób niepełnosprawnych wręczyli okolicznościowe puchary.

ZAPROSZENIE DO KOSZAR

Korzystając z zaproszenia gen. bryg. Kazimierza Jaklewicza: dowódcy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. Józefa Dowbor-Muśnickiego, burmistrz Tadeusz Dubicki wziął udział w spotkaniu z kadrą zawodową tutejszej jednostki. Spotkanie, które odbyło się na terenie koszar w hali sportowej, cieszyło się dużym zainteresowaniem zebranych. Przez blisko



dwie godziny dyskutowano na tematy dotyczące m.in. pracy samorządowców, a także o dalszym rozwoju miasta oraz o sprawach i codziennych problemach rodzin żołnierzy zawodowych. W spotkaniu udział również wzięła Wiesława Walkiewicz, kierownik działu organizacyjno-administracyjnego Urzędu Miejskiego.

MOST W REMONCIE

Mieszkańcy Międzyrzecza i okolic, dotyczy to głównie zmotoryzowanych muszą na najbliższe miesiące uzbroić się w cierpliwość, ponieważ rozpoczął się remont kapitalny mostu na rze-



ce Obrze. Najlepszą alternatywą może być na pewien czas przesiąść się na rower lub ewentualnie spróbować po mieście poruszać się pieszo. Aktualnie trwają prace remontowe chodników, więc z przemieszczaniem się z południa na północ i w odwrotnym kierunku miejskim odcinkiem drogi E-65 większego problemu jeszcze nie ma.

Ruch wahadłowy pojazdów zostanie wprowadzony w momencie zrywania i wymiany nawierzchni jezdni. Jak zapewniają drogowcy, remont tak niewralgicznego dla miasta miejsca, jakim jest most drogowy na Obrze, powinien zakończyć się z początkiem sezonu wakacyjno-urlopowego.

WOJSKOWA NOMINACJA

Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej został mianowany na wyższy stopień wojskowy podporucznik w st. spocz. Czesław Szagdań (na zdjęciu drugi z prawej). Nominację na stopień porucznika 78-letniemu mieszkańcowi naszego miasta, wręczył ppłk Józef Cupek w obecności burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, pracowników urzędu i kolegów kombatantów. Uroczysta ceremonia odbyła się w sali narad Urzędu Miejskiego.



DAR SERCA

W Ośrodku Szkolenia i Wychowania O.H.P. przed Świętami Wielkiej Nocy dla Towarzystwa Przyjaciół Św. Klary z Asyżu przekazano artykuły żywnościowe, jako pomoc dla osób ubogich będących pod opieką siostr Klarysek.



W uroczystym przekazaniu żywności zakupionej ze zbiórki pieniędzy przeprowadzonej wśród pracowników i uczestników szkolenia ośrodka przy ul. Piastowskiej, udział wzięł burmistrz Tadeusz Dubicki.

19-go kwietnia br. w Urzędzie Miejskim w sali narad odbyło się spotkanie robocze Komitetu Organizacyjnego wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka, w celu omówienia programu i przebiegu uroczystości, które odbędą się w Międzyrzeczu **09 maja br.**



03.05.2004 r. (poniedziałek) burmistrz Międzyrzecza zaprasza mieszkańców na Mszę Świętą w Intencji Ojczyzny, która odprawiona zostanie w kościele pw. Świętego Wojciecha o godzinie **10³⁰**. Tuż po zakończonej mszy pod Pomnikiem 1000-lecia odbędzie się uroczysta ceremonia złożenia kwiatów.

Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy

II Sesja Historyczna w międzyrzeckim Muzeum

Zgodnie z zamieszczonym kwietniowym numerze KM anonsem dnia 15 kwietnia w sali portretów trumiennych w Muzeum w Międzyrzeczu miała miejsce sesja historyczna z udziałem kilkunastu naukowców z Poznania, Gorzowa, Międzyrzecza, Zielonej Góry, Skwierzyny, Świdnicy, Witnicy, którzy wygłosili referaty m.in. z historii naszych okolic, archeologii, numizmatyki, historii sztuki, ludwisarstwa, heraldyki, religioznawstwa, architektury sakralnej, ikonografii, epigrafii. Tego samego dnia można było nabyć książkowe wydanie referatów z sesji – publikację: „Ziemia międzyrzecka. Szkice z dziejów pogranicza”.

Prelegenci referaty przygotowali bardzo starannie, dla słuchaczy to spotkanie ze specjalistami w swoich dziedzinach było prawdziwą uczcą intelektualną. Mimo zastrzeżeń autorów, że poruszana przez nich tematyka jest daleka od wyczerpania z powodu trwających nadal badań naukowych, słuchacze byli pod wrażeniem kompetencji autorów, ich zaangażowania i pasji. W wydanej publikacji zainteresowani mogli znaleźć obszerną bibliografię, w którą zaopatrzone był każdy wykład. Referaty przygotowane były dla odbiorców na średnim poziomie, nic nie tracąc z naukowej rzetelności napisano je w przystępnym dla nieprofesjonalistów języku.

To już była druga taka sesja historyczna. Poprzedniej miałam przyjemność wysłuchać w zeszłym roku, następną organizatorzy planują za rok. Nasze miasto Międzyrzecz staje się miejscem, gdzie dorocznie spotykają się badacze historii pogranicza, a Muzeum ze swoim unikalnym w skali kraju zbiorem portretów trumiennych jest widowiskiem niezapomnianych spotkań pasjonatów wieloaspektowej historii regionu. Zachęcam do nabycia wspomnianej książki (i do uczestnictwa w przyszłej sesji), w razie wyczerpania nakładu na pewno będzie dostępna dla czytelników w Bibliotece. Każdy z zamieszczonych tam artykułów jest pasjonujący, opatrzone ilustracjami, rysunkami i bibliografią, to unikalna pozycja w naszej biblioteczce domowej.

Iwona Wróblak



Z ROKITNA...

Zaproszenie na 3 Maja

Zbliża się 3 maja Uroczystość Matki Bożej królowej Polski oraz druga rocznica nadania kościołowi rokitniańskiemu tytułu Bazyliki Mniejszej. W dniu tym przewidziana jest ogólnodostępna pielgrzymka do Rokitna, aby modlić się z naszą Ojczyznę, która tej modlitwy i Bożej opieki potrzebuje. Chcemy stanąć przed obliczem Królowej Rokitniańskiej z żywą wiarą i mocną nadzieją. W tym dniu chcemy dziękować Bogu za wszelkie dobro duchowe i materialne, jakie stało się naszym udziałem i wszystkich Polaków.

Nie chcemy również zapomnieć o tym, że musimy mieć wiele sił, aby sprostać naszym zadaniom i obowiązkom na płaszczyźnie życia rodzinnego i społecznego. Mocą Bożą chcemy leczyć nasze choroby, wspomagać bezrobotnych, uzależnionych, potrzebujących, zniechęconych życiem.

Zapraszamy na tę Uroczystość, wszystkich wiernych, których losy Ojczyzny są tak drogie i bliskie sercu. Zgromadźmy się licznie na modlitwie przed obliczem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.

A OTO PORZĄDEK UROCZYSTOŚCI:

- 7.00 Msza Święta
- 8.00 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
- 9.00 Msza Święta z homilią w Bazylice
- 10.00 Droga Krzyżowa w rokitniańskich ogrodach
- 11.15 Przygotowania do Liturgii przy ołtarzu polowym
- 12.00 Główna Msza Święta odpustowa
pod przewodnictwem ks. Biskupa
- 14.30 Nabożeństwo na zakończenie pielgrzymki
- 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia oraz Msza Święta
- 18.00 Msza Święta z homilią
- 21.00 Apel Maryjny

ks. Tadeusz Kondracki – Kustosz Sanktuarium
ks. Józef Tomiak, ks. Andrzej Woch

GRATULACJE DLA NAUCZYCIELI DYPLOMOWANYCH

Kiedy otrzymałem zaproszenie na uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego, bardzo się ucieszyłem, że będę mógł pogratulować swojej kolejnej grupie nauczycieli tak ważnego awansu. Jednakże już po przeczytaniu całości treści okazało się, że termin wręczenia aktów zbiega się z terminem sesji i mój udział w tej ważnej dla każdego z nauczycieli uroczystości, jest niemożliwy.

Pozwólcie więc DRODZY NAUCZYCIELE, że tą drogą pogratuluję Wam Waszego sukcesu. Cieszę się niezmiennie, że w tej sesji udało się, tak dużej grupie nauczycieli pracujących w szkołach, dla których jesteśmy organem prowadzącym pokonać tą „ciernistą drogę”. Doceniam Waszą pracę i dlatego szczerze gratuluję wszystkim nauczycielom którzy w sesji zimowej zdobyli awans i otrzymali tytuł nauczyciela dyplomowanego.

Szczególnie gratuluję nauczycielom z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku:

- Pani Jadwidze Sokołowskiej,
- Pani Annie Kuźmińskiej Świder,
- Pani Izabeli Stopyrze,
- Pani Furtak Bogusławie,
- Pani Gall Elżbiecie,
- Panu Lechowi Rybackiemu, z Zespołu Szkół Ekonomicznych – Pani Bożenie Witczak oraz
- Panu z I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu – dyrektorowi Dariuszowi Jankowskiemu i trenerowi Grzegorzowi Kaczmarkowi.

Starosta Międzyrzecki **Kazimierz Puchan**

Przy tej okazji chciałbym przedstawić jak aktualnie przedstawia się stan naszej kadry nauczycielskiej.

l.p	Nazwa szkoły / placówki	Ogólna liczba nauczycieli	Z tej liczby nauczyciele :			
			stażyści	kontraktowi	mianowani	dyplomowani
1	I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu	29	2	4	17	6 / 20,7 % /
2	Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu	25	1	3	12	9 / 36% /
3	Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu	31	2	4	22	3 / 9,7 % /
4	Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku	28	1	1	14	13 / 46,42% /
5	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel	10	-	1	8	1 / 10 % /
6	Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu	49	5	5	34	5 / 10,2% /
7	Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Międzyrzeczu	16	0	4	3	9 / 56,3 % /
8	Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skwierzynie	10	-	-	8	2 / 20% /

W świecie jest o wiele więcej dobra niż zła, ale trzeba umieć je dostrzec, choćby przez małą dziurkę od klucza w maszynowych drzwiach broniących do niego dostępu – taki mniej więcej fragment wielkanocnej homilii „mojego” proboszcza utkwił mi w pamięci, a to z tej racji, że wydawał się być dla mnie

w znacznym stopniu kontrowersyjny. Niedługo potem, w książeczce – wywiadzie pt. „O radości”, przeczytałam wypowiedź ojca Leona Knabita, jakoby wyrażającą sens tamtych słów: „Zło ma to do siebie, że skupia na sobie uwagę. A dobro jest dyskretne.”

Może właśnie dlatego mamy wrażenie, że to pierwsze niemal całkowicie zawałnęło naszą rzeczywistość. Tylko jak to się mogło stać w kraju, gdzie zdecydowana większość społeczeństwa uważa się za katolików? W kraju, gdzie bardzo często, zwłaszcza w okresie majowych Pierwszych Komunii i czerwcowego Bożego Ciała, nad głównym wejściem do kościołów pojawia się hasło Jezusowego przesłania – Zło dobrem zwyciężaj.

Zapytałam kilka osób z najbliższego mi środowiska o sens znaczenia owych słów. Zapytałam, jak to przesłanie starają się realizować we własnym życiu. I muszę przyznać, że pierwszą reakcją na moje pytania było zdziwienie, potem zaś chwila konsternacji i zakłopotania, bo chociaż istota przesłania jest zrozumiała, to jednak w praktyce nie taka znowu oczywista.

Oto kilka ciekawszych wypowiedzi:

1. Tu chyba chodzi o to, żeby nie stosować zasady „oko za oko, ząb za ząb”, tylko tą drugą – „jak cię uderzą w lewy policzek, nadstaw mu prawy”, ale to bez sensu.

2. No, na przykład, jak ktoś na ciebie skoczy „z buzią”, zacznie ci ubliżać, to spokojnie, ale stanowczo musisz mu uzmysłowić, że różne spory załatwia się na spokojnie, z kulturą, dyplomatycznie, a nie po chamsku.

3. Myślę, że tu chodzi o to, aby swoim zachowaniem dawać dobry przykład.

4. Jak ja będę dobry dla innych, będę uczynny, serdeczny, życzliwy, to inni będą darzyli mnie sympatią i też, kiedy będzie trzeba, mi pomogą.

5. Takie hasło realizują przede wszystkim wolontariusze, którzy bezinteresownie wspierają narkomanów i alkoholików w walce z uzależnieniami, wychowawcy zajmujący się tzw. „trudną młodzieżą”, terapeuci, zakonnicy, kapłani z powołaniem, misjonarze...

6. Trzeba być bardzo odpornym psychicznie i bardzo cierpliwym człowiekiem, żeby zło dobrem zwyciężać. Dzisiaj człowieka dobrego tylko wykorzystują, nic więcej. Uważają za naiwniaka. Dlatego chociaż, dobrych ludzi jest sporo, to tego nie widać, bo każdy stara się ukryć swoją wrażliwość.

7. Ja uważam, że ludziom złym trzeba się stanowczo przeciwstawiać – uparcie i konsekwentnie pokazywać uczciwe sposoby rozwiązywania problemów. Jakby dobrze postępowała większość z nas, to zło byłoby słabsze, mniej widoczne.

8. Trzeba żyć zgodnie z własnym sumieniem, drugiemu nie robić krzywdy. Wczuwać

Kwestia siły przebicia

się w innych. Jak to się dzisiaj określa? Empatia... Dobrze mówię?

9. We współczesnym świecie żyć zgodnie z tym przykazaniem jest bardzo trudno. Właściwie to nikt „z góry” nie daje dobrego przykładu. Ludzie naoglądają się telewizji, naczytają gazet i mają dość, bo wszędzie tylko przestępstwa, korupcje, afery. Zwykłego człowieka to przygnębia. Zło tkwi pośrednio w szukających „atrakcyjnych” sensacji reporterach. Ale pokazywanie czegoś dobrego w mediach jest według dziennikarzy nudne i „niechodliwe”.

Po takich „filozoficznych” wywodach zapytałam też o to, w jaki sposób każdy z moich rozmówców stara się przekazywać dobro innym, tak konkretnie, namacalnie. Wiele wypowiedzi wiązało się np. z udzielaniem drugiemu wsparcia duchowego poprzez rozmowy, zwierzenia, możliwość wyrażenia się, wspólnego szukania rozwiązań trudnych problemów, inni wspomnieli o pomocy finansowej, charytatywnej, ktoś pomógł znajomemu znaleźć pracę, coś zasponsorował, bezinteresownie wyświadczył jakąś przysługę, to znowu opiekuje się samotną chorą sąsiadką. Dobro może się realizować również poprzez wychowywanie własnych dzieci w taki sposób, żeby nie wyrastały na egocentryków i egoistów tylko na ludzi otwartych na potrzeby bliźnich. Była mowa o wyrażaniu się dobra w panowaniu nad złymi emocjami, żeby na agresję nie reagować agresją, nie prowokować niepotrzebnych awantur, żeby nie usprawiedliwiać siebie, kiedy zrobi się coś złego, tylko ponosić za to konsekwencje, nie składać winy na innych. Jeden z moich rozmówców podsumował sprawę krótko a dosadnie: *Uważam, że nie ma nad czym dyskutować. Skoro tyłu z nas ma się za katolików, to powinni mieć świadomość, że już od Mojżesza mamy swoje kamienne tablice z dziesiąt-*

ką żelaznych przykazań. Wystarczy tylko się ich trzymać i zgodnie z nimi żyć, a nie ciągle – tak jak w sejmie – wносить jakieś aneksy, poprawki, robić z igły widły. W końcu dochodzi do tego, że nie wiadomo, co jest białe, a co czarne – wychodzi szarżyzna i nie wiemy, co w nie jest dobre, a co złe.

Dostałam też wskazówkę, jak odróżnić człowieka dobrego od złego – wystarczy podobno posłuchać, jak się śmieje: ludzie dobrzy nerwowo nie chichoczą i... rubasznie nie rżą. Ludzie dobrzy uśmiechają się ciepło, patrząc sobie prosto w oczy, uśmiechają się też przez łzy, a jeśli śmieją się głośno, to szczerze, od serca.

Nasza dobroć może być bardziej widoczna niż panoszące się wokół zło, bez względu na to, czy będziemy w Unii, czy zmieniając się na górze władze, czy wokół nas nadal będą żyć ci sami sąsiedzi. Chodzi o kwestię siły przebicia...jeśli będziemy szukać dobra w nas samych i obdarowywać nim innych w myśl hasła *Podaj dalej*, to, słowo daję – powrócimy do Edenu. Czego sobie i Wam, drodzy czytelnicy życzę, w przededniu kolejnej próby naszej narodowej moralności, na jaką wystawia nas członkostwo w Unii.

GRAŻYNA PIECHOCKA



TAK MYŚLEĆ JAK SŁOWIK ŚPIEWA JA NIE UMIEM

Poezja na scenie dziecięcej. Jak to zrobić? Jak nauczyć dzieci czytać poezję. Ucząc chodzić po ziemi pokazywać gwiazdy. Jak rozglądając się słuchać, patrzeć i myśleć. Na wpół żartobliwie kabarecik dziecięcy nazwał te idee „artystyczną uprawą młodej latorośli”. Dziecko może dać wyraz swojej naturalnej żywiołowości na scenie w sposób adekwatny do swojego wieku i zainteresowań. Można zrobić z dziećmi spektakl czytelny dla widza, a teatr- miejsce spotkania z dziecięcym aktorem będzie dla odbiorcy wielkim przekładem języka dziecięcego. Intuicja sposobu odbioru przekazu artystycznego może zastąpić opasłe tomy fachowych analiz psychologów i pedagogów. Na kilkadziesiąt minut sceny nastąpi era słuchania i słyszenia. Wrażliwości.

Pani Maria Sobczak – Siuta i pani Hanna Barczewska są instruktorkami szkolnego teatryku „ANANAS”. Wzięliśmy się za poezję tym razem. Żeby nasze dzieci „zachwyciły” naprawdę. Jesteśmy przede wszystkim nauczycielkami, wychowawcami.

Czy im się udało? Z przyjemnością oglądam półgodzinny spektakl na scenie MOK, premierowe przedstawienie z okazji 10-lecia szkolnego teatryku „Ananas”. To etiuda malarsko – poetycka. Staranie dobrana do muzyki scenografia i teksty. Kostiumy są integralną częścią przedstawienia, widać dbałość o wykończenie plastyczne całości. To efekt pracy pani Ewy Zabielskiej.

Spektakl nazywa się „Przedwiośnie”. Udział biorą: **Kasia Pilarz, Karolina Wójcik, Marta Woźniak, Karolina Pieleśiak, Anna Wierzbicka – Wiosenne Elfy, Diana Potocka, Monika Rybacka, Agata Nowak, Ola Krajcer, Agata Parmonik – Motyle, Tomasz Golisz – Malarz, Andrzej Guzicki, Alan Torzyński, Łukasz Wierzbicki, Mateusz Sobczak, Tomasz Jeziorski – Ptaki I (Błyskawice), Karolina Wójcik – Wiatr, Paulina Strzelewicz, Karolina Strzelewicz, Paulina Białowska, Agata Czajkowska, Emilia Pawlak, Patrycja Kudelska, Anna Kanicka, Dominika Sadłowska – Ptaki II oraz Oliwia Matuszewska – Biedronka.** W „Ananasie” króluje dosłowność, to teatr poważny, w sensie prawdy i uczciwości artystycznej, uczy się dzieci nie udawać, nie kłamać o przeżyciach i emocjach. Nazywać je. Jak te owoce wielkie ananasa, jakie się wręcza w zakończeniu uroczystości dzieciom, w koszu, do posmakowania. W jednym z pięknych tekstów wygłaszanych przez Malarza (Tomasza Golisz) ten mówi: „Tak myśleć jak słowik śpiewa, ja nie umiem”. Jaka pokora i ufność wobec stabilności swojego miejsca w mikro i makro kosmosie. Te dzieci ze sceny teatryku „Ananas” dokładnie wiedzą, gdzie są i kim są – tak myśli widz i jest to wiedza, której może każdy dorosły pogratulować. By z ufnością podać się procesom następowania po sobie okresów i pór – po zimie przedwiośnia, wkomponować się w prastary rytm przemian, wyciszyć wła-

sne hałasy, te na zewnątrz i wewnątrz, tak by usłyszeć można było śpiew ptaków. Dosłownie zielone w odcieniu trawy są sukienki dziewczynki, a malutka Biedronka (Oliwia Matuszewska) – najmłodsza w zespole dziewczynka stąpa delikatnie na paluszkach „fruwając” rączkami wokół Motyli z baletu dziecięcego. Ptasię skrzydła uczestników tego krajobrazu na scenie są białe i pierzaste, a różnorodność i wzajemna gra podpatrzonych elementów wielkiego składu, jakim jest przyroda są doskonałe uchwycone,



delikatnie podpatrzone i zaakcentowane poprzez układy choreograficzne.

Widowisko, które zobaczyliśmy na scenie (spektakl opracowały: **pani Maria Sobczak-Siuta – reżyseria i scenariusz, pani Hanna Barczewska – reżyseria, Ewa Zabielska – opracowanie plastyczne i pani Anna Grześkowiak – menager zespołu**) nie jest pierwszym, które stworzył teatryk szkolny „Ananas”. Zespół ma swoją długą, jak na teatr szkolny historię. Powstał w 1993 roku w SP 1 jako „JEDYNKA”, wtedy także współpracowały panie Wiesława Chyla i Miłoslawa Drożdżyńska. W 1999 roku reforma szkolna „przeniósł” ich do SP 2. Zmienili nazwę teatryku na „Ananas”. Dołączyła pani Ewa Dubicka – Witkowska – oprawa muzyczna przedstawień. Teatryk zrzeszający uczniów klas I-IV przygotował wiele spektakli, którymi uświetniał uroczystości szkolne i miejskie. W kalendarium czytamy o udziale w wielu przeglądach i festiwalach, m.in. Wielkopolskich Spotkaniach Teatralnych w Koninie (1993/94 II miejsce tytułu laureata w PARA), w Wielkopolskich Spotkaniach Teatrów Dziecięcych. Przygotowali spektakle: „Grzyby”, „Obłoczek”, „Wielka Ludzka Stopa”, „Podwórko” oraz w Warsztatach Teatralnych w Wolsztynie. Brali

udział Wojewódzkich Przeglądach Grup Kółedniczych i Jasełkowych. Wielokrotnie zdobywali tytuł laureata w Pro Arte – spektakle, które wtedy przygotowywali to: „Bajka o rybaku i rybce”, „Ananasy z czwartej klasy”, „Raz, dwa, trzy”, „Sam za siebie”. Wystąpili też w Lubuskich Festiwalach Teatrów Szkół Podstawowych (2001-2003 – organizacja i udział), w Lubuskiej Gali Teatralnej także otrzymali tytuł laureata za spektakl „Kochanie idź już spać”. Wystąpili w Teatrze Animacji w Poznaniu itd., a w bieżącym roku szkolnym teatryk „Ananas” reprezentował województwo lubuskie na XII Ogólnopolskim Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu. Przez wszystkie lata swojej działalności „Ananas” mógł zawsze liczyć na pomoc przychylność dyrekcji obu szkół, prawdziwych menagerów sztuki dziecięcej – pani Alicji Witter z byłej SP 1 i pani Marii Słomińskiej z SP 2.

Teatryk „Ananas” obchodzi dzisiaj swoje 10 – lecie. Przez ten czas przewinęło się przezeń około 150 dzieci. Miejmy nadzieję, że na dobre zostali oni „zakażeni” bakcylem teatru. Niektórzy z nich są teraz w gimnazjum. Dzisiaj po spektaklu, na scenie MOK spotkali się prawie wszyscy, jedna wielka artystyczna rodzina. Część z nich nadal występuje na scenie, bierze udział w konkursach recytatorskich. „Stara gwardia” w osobach Oskara Barczewskiego i Mateusza Sobczaka jest dzisiaj konferansjerami. Kilkoro z dzieci: **Marta Woźniak, Tomasz Golisz, Alan Torzyński, Karolina Michałowicz, Zuzanna Marzol, Karolina Wójcik** zmierzyło się z jedną z najtrudniejszych sztuk scenicznych – z kabaretem (Artystyczna Uprawa Młodej Latorośli „OSA”) – z sukcesem. To, co mówili i robili na scenie było śmieszne i z sensem, każde z nich miało wyraźnie zakreśloną odrębną osobowość sceniczną, a przy tym byli naturalni. Liczymy, że spektakl „Przedwiośnie” zostanie mieszkańcom Międzyrzecza jeszcze raz pokazany, także kabaret dziecięcy. Widowisko było przednie, wspaniałe przygotowane, lekkie i przyjemne w odbiorze.

Dziękujemy sponsorom za okazaną troskę i pomoc w realizacji dziecięcych marzeń. Oto oni: **Z.P.U. Międzyrzecz Polskie Rury Preizolowane Spółka z o.o., H. Górczyński, „Bruk-Bet” Zakład produkcyjny R. Winnicki, Centrum Okien „Comprato”, M. Zabielski, „PRAEFA” Spółka z o.o., „Tombud” P. Jeziorski, Zakład Instalacyjny i Usługi Ogólnobudowlane J. Matuszczak, Media Odra Warta Spółka z o.o., „Duet” Hotel Restauracja J.B. Belz, „Niewiadomski” P.P.H. i U., Kancelaria Notarialna M. Kowalik, Usługi Transportowe E. Janiszewski, Urząd Miejski w Międzyrzeczu, Rada Rodziców SP 2, Gminny Zespół Oświaty, Parafia p.w. Św. Wojciecha, Starostwo Powiatowe, Międzyrzecki Ośrodek Kultury.**

Iwona Wróblek

Dyrektywą w ubogich i tradycję!

Nie po raz pierwszy nasz kraj otrzymuje dokument z Unii Europejskiej, który godzi nie tylko w najuboższych, ale w zwykły zdrowy rozsądek. Palenie chleba! Zakaz sprzedawania bigosu w punktach gastronomicznych! Jakież poroniony umysł mógł wymyślić taki hańbiący przepis prawny dla kraju, w którym chleb jest świętością, a bigos potrawą narodową? Co z deklaracjami o Europie regionów gdzie respektowane są tradycja i regionalizmy? Naszym obywatelom wmawia się, że powinni poznać język i kulturę innych krajów UE, a pozbedziemy się ksenofobii i nietolerancji!

Tylko, dlaczego nie dotyczy to urzędników unijnych? Mówi się społeczeństwu, że dyrektywy to nie prawo, a wytyczne. To skąd te drażniące kary pieniężne w razie niedostosowania naszego prawa do owych dyrektyw? Od pierwszego maja będziemy musieli pożegnać się z ciepłym chlebkiem i świeżymi bułeczkami w imię naszego zdrowia! Ja się pytam w takim razie gdzie jest moje prawo wyboru, jako mniejszości głoszącej przeciw członkostwu w strukturach UE? Czy jestem w takim razie mniejszością drugiej kategorii w stosunku do np. mniejszości niemieckiej i innych? I ostatnie pytanie, czy od pierwszego maja będę mieszkał w Polsce, czy też w regionie UE mieniącej się POLAND?

Szymon Potocki-Gadomski

Lekcja inna niż wszystkie

14 kwietnia 2004 roku w ramach lekcji z regionalizmu, nasz nauczyciel pan Krzysztof Marzec zabrał nas na wspaniałą wycieczkę.

Udaliśmy się do najważniejszego budynku naszego miasta położonego pośrodku Rynku, do Ratusza. Na miejscu mogliśmy zwiedzić ten piękny stary budynek. W sali narad pan Marzec w ujmujący sposób opowiedział nam jego historię, przeznaczenie i zadania, jakie pełnił na przełomie wieków istnienia naszego grodu.

Mimo natłoku zajęć spotkali się z nami burmistrz naszego miasta pan Tadeusz Dubicki i jego zastępca pan Krzysztof Szmidchen. Czuliśmy się przez to bardzo wyróżnieni i mile zaskoczeni. Pan Dubicki opowiedział nam różne historyczne ciekawostki dotyczące naszego ratusza i naszego miasta, jak też zaznajomił nas ze swoją pracą.

Na koniec w skupieniu wysłuchaliśmy płynącego z wieży hejnału naszego międzyrzeckiego grodu.

Do szkoły wracaliśmy ze sporym bagażem wrażeń. Dzięki takim lekcjom rozwijamy i pogłębiany nasze zainteresowania przeszłością regionu, w którym żyjemy, pracujemy i uczymy się.

Uczennice kl. IV c SP 2

Katarzyna Pilarz i Karolina Wójcik

Śmierć psa – część III

Dnia 7 lutego 2004 roku (sobota) szłam ulicą Krasińskiego z siostrą i koleżanką, to było koło nowego kościoła Pięciu Braci około godz. 10.00. nagle zobaczyliśmy zielony samochód, to był polonez (ten nowszy), numeru niestety nie pamiętamy.

Ten kierowca od razu go nie przejechał, tylko go potrącił. Pies leżał na ulicy i skomlał, miałyśmy nadzieję, że wstanie, ale on nie mógł się podnieść. Myśmy nie wiedziały, co zrobić. Myślałyśmy, że kierowca podejdzie do tego psa i udzieli mu pomocy, zabierze go do weterynarza, ale on cofnął samochodem i przejechał po tym psie. Na koniec wyszedł i beczelnie obejrzał samochód, czy nic czasem nie uszkodził. Nie wiem, czemu to zrobił, ale wyglądało na to, że chciał zabić tego niewinnego psa do końca.

Ta dziewczyna z komórką to moja siostra, ale ona nigdzie nie dzwoniła, tylko patrzyła, która jest godzina.

Po tym wszystkim kierowca skręcił w prawo, zatrzymał się koło bloku. Być może, że mieszka na tej ulicy gdzie skręcił, jak się nie mylę to jest to chyba ul. Zachodnia, albo po prostu do kogoś przyjechał.

Joanna i Dorota

SZKOŁA MUZYCZNA KONCERTY

Pragnę poinformować, że z inicjatywy nauczyciela gitary PSM I st. w Międzyrzeczu odbędzie się w maju **Międzyszkolny Koncert Wiosenny**. Zaplanowany jest udział uczniów z PSM I st. ze Świebodzina oraz uczniów – gitarzystów naszej muzycznej szkoły. Impreza przewidziana jest 25 (wtorek) maja o godz. 16/00 w Auli Międzyrzeckiej Szkoły Muzycznej.

Organizator tj. PSM I st. w Międzyrzeczu serdecznie zaprasza melomanów na trzecie już święto z muzyką gitarową. **LUBUSKI WEEKEND GITAROWY, III Wakacyjny Festiwal Muzyczny** odbywać się będzie w dniach 26 – 28 czerwca 2004 r. Ze swoimi koncertami wystąpią: Krzysztof PEŁECH i Jan J. BOKUN (gitara i klarnet), Leszek DŁUGOSZ (gitara) oraz studenci i uczniowie klas gitary w Szczecinie, Warszawie, Katowicach i Międzyrzeczu. Koncerty planowane są w Międzyrzeczu i Głębokiem/Międzyrzecza. Przewidywane są liczne atrakcje (losowanie płyt i rozmaitych gadżetów po koncertach). Zapraszamy na frapujące koncerty.

Z muzycznym pozdrowieniem **Zdzisław Musiał**

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA W MIĘDZYRZECZU

Os. Centrum 10, tel. (095) 741-24-44

ogłasza nabór na rok szkolny 2004/2005

do klasy: fortepianu, gitary, skrzypiec, akordeonu, klarnetu i saksofonu.

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się w dniach 27 i 28 maja 2004 r.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00.

ZNIKAJĄCE BRATKI

Na łamach lokalnej prasy wielokrotnie ukazywały się artykuły o narastającej dewastacji mienia wspólnego, - efekt bezmyślnego zachowania się części naszego społeczeństwa, głównie przedstawicieli młodego pokolenia. Połamane drzewka i krzewy, zniszczone ławki, spalone kosze na śmieci to tylko nieliczne przykłady „ciężkiej pracy” miejskich osiłków. Teraz przyszedł czas na bratki, które zamiast cieszyć oko po prostu zniknęły. Może już wreszcie nadszedł czas postawić sobie pytanie: - czy ci, co to czynią są na prawdę anonimowi? i wspólnie spróbować przeciwstawić się arogancjiemu zachowaniu się tych, którzy nie mają szacunku do nikogo i do niczego!

Jerzy Rudnicki – rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego



Co nowego w EKONOMIKU ♦ Co nowego w EKONOMIKU

Jest taki jeden Michał

Michał Górzny - uczeń klasy II d Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu, zawsze uśmiechnięty z charakterystyczną czupryną, ciągle w biegu, lubi wyładowywać emocje na perkusji, wspaniale projektuje stronę internetową swojej szkoły, nigdy się nie nudzi, zawsze brakuje mu czasu na realizację planów.

„Musiał zachorować” żeby znaleźć czas na uaktualnienie strony internetowej swojej szkoły /warto zajrzeć-bardzo ciekawa, www.zse.m-cz.net.

Mimo swoich 18 lat ma już skonkretyzowane plany na dalsze życie. Chce założyć własne Studio Grafiki Komputerowej i dlatego przystąpił do konkursu „Zaplanuj własną karierę zawodową”, – samozatrudnienie organizowanego przez Centrum Doradztwa i Informacji DIFIN z Warszawy. Do rywalizacji stanęło 480 uczniów reprezentujących 70 szkół z całej Polski. Michał przygotował biznes plan „studia graficznego”. Jury – wykładowcy Szkoły Głównej i Handlowej podkreślali wysoki poziom reprezentowany przez uczestników. Michał zajął w tym konkursie czwarte miejsce. W nagrodę otrzymał aparat cyfrowy. Prężnie działa jako grafik komputerowy nie tylko w Szkolnej Agencji Reklamowej – **NO-MIK**, w niej częściowo realizuje swoje pomysły, których ma bardzo dużo. Myślę, że jego dewiza życiowa jest taka sama jak motto, które przewodzi działalności szkolnej agencji reklamowej „**Dla Ciebie ściągamy nawet gwiazdkę z nieba**”, bo Michał pomaga wszystkim, jest do bólu szczerzy, otwarty, pracowity, a przede wszystkim przedsiębiorczy, /oby od tych pochwał nie przewróciło mu się w głowie/.

BRAWO MICHAŁ – TAK TRZYMAJ.

Halina Pilipczuk



Wiosna, ach, to ty!

- konkurs recytatorski w internacie SOSW

Zapach wiosny już od dawna unosi się w powietrzu, a nieśmiałe promyki słońca wywołują na naszych twarzach uśmiech i przynoszą radość. Oczekiwaniom na spotkanie z wiosną towarzyszyły nam, tj. wychowankom przebywającym na co dzień w internacie ośrodka oraz wychowawcom odpowiedzialnym za zorganizowanie konkursu - p. B. Laskowskiej, p. A. Aniol, p. K. Guśniewskiej oraz p. J. Stępień - długotrwałe przygotowania i liczne próby, by 22.marca o godzinie 16.00 móc zaprosić gości na wiosenną uroczystość.

Występującym młodym wykonawcom szybko udało się zachęcić wiosnę do przybycia i pozostania na długo w naszych sercach. Dziewczeta w układzie tanecznym przyniosły dużo ciepła i słońca, którego nie zabrakło wtenczas w naszym mieście. Wsluchując się w słowa wypowiedziane przez deklamującą młodzież, można było odczuwać tchnienie wiosny, jej lekki oddech, odgłos powracającej do kraju jaskółki oraz klekot bociana czekającego w ukryciu na skoczną, zieloną żabkę. Wiosenne powietrze ukryte w kielichu różowego tulipana, mieniące się fioletem krokusów i bielą przebieśnięgów tatrzańskie łąki, o których z wielkim zaangażowaniem recytowali młodzi wykonawcy, sprawiły, że obraz wiosny utrwalił się w naszej pamięci. Ponadto występ został uwieczniony na kasecie video dzięki ofiarności i okazywanej chęci współpracy p. J. Lambrycha (Studio Video „Bartuś”). Oceniająca występy wychowanków komisja przyznała I miejsce Renacie Słomińskiej (wiersz K. Sładowskiego pt. „Powrót jaskółki”), II miejsce Natalii Faberskiej (wiersz E. Szelburg Zarembiny pt. „Wiosna idzie”) oraz III miejsce Marcie Baran (wiersz K. Sładowskiego pt. „Przedwiośnie”). Wszystkie osoby biorące udział w konkursie zostały obdarowane przepięknymi upominkami zakupionymi dzięki hojności firmy PRAEFA. Otrzymały prezenty sprawiły naszym wychowankom wiele radości i szczęścia, a słodczyce umiliły czas odpoczynku po konkursie, do którego przygotowania trwały przez okres dwóch miesięcy.

Wraz z nadejściem wiosny pojawia się w naszych sercach chęć życia i wszechogarniająca nadzieja na lepsze jutro i pomoc czyichś rąk. W imieniu obdarowanych wszystkim osobom, które pospieszyły nam z pomocą i wyciągnęły pomocną dłoń serdecznie dziękuję.

Aneta Aniol



SPOTKANIE Z PREZESEM NBP

Dnia 5 kwietnia 2004 roku w Muzeum Lubuskim w Zielone Górze odbyło się spotkanie z Prezesem Narodowego Banku Polskiego prof. Leszkiem Balcerowiczem. Okazją wizyty było wybite dwuzłotowej monety z symbolem województwa lubuskiego na rewersie, a co ważniejsze dla naszej szkoły - rozstrzygnięcie konkursu na prezentację multimedialną „Powstanie, rozwój i funkcje pieniądza” organizowanego przez NBP. Wykonania tego zadania podjęły się uczennice klasy IV ZSE: Ewa Matuszewska, Dominika Kasowska, Ewelina Czapiewska i Katarzyna Chatkowska, które przez długie godziny skrupulatnie pracowały nad ostatecznym kształtem prezentacji. Nad teoretyczną stroną projektu czuwała p. mgr Maria Michalska. Mimo iż projekt nasz nie znalazł się w pierwszej trójce, to mieliśmy okazję poszerzyć naszą wiedzę w zakresie historii pieniądza, a także spotkać się z Prezesem NBP.

Po oficjalnej części uroczystości wszystkich uczestników spotkania zaproszono na skromny poczęstunek, zaś pamiątką po tej wizycie jest nasze wspólne zdjęcie z prof. Leszkiem Balcerowiczem.

Dominika Kasowska i Ewa Matuszewska

ORTOGRAFICZNE POTYCZKI W KAŁAWIE

Tradycja już się stało, że w Szkole Podstawowej w Kaławie odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny, zorganizowany przez M. Sztukiecką i H. Salej, stanowiący etap konkursu „Mistrz Ortografii Powiatu Międzyrzeckiego 2004”. 19 marca do Szkoły Podstawowej w Kaławie przybyli uczniowie z innych szkół naszej gminy, aby walczyć o tytuł *Mistrza Ortografii Gminy Międzyrzec*. Warunkiem uczestnictwa w konkursie były eliminacje w poszczególnych szkołach.

SP 2 na swych przedstawicieli wyznaczyła uczniów: Macieja Sokołowskiego, Pawła Sadłowskiego, Gabrieli Sobańską, Annę Bojko i Aleksandrę Biela.

SP 3 reprezentowały: Alicja Bielecka, Małgorzata Boroń i Paulina Wasiel.

Z SP 4 przyjechali do nas: Dorota Bazydło, Karolina Stępczyńska, Rafał Strugała, Ada Gielniewska.

Szkole w Kaławie reprezentowali: Natalia Bielecka, Paulina Sieroć, Bartłomiej Dudek, Małgorzata Rzepka, Weronika Polak.

Uczniowie zmagali się z dyktandem przysłanym z WOM w Gorzowie Wielkopolskim. Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: H. Salej, M. Sztukiecka, S. Dębicka, B. Belz, M. Domańska. Po komisyjnym sprawdzeniu prac konkursowych wyłoniono trzy laureatów.

Tytuł **MISTRZA ORTOGRAFII GMINY MIĘDZYRZECZ** uzyskała **ALICJA BIELECKA** z SP 3 w Międzyrzeczu (opiekun S. Dębicka).

Tytuł **I WICEMISTRZA ORTOGRAFII GMINY MIĘDZYRZECZ** uzyskała **ALEKSANDRA BIELA** z SP 2 w Międzyrzeczu (opiekun M. Bora).

Tytuł **II WICEMISTRZA ORTOGRAFII GMINY MIĘDZYRZECZ** uzyskała **GABRIELA SOBAŃSKA** z SP 2 w Międzyrzeczu (opiekun B. Belz).

Laureaci otrzymali nagrody książkowe oraz awansowali do konkursu „Mistrz Ortografii Powiatu Międzyrzeckiego 2004” organizowanego przez SP 3 w Międzyrzeczu. Pozostałym uczestnikom wręczono pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. A my zapraszamy za rok.

Monika Sztukiecka

PROMOCJA ZDROWIA

PROMOCJA ZDROWIA

Bądź ostrożny na drodze!

Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Międzyrzeczu i Międzyrzeczki Dom Kultury byli organizatorami spotkania, które odbyło się w dniu 29 marca 2004r. w Sali Widowiskowej MDK, dla uczestników klas I-III międzyrzeckich szkół podstawowych na temat:

Bądź ostrożny na drodze



"BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE - TO NIE PRZYPADK" - hasło roku Światowej Organizacji Zdrowia. W ramach akcji odbyło się:

- pogadanka funkcjonariusza Policji - pana Piotra Szczepanika

- pokaz młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku i Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu (Zuzanna Koprucha,

Małgorzata Owsiak, Michał Owsiak, Łukasz Urbanek), dotyczący podstawowych zagadnień ratownictwa medycznego

- quiz dla dzieci (pytania dotyczące pierwszej pomocy przedmedycznej), prowadzony był przez Danusie Wójcik -

uczenicę I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu

Nagrody na konkurs ufundował Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu Pani Grażyna Sętkowska Prezes Stowarzyszenie Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych rozdała wszystkim dzieciom (około 700 dzieci) światełka odbłaskowe, ulotki i słodczyce.

Naszemu wspólnemu spotkaniu towarzyszyło duże zainteresowanie szkół. Dzieci bardzo chętnie odpowiadały na pytania i bez skrępowania brały czynny udział w pokazach. Wyrażamy nadzieję, że w przyszłości podobne akcje będą służyły kolejnym młodym pokoleniom w bezpiecznym poruszaniu się na drogach. Wszystkim uczestnikom dziękujemy.

Promocja Zdrowia - Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Międzyrzeczu oraz Międzyrzeczki Dom Kultury



Czy warto zaszczepić swoje dziecko na świnkę?

Świnka (nagminne zapalenie przyusznicy) jest powszechnie występującą chorobą zakaźną, objawiającą się powiększeniem jednego lub kilku gruczołów ślinowych oraz bólem wynikającym z ich obrzęku. Zazwyczaj występuje również gorączka i bóle głowy. Obrzęki ślinianek pojawiają się po 12 - 25 dniach wylegania się choroby. U wielu zakażonych dzieci dochodzi do utraty słuchu. U około 20 - 30% nastoletnich i dorosłych mężczyzn świnka powoduje utrzymujący się przez kilka dni bolesny obrzęk jąder. Zapalenie jąder może prowadzić do bezpłodności. Przebieg świnki jest dużo bardziej poważny u nastolatków i osób dorosłych, zwłaszcza mężczyzn niż u dzieci.

Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna informuje, że polski kalendarz szczepień zaleca do szczepienia przeciwko śwince potrójną szczepionkę, która zapobiega również odrze i różyczce.

Państwowa Inspekcja Sanitarna od 5 lat realizuje w Polsce program profilaktyki odrzy, świnki i różyczki, który w ostatnich dwóch latach adresowany był do rodziców dzieci w 7 roku życia, przed rozpoczęciem nauki w szkole. Świnka występuje endemicznie na całym świecie. Najwyższą zapadalność notuje się w okresie zimy i wczesnej wiosny. W Polsce zachorowania w 70% dotyczą dzieci do lat 9.

Okresowy wzrost zachorowań na nagminne zapalenie przyusznicy potwarza się co 3 - 4 lata. Właśnie w tej chwili jesteśmy w okresie epidemicznego wzrostu zachorowań na świnkę co w liczbach przedstawia poniższa tabela:

	WOJ. LUBUSKIE		POLSKA	
	ZACH.	ZAP.	ZACH.	ZAP.
1999	2169	212,04	90204	233,36
2000	427	41,71	17548	45,41
2001	87	8,49	16723	43,28
2002	1032	100,74	39978	103,48
2003	5753	570,62	87336	228,66

Epidemiczny wzrost ilości zachorowań dotyczy zarówno Polski jak województwa lubuskiego. Jeżeli w 2001r. zachorowań na terenie woj. lubuskiego było 87, to w 2003r. odnotowano ich aż 5753.

Jedynym sposobem zapobiegania zachorowaniom na świnkę, a w szczególności powikłaniom, jakie mogą wystąpić jest przestrzeganie ogólnych zasad higieny osobistej oraz zwiększenie odporności poprzez szczepienia ochronne. W krajach, w których szczepienie przeciwko śwince włączono do kalendarza szczepień uzyskano ponad 90% zmniejszenie liczby zachorowań.

Małgorzata Wejkuć - Pracownia Zdrowia,

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu

Tytoń a ubóstwo

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu przypomina, że w dniu **31 maja obchodzimy Światowy Dzień bez Tytoniu**. W roku bieżącym przebiegać będzie on pod hasłem: „Tytoń a ubóstwo”. W związku z powyższym przypominamy kolejny raz tematykę antytytoniową. Od 30 lat Polska znajduje się w czołówce krajów o najwyższej konsumpcji tytoniu. 10 mln palaczy wypala rocznie ok. 100 milionów papierosów.

Ta powszechność palenia doprowadziła do katastrofy zdrowotnej. Najpierw wśród mężczyzn, a potem wśród kobiet gwałtownie zaczęła rosnąć liczba zachorowań na schorzenia wynikające z palenia tytoniu. Liczba zachorowań na raka płuc, występującego prawie wyłącznie u palaczy, wśród młodych mężczyzn pozostaje w Polsce od ponad 20 lat najwyższą na świecie. Tymczasem korzyści, jakie daje rzucenie palenia widoczne są prawie natychmiast.

Po zaprzestaniu palenia:

- ciśnienie i tętno wracają do normy, tak samo temperatura ciała, która u palaczy jest wyższa
- zmniejsza się poziom tlenu węgla we krwi, a podwyższa poziom tlenu
- zaczynają się „oczyszczać” płuca, zmniejsza się ryzyko ostrego zawału serca
- rozpoczyna się regeneracja zakończeń nerwowych, poprawia zmysł węchu i smaku
- zmniejsza się ryzyko zakrzepów, wzrasta poziom energii

Można by długo wliczać korzyści, które zyskujemy nie paląc.

Dlatego warto rzucić palenie. Każdy palacz może to zrobić. Większość byłych palaczy twierdzi, że aby przestać wystarczy tylko chcieć. Nie istnieje jedna cudowna recepta na wyrwanie się z nałogu. Jest tyle sposobów, ilu palaczy.

Co Ci pomoże w rzuceniu palenia

- terapia grupowa
- hipnoza
- akupunktura, akupresura
- antynikotynowa terapia zastępcza
- specjalne plastry, gumy do żucia, cukierki - do nabycia w aptekach
- leki homeopatyczne

NIE TRAC CZASU, RZUĆ PALENIE!

Przygotowała

Małgorzata Wejkuć - Pracownia

Zdrowia

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu



MATKA

Kim była kiedyś matka? Królową, monarchinią, żoną króla, gospodynią, żywicielką, mamką...

Jedno jest pewne była bóstwem, dającym życie i szczęście rodzinie. Pierwsza myśl, jaka nachodzi mnie dotyczy matki wszystkich żyjących- Ewy. Jest to jakby wspomnienie z głębi ludzkiego bytu nie do opisanego dla mojego wciąż poszukującego umysłu. Ewa to z hebrajskiego „życie”, coś, co najbardziej cenimy, trzymamy się tego lub rozstajemy z tym w żalu, smutku, szaleństwie. W Biblii niewiele mamy opisu Ewy, natomiast John Milton w swoim „Raju Utraconym” opiewa w szczegółach tę najcudowniejszą z kobiet, która jawi mu się jako niezwykła istota otwierająca dla ludzkości przyszłość.

Dziś tylko zapomina się, że matka to ktoś więcej niż ta, która rodzi i opiekuje się. Same matki czasem nie pamiętają, że to do nich należy nauczanie dziecka miłości do świata, że to od nich maleństwo czerpie pierwsze wzorce, że zostawiając i zapominając o TYM, którego urodziły tracą godność, występują przeciwko naturze. Gdy widzę lub słyszę, że mały człowiek zostaje na świecie sam, porzucony przez najbliższą mu istotę, matkę, w której wyrósł, w której był częścią i której ufał to ogarnia mnie strach. Natomiast widok matek kochających swoje dzieci sprawia, iż wierzę w to, że nie zginiemy, i że wciąż będziemy istnieć.

Dlaczego piszę o miłości matki do dziecka? Dlatego, że to my jako rodzicielki dajemy pierwsze sygnały swojemu potomstwu, to my pokazujemy mu jak odbierać świat i jak kochać drugiego człowieka. Natomiast miłość dziecka do matki bywa różna, mniej lub bardziej intensywna, w końcu dzieci odchodzą w swój świat, w którym nie ma już miejsca dla matek. Zostajemy wtedy samotnymi wysepkami, do których tylko czasem się wraca. I to mnie przeraża, bo przecież dorosłość, czy dojrzałość nie zawsze, musi być związana z opuszczeniem rodziców. Prawdą jest jednak, że nie wiele mamy rodzin wielopokoleniowych, a wiele z tych, co jest mieszka ze sobą z konieczności. A przecież matka chce być ze swoim dzieckiem, być z tym, które jest jej częścią, przedłużeniem życia, pewnością, że będzie dalej istniała. Sama jestem matką i chciałabym zawsze patrzeć jak moje dziecko idzie przez świat, być mu schronieniem, być wskazówką na rozstajach dróg i być tą, która wybacza to, czego mu świat nie chce wybaczyć. Dla jednych jest to ułomność cielesna bądź duchowa, dla drugich trudny charakter, błędy, porażki, czasem upadek lub wielki sukces, który jest niejednokrotnie nie do zniesienia dla innych. Jadąc pociągiem z Zielonej Góry do Zbąszynka miałam przyjemność poznać pana Edwarda Garlikowskiego, emerytowanego sierżanta, który podarował mi tomik poezji na cześć matki. Chciałabym, aby o każdej z nas, matek nasze dzieci mogły kiedyś powiedzieć słowa z Trenu V „Twoją drogą”

To Ty wskazałaś którąś drogą,
To Ty kazałaś ocierać łzy wroga,
Wszelkie prawa wypełniać
I zło dobrem zwyciężać.

To Ty uczyłaś dzielić okrucieństwem bycia,
I słowem, pokarmem życia,
Uczyłaś pochylać głowy,
Oddawać cześć i ojczyściej mowy.

Uczyłaś miłować sercem i duszą anioły,
Smakować miód i piołunu popioły,
Dzieliłaś największym darem,
Sercem. I dałaś wiarę.

Twoje słowa płoną jak znicze,
A Twoje czyni światłem na życie,
Będę szedł tą drogą,
To dla Ciebie Mamo.

Kim dzisiaj dla ciebie jest matka? To jest pytanie dla wszystkich, dla każdego z osobna w samotności w ciszy w spokoju.

Laura Potocka

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

zaprasza na koncert

Anny Ziółkowskiej
- sopran

Armanda Perykietki
- bas baryton

Przemysław Podębskiego
- tenor

przy akompaniamencie
Hugo van Dalena i Kamila Dziembowskiego

7 maja godz. 19⁰⁰
sala widowiskowa
Domu Kultury w Międzyrzeczu

Cena biletu 10zł

Międzyrzecki
Ośrodek Kultury
ul. Konstytucji 3-go
Maja 30
66-300 Międzyrzec

Rezerwacja i sprzedaż
biletów
Biuro Międzyrzeckiego
Ośrodka Kultury
od poniedziałku do piątku
w godz. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

tel. 741 18 02

„Maj w parku”

(mojemu malutkiemu synkowi)

*Pan Maj spokojnie parkiem kroczy,
poranną rosą przemywa oczy,
siada na ławce,
uśmiechem przechodniów darzy
i o tym, by spotkać słoneczko
w skrytości swej marzy.*

Wtem słońce zza chmur się wylania, cichutko

Pana Maję dogania

*i trąca go promieniem złocistym,
by Pan maj stał się jeszcze bardziej ślicznym.
We dwoje wesóło po parku chadzają,
zielenią trawniki malują, ptaki dokarmiają.
tańczą, śpiewają, paki kwiatów otwierają
i aby na moment odetchnąć
na ławce przysiadają.*

*A gdy zmierzch nad parkiem
nocy pelerynę rozłoży*

*Pan Maj wygodnie na ławce
do snu się ułoży.*

*Zaśnie Maj samotnie, niewinnie,
aby zebrać siły i moc nazajutrz
powędrować w miejsce inne.*

Marzena Wieczorek

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224
e-mail: bondom.poczta.onet.pl
www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE. LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Wiosna !!!! Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą i życzymy twórczych pomysłów.

- 1. Międzyrzecz** – drugie piętro bloku, mieszkanie 4-pokojowe z dużym balkonem, powierzchnia 83,05 m² z łazienką, w.c., kuchnią i przedpokojem. Instalacje: c.o, ciepła bieżąca woda, telefon, energia. Na podłogach parkiet, okna i drzwi drewniane, przedpokój boazeria i piaskowiec, łazienka i w.c. w glazurze. Cena: 91.000,- zł. **ATRAKCYJNE I ESTETYCZNE!!!**
- 2. PNIEWO** - w bloku mieszkanie 2-pokojowe o powierzchni 47,3 m², kuchnia, łazienka. Podłogi drewniane, wymienione drzwi, podstawowe media, ogrzewanie piece. Ogródek 5 arów. Doskonała !!! cena - 28.000,- zł
- 3. Kęszycza Leśna** - pierwsze piętro bloku położonego w lesie sosnowym w pobliżu jeziora, mieszkanie 1-pokojowe o powierzchni 38,80m², łazienka, kuchnia, przedpokój. Cena: 29.000,- zł
- 4. Przytoczna** – DO WYNAJĘCIA !!!! mieszkanie 3-pokojowe w bloku na pierwszym piętrze z łazienką, kuchnią, przedpokojem. Instalacje: gaz, c.o gazowe, energia, woda. Mieszkanie umeblowane po kapitalnym remoncie. **MILE WIDZIANA FIRMA!!!** Cena: 1000,- zł
- 5. KĘSZYCA L** – w bloku mieszkanie 2-pokojowe z łazienką, kuchnią, przedpokojem o powierzchni 52 m². Okna wymienione na drewniane, podłogi panele, łazienka: glazura, kabina prysznicowa, szafy zabudowane. Garaż w dzierżawie, dwie piwnice. Cena: 45.000,- zł
- 6. Międzyrzecz** – działka budowlana o powierzchni 22 ary. Uzbrojona w wodę, kanalizację, gaz przy działce. **WILLOWA DZIELNICA !!!!** Cena: 60.000,- zł
- 7. Trzciel** - działka budowlana w użytkowaniu wieczystym o powierzchni 7,21 arów uzbrojona w prąd i wodę. Cena: 6000,- zł !!!!!

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak



23 MAJA - MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ HONOROWEGO DAWCY KRWI

Program Festynu w Klubie Garnizonowym – 22-05-2004r.
pod patronatem BURMISTRZA m. MIĘDZYRZECZ
i DOWÓDCY GARNIZONU MIĘDZYRZECZ

z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Honorowego Dawcy Krwi

L.p.	Czas trwania	Przedsięwzięcie
1.	10,00 – 15,00	Pobieranie krwi od honorowych dawców Mierzenie ciśnienia tętniczego – chętni Pomiar poziomu cukru we krwi – chętni Pomiar wagi ciała – chętni Akcja antynikotynowa – Konkurs „Rzuć palenie razem z nami” Lekarski punkt konsultacyjny – chętni
2.	11,00 – 16,00	Gry i zabawy dla dzieci; quizy (przewidziane nagrody, słodczyce)
3.	12,00 – 15,00	Występ: - Orkiestry Straży Pożarnej - Zespołu ludowego „Kęszyczanki” - Zespołu dziecięcego „Malwinki”
4.	15,00 – 16,00	Ogłoszenie zwycięzców konkursu plastycznego na temat: „Honorowy dawca krwi” – wręczenie nagród
5.	16,00 – 22,00	Występ zespołów artystycznych: ANTRAKT, ALEX - zabawa

Kawa dla każdego – do wyczerpania

Grochówka dla każdego – do wyczerpania

Przewidywana zbiórka do puszek – na potrzeby Polskiego Czerwonego Krzyża – do wyczerpania portfeli społeczności międzyrzeckiej

WEŹ DOKUMENT TOŻSAMOŚCI, KSIAŻECZKĘ ZDROWIA -

ODDAJ HONOROWO KREW – ZOSTAŃ HONOROWYM
DAWCĄ KRWI

WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA „POD JARZĘBINKĄ”

Profilaktyka zdrowotna jest szeroko rozpowszechniana i realizowana w naszym przedszkolu. Wielokrotnie podczas zajęć nawiązujemy do tematu czystości i higieny. Poprzez wszelkiego rodzaju pogadanki, zabawy dydaktyczne wdrażamy dzieci do zapoznania z najbardziej popularnym i tak niby prozaicznym tematem. Jednym ze sposobów łatwiejszego przyswajania wiedzy i nowych wiadomości jest zaangażowanie dzieci do czynnego udziału we wszelkiego rodzaju konkursach i zabawach. Jednym z nich był konkurs zorganizowany przez firmę DOMESTOS pt. „Dzień czystości”, w którym udział wzięły wszystkie przedszkolaki. Zabawa polegała na zorganizowaniu właśnie takiego niezwykłego dnia i zarejestrowaniu go na kasecie VHS lub sporządzeniu innej formy sprawozdania. Nasz „Dzień czystości” odbył się na sali międzyrzeckiego OHP. Przedszkolaki wraz ze swoimi opiekunkami przygotowały piękny program artystyczny w którym nie zabrakło takich piosenek jak „Mydło lubi kąpiele”, czy też „Przygoda ze

szczoteczką i pastą”. Całość zabawy opierała się jednak na quizie „Wiedzy o zdrowiu”, w którym uczestniczyły wytypowane dzieci z poszczególnych grup oraz ich rodzice. I jak podczas prawdziwego konkursu nie zabrakło jury, które czuwało nad przebiegiem zabawy. Zadania jakie czekały naszych uczestników związane były tylko i wyłącznie z w/w tematem. Całe spotkanie zostało zarejestrowane na kasecie video przez pana Baranieckiego, któremu przy okazji chcielibyśmy bardzo podziękować.

Jeszcze miłym zaskoczeniem dla nas były wyniki tego konkursu. Jak się okazało w kategorii Przedszkoli (i jako jedyni z międzyrzecka) zajęliśmy II miejsce oraz zdobyliśmy nagrodę w postaci radiomagnetofonu. Radość była wielka gdyż doceniono naszą pracę oraz zaangażowanie wszystkich dzieci. Do tego wszystkie przedszkolaki otrzymały jeszcze pamiątkowe ramki do zdjęć z logo DOMESTOSA no i oczywiście zachętę do dalszej pracy w czystości.

Grono Pedagogiczne Przedszkola nr 1 „Pod Jarzębinką”



UDZIE listy pisa

Redakcja KM - Międzyrzecz

Mając na uwadze fakt, że „Kurier Międzyrzeczki” jest najczęściej czytany czasopiśmie na naszym terenie, piszę ten list licząc, że przeczyta go odpowiednio duża liczba osób.

Ten krótki list jest refleksją po świątecznych spacerach w lesie i okolicy. To, co podczas nich zobaczyłem woła o pomstę do nieba. Nasze piękne lasy stały się dla niektórych osób wysypiskiem śmieci, gruzu i starych mebli.

Jak z takim brudem wejść do Europy? Kto zechce przyjechać do takiego kraju, gdzie na każdym kroku spotyka brud i niedbalstwo? Nakładają się tutaj dwie sprawy, a może i więcej, pierwsza – bardzo wątpliwa świadomość ekologiczna mieszkańców i druga sprawa – brak kontroli ze strony ludzi odpowiedzialnych za ochronę środowiska.

Mogę powiedzieć, że tęsknię za jednym z minionych epok, jest tym „Akacja - Posesja”.

Podczas takiej kontroli każdy musiałby udokumentować fakt legalnego wyzbywania się śmieci w postaci umowy z odpowiednią instytucją, bądź potwierdzenia z wysypiska śmieci. W przypadku braków takich dokumentów wiadomo, że śmieci z tego gospodarstwa znajdują się w lesie lub są wypalane w piecach c.o., co również bardzo zatrzuwa atmosferę. Nie wiem, czy przy obecnej Radzie działa komisja zajmująca się ochroną środowiska, jeśli tak to zapraszam na wiosenny rekonesans po pobliskich lasach.

Może zrodzi się jakaś myśl twórcza, jak walczyć z tym negatywnym zjawiskiem, które ostatnio bardzo się nasiliło.

Dobrze byłoby zainteresować się także

porządkami na niektórych posesjach, dotyczy to zarówno miasta jak i wsi. Pamiętam, jak byłem dzieckiem, chodziły takie komisje, które sprawdzały zagrożenie pożarowe i ogólny ład na posesji. Mamy bardzo dużo ładnych i zadbanej domostw, ale są też takie, które są składowiskiem złomu, starych opon, akumulatorów i innych gratów.

Walczyć z takimi bałaganiarzami, bywa, że jedna taka posesja psuje wygląd całej miejscowości.

Wejźmy do Europy po europejsku, nie pozwólmy, aby brudasy i niedbaluchy niszczyli naszą piękną przyrodę i wspaniałe okolice Międzyrzecza.

Łączę pozdrowienia dla redakcji i wszystkich czytelników KM.

Stały czytelnik - od pierwszego numeru KM

W wodzie jak ryby...

Kolejny raz udało nam się zapakować dzieciaki do autobusu i wspólnie z ich rodzicami uczestniczyć w zajęciach terapeutycznych na basenie w Świebodzinie.

Hasło – grupa wsparcia „Nasze Dzieci” z SP 2 w Międzyrzeczu brzmi w tym miejscu bardzo ZNAJOMO. A i dzieci czują się tu jak ryby w wodzie. To wspaniałe przeżycie – móc uczestniczyć w jednej godzinie tych ruchów – zaledwie jednej, ale pełnej radości. Woda wycisza, uspokaja, sprawia, że nogi i ręce, tak bardzo napięte, że ruch nimi jest prawie niemożliwy, tutaj łamią tę wodę. Pluski i śmiejące harce – nawet rodziców – czyni tę formę zajęć cudowną terapią i przyjemną relaksacją dla wszystkich uczestników.

Ten przeuroczy wyjazd był możliwy dla dzieci z grupy wsparcia dzięki ludziom, których serca napełnione są dobrocią. Są nimi pan Duda, właściciel marketu „BUD-MISTRZ” w Międzyrzeczu. Dziękujemy im za sponsoring i za to, że nigdy nie odmówili nam wsparcia. Dziękujemy także panu A. Mejza za bezpieczną podróż.

Grupa wsparcia „Nasze Dzieci”

L. Gogoc

MIĘDZYRZECKIE OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA INWALIDY

Na przełomie marca i kwietnia miasto Międzyrzecz z upoważnienia Lubuskiego Sejmiku osób Niepełnosprawnych było gospodarzem wielu imprez integracyjnych, uświetniających Światowy Dzień Inwalidy w województwie lubuskim.

Kulminacyjnym punktem obchodów Światowego Dnia Inwalidy, które przebiegało pod hasłem „Razem Łatwiej” było wojewódzkie spotkanie dnia 4 kwietnia 2004 roku, odbywające się w hali sportowej w Międzyrzeczu.

Organizatorem międzyrzeckiego spotkania, a w szczególności kierownictwu P.C.P.R. w Międzyrzeczu należą się serdeczne gratulacje i wyrazy uznania.

Korzystając z faktu, iż Międzyrzecz był gospodarzem bardzo ważnego wydarzenia w życiu osób niepełnosprawnych, środowisko osób niepełnosprawnych życzyłoby sobie, aby to spotkanie było jednym, a nie jedynym z elementów rozumienia potrzeb osób niepełnosprawnych. Aby piękne słowa D. Hammarskolda „Człowiek jest tyle wart, ile może z siebie dać drugiemu człowiekowi” miały przełożenie na realia życia codziennego osób niepełnosprawnych, a mianowicie:

- należy czynić wszystko, aby Między-

rzecz zaczynał stawać się miastem bez barier architektonicznych,

- powinniśmy być bardziej życzliwi na co dzień i niestety bardziej tolerancyjni w stosunku do osób tego oczekujących,

- warto mieć świadomość, że środowisko osób niepełnosprawnych naszego miasta jest czasami osamotnione, zagubione, niedoinformowane o swoich szansach, zagrożeniach, które ich dotyczą,

- należy sobie uzmysłowić, że pomoc osobom i całemu środowisku osób niepełnosprawnych nie polega wyłącznie na współczuciu i litości, a przede wszystkim na partnerstwie w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów, które przynosi im życie

- osoby niepełnosprawne lub ich opiekunowie sygnalizują również o niezyciowych i niezyciowych przepisach związanych z funkcjonowaniem N.F.O.Z. celem zaspakajania potrzeb osób niepełnosprawnych.

Działając w imieniu redakcji KM myślę, iż międzyrzeckie obchody Światowego Dnia Inwalidy pozwolą nam wszystkim bardziej zrozumieć potrzeby osób niepełnosprawnych i umiejętnie je zaspokoić.

B.M.

Irena Zielińska
Teresce Rozpłochowskiej - Świtale

* * *



W skalistej bieli wiersza
jest wzlot słowa pionowe milczenie
skamieniały
czas

żeby to wszystko wyrwać
jak ziarno oddechu w śliskim locie
zatrzymać

zapisać

trzeba tę mleczną piramidę
chmurę
w strudze słońca

zamrozić

Biblioteka dla dzieci i młodzieży jest zarazem placówką opiekuńczą i oświatową, przyjmuje na siebie funkcje organizatora wolnego czasu wakacje z książką. Są przeznaczone dla dzieci od 7 do 15 lat. Starają rozszerzyć swój zasięg oddziaływując m.in. na dzieci najmłodsze, w wieku przed czytelnictwem, na środowiska o niskiej kulturze czytelnictwa, stroniące od książki i dzieci opóźnione w nauce czytania. Ważną dziedziną pracy bibliotek dziecięcych jest też ostatnio praca z książką różnorodną, pozwalającą przyciągnąć do czytelnictwa mniejszości narodowe, grupy imigranckie czy też realizować program wymiany kulturalnej poprzez książkę i czytanie. Rozpiętość wieku znaczna, nie więc dziwnego, że urządzenie wnętrza, dobór księgozbioru i metody pracy znacznie różnią się od siebie. Typ biblioteki dziecięcej pojawił się w drugiej połowie XIX wieku, najpierw w Anglii,



Oddział dla dzieci w obecnym Klubie Seniora - rok 1970

potem w Rosji, a następnie w Stanach Zjednoczonych. W naszym kraju pierwsze próby zorganizowania biblioteki dla dzieci podjęła się w 1922 r. Biblioteka Publiczna m. Łodzi. Trzy lata później podobna placówka biblioteczna powstała w Warszawie. Do wybuchu drugiej wojny światowej powstało ok. 30 bibliotek dla dzieci. Wielką troską otoczono te instytucje w Polsce Ludowej. Dekret o bibliotekach w 1946 r. włączył biblioteki dziecięce do krajowej sieci bibliotek publicznych.

Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu zaczęła swoją działalność w 1946 r. Po wielu zmianach lokalowych otrzymała pomieszczenia w rynku nad starą drogerią. Od początku swego istnienia miała wydzielony księgozbiór dla dzieci. Początkowo był on niewielki, a dzieci i młodzież wypożyczali książki w innych godzinach niż dorośli. Do 1950 r. nie rejestrowano w sprawozdaniach bibliotecznych czytelników do lat czternastu. Wykazanie dużej liczby dzieci w stosunku do dorosłych nie było dobrze widziane. Pod koniec lat pięćdziesiątych rozwinęła ideę opracowania sieci bibliotek dla dzieci w całym województwie. W wyniku tego księgozbiór biblioteki dziecięcej otrzymał osobne pomieszczenie w dawnym kinie „Świt”. Biblioteka zajmowała jedno większe pomieszczenie i niewielki magazyn. Brakowało wody i zaplecza sanitarnego, całość ogrzewano piecem kaflowym. Wyposażenie biblioteki stanowiły ciężkie, drewniane regały i pięć stoliczków oraz jedno wspólne radio. Czytelnia i wypożyczalnia nie były rozdzielone. Biblioteka pracowała we wszystkie dni tygodnia (oprócz środy - praca wewnętrzna) od 10.00 do 17.00. Pracownik brał udział w zakupie książek i sam je opracowywał. Książki układano w szary papier, a na grzbiecie książek naklejano kolorową sygnaturę. Każdemu kolorowi przyporządkowany był inny dział. Wprowadzono wolny dostęp do półek, dzięki temu kontakt czytelnika z książką był bezpośredni, a wybór książki bardziej samodzielny. Pierwszymi pracownikami biblioteki dziecięcej w Międzyrzeczu były panie: Sabina Bogucka (obecnie Pec) i Iwona Lipnicka (obecnie Duda).

Ok. 1970 przeniesiono bibliotekę do pomieszczenia obecnego Klubu Seniora. Dzięki większej powierzchni oddzielono księgozbiór czytelników i wypożyczalni, získano pomieszczenie na magazyn. W bibliotece było centralne ogrzewanie, zaplecze sanitarne. Biblioteka wzbogaciła się o nowy sprzęt jak radio, magnetofon, gramofon, rzutnik. Prenumerowano wiele tytułów czasopism np. Miś, Świerszczyk, Ptomyczek, Ptomyk, Świat Młodych, Filipinka. Poszczególne działy rozdzielane były zakładka-

Z historii Biblioteki -

ODDZIAŁ DLA DZIECI

Wczoraj - dziś

mi literowymi z tektury. Pożyczano 3 książki na miesiąc, w tym koniecznie jedną bajkę i jedną pozycję z tzw. literatury popularnonaukowej lub dwie bajki i jedną książkę popularnonaukową. Taki system miał zachęcić czytelników do sięgania po inny typ literatury. Pomocą w korzystaniu z księgozbioru były tzw. katalogi na druty. Karty katalogowe dla młodszych dzieci były barwnie zdobione. Pracownicy biblioteki prowadzili także katalogi zagadnieniowe, które zawierały opisy książek na określony temat. Położono duży nacisk na pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą. Starano się, aby w pracach i inicjatywach bibliotecznych uczestniczyła liczna rzesza młodych czytelników. Mimo narzuconego politycznie kalendarza rocznic, bibliotekarze dziecięcy potrafili prowadzić bardzo różnorodne, ciekawe i budujące formy pracy z czytelnikami. Należały do nich zwłaszcza kółka zainteresowań, teatrzyki czy zespoły żywego słowa.

W 1975 r. Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu otrzymała nowy budynek o powierzchni 1192 m². Parter zajmuje czytelnia i wypożyczalnia dla dorosłych, a pierwsze piętro Oddział dla Dzieci. Pomieszczenia biblioteczne były jasne i duże, ozdobione barwnymi ilustracjami. Biblioteka dziecięca otrzymała nowe wyposażenie, nowością były pojemniki na książki dla najmłodszych dzieci. Regały biblioteczne dostosowane do wzrostu młodego czytelnika. Księgozbiór czytelnika został wydzielony i wzbogacony o wiele nowych pozycji. Książki na półkach ułożono w układzie działowo-poziomym. Najpierw podzielono książki na cztery grupy wiekowe, a ich obrębem dokonano szczegółowego podziału np. bajki, opowiadania, książki historyczne, obyczajowe, przygodowe i in. W pojemnikach ułożono książki dużego formatu, bogato ilustrowane itp. dla dzieci najmłodszych. W bibliotece znajdują się następujące katalogi: alfabetyczny, poziomy, tytułowy i czytelnia.

Obecnie księgozbiór biblioteki liczy ok. 20 000 wol. W 2003 zarejestrowano ok. 2000 czytelników i 55 000 wypożyczeń. Funkcje kierownika biblioteki dziecięcej pełni już od wielu lat pani Halina Wojciechowska. Frekwencja w naszym Oddziale jest różnorodna, nierównomiernie rozłożona w czasie godzin udostępniania. Pracy z czytelnikiem indywidualnym sprzyjają godziny przedpołudniowe, natomiast godziny popołudniowe pozwalają załatwić na rejestrację wypożyczeń. Mimo jednoosobowej obsady staramy się, aby formy pracy z czytelnikami były coraz atrakcyjniejsze. Kształtowanie aktywności czytelnictwa rozpoczyna się już w przedszkolu, stąd nasze zainteresowanie tą grupą czytelnictwa i ścisła współpraca z dyrekcjami przedszkoli. Dla czytelników starszych organizujemy lekcje biblioteczne, pogadanki, wieczory poezji.

Wypróbowaną formą upowszechniania czytelnictwa są konkursy, quizy i zgadywanki. Wśród czytelników największym powodzeniem cieszą się spotkania autorskie (Gościł biblioteki były m.in. Anna Onichimowska, Ewa Nowacka, Krzysztof Petek). Oddział dla dzieci współpracuje m.in. ze szkołami, Domami Pomocy Społecznej w Rokicie i w Międzyrzeczu. Od początku istnienia przy Oddziale dla dzieci działa Koło Przyjaciół Biblioteki. Czytelnicy działający w tym kole redagują swoją wystawkę, pomagają w pracach porządkowych, często uczestniczą w wielu imprezach bibliotecznych. Ostatnio dzieci z koła przygotowały pod okiem pani Halinki wspaniałą wystawkę Wielkanocną. Na uwagę zasługuje fakt, że większość prac dzieci wykonywały samodzielnie. Na wyróżnienie zasługują atrybuty wiosenne i wielkanocne wykonane przez Dagmarę Bak, Sylwię Czekalę, Alicję Nowak, Annę Wojciechowską. Wystawka ta była uzupełnieniem lekcji bibliotecznej „Wielkanoc sławnych Polaków”. Znakomici pisarze i artyści w swoich pamiętnikach wiele miejsca poświęcali tradycjom rodzinnym, szczególnie świętom



Pani Iwona Duda - jeden z pierwszych pracowników biblioteki dziecięcej

Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wykorzystując różne materiały źródłowe dzieci poznały zwyczaje świąteczne m.in. Jana Matejki, Marii Konopnickiej.

Mamy nadzieję, że nasze wysiłki podejmowane na rzecz kontaktów dziecka z książką znajdują uznanie wśród mieszkańców naszego miasta, a nasza obecność i działalność na stałe wpisują się w pejzaż międzyrzeckiego bibliotekarstwa. Wszystkim, którzy z nami współpracowali i przyczynili się do zorganizowania ciekawych imprez składamy tą drogą gorące podziękowania.

Krystyna Pawłowska

PS. Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców, którzy posiadają w swoich zbiorach zdjęcia biblioteki lub z imprez czytelnictwa do 1975 roku celem uzupełnienia Kroniki Biblioteki. Zdjęcia po zeskanowaniu zostaną zwrócone właścicielom.

Wszystkim bibliotekarzom i pracownikom kultury z okazji naszego święta, przydadającego w maju życzymy pomyślności i wytrwałości we wszystkich działaniach podejmowanych na rzecz kultury w naszym mieście.

Pracownicy Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu



Otwarcie biblioteki na Os. Centrum - rok 1975

Przyjęcie wielkanocne dla biednych w Klasztorze Sióstr Św. Klary



Przed otwartymi drzwiami Klasztoru Sióstr Św. Klary z Asyżu długa kolejka. Według spisu, z kartkami z Opieki przyjdzie 85 osób. Dzisiaj jest ponadto Wielka Sobota i w holu na białych obrusach czekają „święconki” przed chwilą poświęcone przez ks. Marka.

– W ten dzień dzisiaj niech nikt nie będzie smutny – Siostra Przełożona osobiście ogląda każdą tacę (jest ich 90), na każdej baranek przewiązany wstążeczką, zielony barwinek, kawałek ciasta, mała babeczka, kolorowe jajka, nieco wędliny, kielbasy. Wszystko to ma być ładnie ułożone, żeby szacunek dla ludzi, dla których zostało to przygotowane, dla ich ludzkiej godności był bardziej widoczny, poprzez estetykę wykonania. Żeby nieco urosli, podnieśli się odrobinę wyżej w swojej codziennej, materialnej biedzie. Wszyscy, panie wolontariuszki i siostry już od rana szykowałyśmy dla ludzi to przyjęcie. Pieczenie baranków odbywało się już od kilku dni, bo paczek jest więcej niż, jak to wynika ze spisu z Opieki, aż 130. przychodzą tu osoby z całego miasta i okolic, i nikt nigdy, dzięki sponsorom i ludziom dobrej woli, nie odchodzi z pustymi rękami. Nie zawsze

można dać im tyle, ile potrzebują naprawdę, bywa, że Siostra może dać osobie jeden chleb, a nie dwa, o które ta prosi, bo tyle tego dnia jest chleba. Reguła sióstr Św. Klary nakazuje im zarabiać na swoje utrzymanie. Nie są bogate, ale serca wynikającego z ich powołania mają zawsze dosyć. W ich małym ogródku nawet kamienie otaczające kapliczkę z figurą Św. Matki Klary są – jak to Siostra określiła – omodlone, tradycją bezustannej adoracji Jezusa, przez poprzedniczkę Siostry Przełożonej, a teraz – także – godzinami codziennej pracy dla potrzebujących wsparcia ludzi. Siostra twierdzi, że miłosierdzie zaczyna się od zaspokojenia podstawowej potrzeby jedzenia przynajmniej jednego posiłku dziennie, nie od słów o miłosierdziu. Chociaż takie ma także. Ciepłe, doskonale wyważone, budzące szacunek. Tutaj zachowują się adekwatnie do miejsca, nie słyszy się przekleństw, nikt głośno nie krzyczy. Ludzie dostrzegają tę ogromną wolę uszanowania ich jako osoby każdej z osobna, stworzenia przestrzeni wolnej od strachu, gniewu i niepokoju ze

wskazaniem drogi, na którą mogliby wkroczyć, jeżeli zechcą. Ewangelii. W najczystszej postaci tej utkanej z miłosierdzia całkiem bezinteresownego, bo taka jest filozofia życia sióstr. To, że to Święto jest, bo Chrystus zmartwychwstał ma być namacalne w tych pięknie ozdobionych tacach poświęconych, w białych obrusach, w życzeniach – każde w kopercie z nadrukiem Towarzystwa Przyjaciół Św. Klary, jakie są osobiście przez Siostrę przełożoną wszystkim wręczane. Może się uda Siostrze przez chwilę chociaż przenieść ich, ludzi którzy tu przyszli dzisiaj, są świata misterium rozpoczynających się najważniejszych dla chrześcijan Świąt Wielkiej Nocy, kiedy Bóg zmartwychwstaje po Golgocie. Pytam stojących o ich golgoty, co ich zmusiło, jakie zdarzenia, by prosić siostry o pomoc, nie wszyscy są starzy, nie wszyscy bezdomni. Odpowiedzi nie są zaskoczeniem. To, oprócz przypadków losowych przede wszystkim bezrobocie w Międzyrzeczu. Od kilku lat nikt nie mogą złapać, z prac dorywczych puszki i złom na śmietnikach. Niektórzy mają jakąś osobę w rodzinie z rentą czy zasiłkiem z Opieki. To jest ciągle rzeczywistość Międzyrzecza

tutaj bardzo widoczna.

– Jacy oni mają być, kiedy tak długo nie mają pracy, jak mają nie zwątpić, nie być tacy zrezygnowani, zmęczeni swoim istnieniem, bez siły do walki o siebie? – pyta Siostra Przełożona. Niech dzisiejsze Święto będzie radosne, mimo to... „u progu pięknej historycznej wiosny 2004 roku, wiosny która wprowadza nas w odmiennie dzieje naszej Ojczyzny (...)” czytamy we wręczanych życzeniach.

Możemy zbudować nieco radości ponad przydział w tej rzeczywistości, która nas otacza. Złożyć sobie życzenia świąteczne, podzielić się świątecznym chlebem z ubogimi naszego miasta, mieć piękne, bez niechęci, myśli o nich. Jakże inaczej może wyglądać świat, kiedy damy ludziom iskrękę radości. Nadzieję na bycie kimś ważnym dla siebie, wartościowym, takim, który ma aż tyle, że może coś dać od siebie, może uśmiech? Coś głęboko ludzkiego jest w tej filozofii chrześcijańskiego miłosierdzia dla własnie tych ubogich, którzy potrzebują nas, tej naszej najlepszej strony, pracy charytatywnej tak wielu ludzi w Międzyrzeczu, sponsorów, którzy wysuplają grosz z własnych portfeli, bo wiedzą, że on u sióstr się nie zmarnuje. Zostaną zakupione chleby, kości na zupę, kasze, inne produkty spożywcze. Pan Ryszard Duda ofiarował ponad 1000 jaj, do tacy ze święconką dołożyli się pan Waldemar Szczepka i pan Augustyn Szczepka, pan Eugeniusz Bocer – wędliny, państwo Danuta i Roman Rojkowie – babki, datek jest także z najlepszymi życzeniami od burmistrza.

Kolejka rzędnie. Młoda matka z małym dzieckiem czeka chwilę, potem podchodzi do Siostry. Jest samotna i nie ma co jeść. – Czy pani ma w co wziąć? – rzeczowo pyta Siostra Przełożona. Dziewczyna jest zdziwiona, że od razu dostanie wsparcie. Dostaje coś w reklamówce i święconkę. – Jak mam podziękować? – pyta – czym się odwzajemnić. Oczywiście. – Odpowiada Siostra – miłością do Pana Jezusa.

Jesteśmy w Klasztorze Sióstr Św. Klary. Wszystkie działania, zamierzenia Matki Ksieni Klasztoru są głęboko osadzone w Regule Zgromadzenia, która wyrasta z pragnienia cyt. „(...) współbrzmienia wartości ludzkich i chrześcijańskich, mądrej harmonii płomienia kontemplacyjnego i rygorów ewangelicznych (...)” – Papież Jan Paweł II do Klarysek w Jubileuszowym Orędziu na 750. lecie śmierci Św. Klary (fragment referatu wygłoszonego na sympozjum ku czci Św. Klary pt. „Kim była Św. Klara” z książeczki dołączonej do życzeń świątecznych).

Iwona Wróblek

**Pracownia języka
angielskiego „OKAY”**

rok założenia 1994

**ogłasza zapisy uczniów
klas IV-V szkoły podstawowej
tel. 692 420 430**

MĘŻCZYZNO!

Jeżeli przekroczyłeś 50. i masz problemy
z oddawaniem moczu zgłoś się
na bezpłatne badanie – konsultację
przeprowadzaną przez lekarza urologa
14 maja o godz. 14.00
w przychodni „PRO VITA”
ul. Konstytucji 3 Maja Międzyrzecz
Liczba osób ograniczona!



WERTH-HOLZ POLSKA®

...piękne życie w ogrodzie

zaprasza na WIELKĄ WYPRZEDAŻ

Od dnia 29.03.2004r.

do wyczerpania zapasu wyrobów
ASORTYMENT Z KOŃCOWYCH SERII PRODUKCYJNYCH,
WYROBY POZAGATUNKOWE, EKSPOZYCJE, WZORY

CENY NIŻSZE do 50%

**Zapraszamy od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 10.00 do 16.00**

Werth-Holz Polska Sp. z o.o.
Dział Handlowy, Pszczew, ul. Dworcowa 10
tel. 0-95/749-10-00, fax 0-95/749-10-01

www.wert-holz-polska.pl



Ceny wyrobów:

- Plot lamelowy 180*180 - od 29,99 PLN
- Huśtawka Hollywood - od 335,00 PLN
- Domki narzędziowe - od 400,00 PLN
- Rolbordery mb - od 2,00 PLN
- Palisady - od 1,00 PLN
- Kratownice proste i z łukiem - od 50,00 PLN
- Słupki 7*7*180 cm - od 8,00 PLN

NU
KL
U
B
I
S
E
N
C
Y



MAKS POSTRZYGACZ



pies
Karus
kot
Maciek



FREDI i GRAFI

BELLA



FREDI
i KOT

Kupować, gdzie rośnie



Profesjonalna uprawa roślin ozdobnych o najwyższej jakości:

- Drzewa i krzewy iglaste i liściaste
- Żywopłoty
- Duże drzewa soliterowe
- Projekty i realizacje ogrodów do uzgodnienia

Adres szkółki: Pniewo 1, 66-305 Kaława
Tel. kom. 0602-23 53 11, Tel./Fax 095-742 24 37

Godziny otwarcia Szkółki Kaława:

Poniedziałek - Piątek	7:30 – 16:00
Sobota	8:00 – 12:00

serdecznie zapraszamy

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
tel. (095) 742 11 18

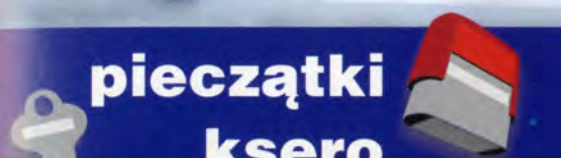
SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI




pieczętki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



Z okazji 50. rocznicy ślubu
Marii i Tadeusza
Lachmanów



najserdeczniejsze życzenia
zdrowia oraz pięknych
i słonecznych dni na dalsze,
szczęśliwe lata wspólnego życia
składają
dzieci i wnuki

DRUKARNIA



ul. Walczaka 106
66-400 Gorzów Wlkp.
tel./fax 0 95 724 06 46
0 601 69 89 57
studiocd@neostrada.pl

GAZETY
FOLDERY
UŁOTKI
WIDOKÓWKI
i inne DRUKI

PROFESJONALNIE • SOLIDNIE • TANIO



Z okazji Złotych Godów!
Genowefy i Tadeusza
Mioduszeewskich

najserdeczniejsze
gratulacje
oraz życzenia spokoju,
pomyślności i zdrowia
na dalsze lata
wspólnego życia
składają

Marian z Bożeną,
Ewa z Romanem
oraz Dariusz, Eliza,
Jakub i Filip



ORMER
MEBLE
Orlik - Popowo

66-350 Błędzew, Popowo 15
tel. 095 743 50 20

SKLEP FIRMOWY:
MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55

PROMOCJA!
WYBRANE
MEBLE
Z EKSPOZYCJI



RATY 0%

0% - wpłaty
0% - prowizji
0% - odsetek

Transport GRATIS (do 30 km)
sprzedaż ratalna

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar; renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE



Auto Serwis

Międzyrzecz
ul. Zawadzkiego 36
Tel. (095) 742 19 71
Kom. 501 465 439

OSOBOWE, DOSTAWCZE

- amortyzatory
- zawieszenia
- naprawa układów kierowniczych
- naprawa układów hamulcowych
- wymiana oleju
- naprawy bieżące
- remonty kapitalne

AGENCJA USŁUGOWA „DUET”s.c.

JACEK & BEATA BELZ

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a

OŚRODEK AGROTURYSTYCZNY GORZYCA

tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 84 64 50

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ
SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE
ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET POLECA - NOWA, PRZESTRONNA SALA NA WESELA I INNE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE:**

- ◆ Wesel
- ◆ Komunii
- ◆ Chrzcin
- ◆ Styp
- ◆ Bankietów
- ◆ Szkoleń
- ◆ Spotkań towarzyskich
- ◆ Imprez okolicznościowych



ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW

ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.

**UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!
POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW - GRATIS !!!**

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Kinga Malinowska
ur. 17.03



Alan Lewandowski
ur. 18.03



Oliwia Pietroczyk
ur. 18.03



Weronika Janik
ur. 20.03



Artur Skala
ur. 21.03



Barbara Lemańska
ur. 21.03



Katarzyna Borucka
ur. 21.03



Tomasz Rogala
ur. 22.03



Katarzyna Kolata
ur. 23.03



Igor Miernik
ur. 25.03



Golek (córka)
ur. 26.03



Karolina Wolniewicz
ur. 31.03



Klaudia Kuca
ur. 01.04



Małgorzata Gomółka
ur. 02.04



Dawid Grządko
ur. 03.04



Julia Sycz
ur. 04.04



Oliwia Maniakowska
ur. 05.04



Michał Żmuda
ur. 05.04



Martyna Kuszczak
ur. 05.04



Igor Jorkstas
ur. 06.04



Daria Gerc
ur. 08.04



Katarina Troppa
ur. 08.04



Hanna Pietrzak
ur. 12.04



Oliwia Dobkiewicz
ur. 12.04



Dawid Zaporowski
ur. 16.04



Natalia Fabiańska
ur. 18.04



Zuzanna Smak
ur. 19.04

*Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków
do odebrania w Redakcji KM.
Serdecznie zapraszamy.*

Fot. K. Antonowicz

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY
I
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

FESTYN★UNIJNY

W PROGRAMIE:

- ★ ZESPÓŁ TRANS
- ★ WSPOMNIENIE CZAR – PRZEBOJE LAT 60-TYCH
- ★ ZESPÓŁ MINKA Z HOLANDII
- ★ ZESPÓŁ POD GRUSZĄ
- ★ MIĘDZYRZECKA ORKIESTRA DĘTA
- ★ ZESPÓŁ BABYLON – PRZEBOJE ZESPOŁU BONEY M
- ★ ZESPÓŁ AWERS
- ★ BRACTWO RYCERZY ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ – POKAZ WALK RYCERSKICH

PONAD TO:

- ★ GRY I ZADAWY REKREACYJNE
- ★ KIERMASZ ARTYSTYCZNY
- ★ PLENER PLASTYCZNY
- ★ POKAZ SZTUCZNYCH OGNI

30 kwietnia /piątek/ godz. 16⁰⁰

przy Hali Sportowej
os. Kasztelańskie

Międzyrzecki Ośrodek
Kultury

IV Lubuski Festiwal Teatrów Szkół Podstawowych

W programie:

- występy teatrów dziecięcych
- konkursy z nagrodami dla widzów
- patronat medialny „Kurier Międzyrzecki”

11 maja godz. 10⁰⁰

sala widowiskowa

Domu Kultury w Międzyrzeczu

Międzyrzecki
Ośrodek Kultury
ul. Konstytucji 3-go
Maja 30
66-300 Międzyrzec
tel. 741 18 02

Wstęp bezpłatny

Gorzowski oddział OSBO zaprasza na

„II LUBUSKĄ MAJÓWKĘ Z OPTYMALNYM KOSZYCZKIEM,”

Gdzie – LUBNIEWICE ośrodek STILON Gorzów, Lubniewice to znana i popularna miejscowość wśród lasów i jezior z możliwością uprawiania sportów wodnych, wycieczek rowerowych i konnych oraz wędkowania.

Kiedy – 29-30 maj sobota od godzin przedpołudniowych do wieczora w niedzielę Koszt 50 zł od osoby. W ramach opłaty:

- Nocleg w ogrzewanych domkach kempingowych w lesie tuż nad brzegiem jeziora /domki wyposażone w ogrzewanie TV, telefon, lodówka, czajnik/
- Sobotni wieczór przy ognisku i pieczonej na rożnie świnie, do tańca przygrywać będzie zespół muzyczny, a wszystko to na powietrzu nad jeziorem.
- Niedziela zupa gulaszowa ze wspólnego kotła.

Prosimy o przemyślane, smaczkowe tzn. optymalne wyposażenie koszyczka /można też zabrać swój grill instrumenty muzyczne, śpiewniki i obowiązkowo doskonały humor/.

Przewidujemy konkurs na najciekawsze i niebanalne sposoby na potrawy i napitki optymalne szczególnie przygotowane czy zestawione z produktów Krotoszyńska i piekarni Janickich do konsumpcji na majówkach czy letnich piknikach. Dla najbardziej smakowitych i zrównoważonych koszyczków przewidujemy nagrody i publikację w specjalnie wydany dodatek do OPTYMALNYCH.

Mamy zamiar zorganizować loterię fantową w dawnym stylu dlatego upraszamy Państwa o przywiezienie dowcipnych gadżetów najlepiej własnoręcznie przygotowanych /niekoniecznie żywego koguta czy królika ale.../ Dochód z loterii przeznaczymy na pokrycie leczenia chorego dziecka.

Znając pomysłowość optymalnych i ochotę do zabawy postanowiliśmy zachęcić wszystkich do przypomnienia sobie młodości i zabrania strojów z tamtych lat. Orkiestra grać i śpiewać będzie piosenki w klimatach cudownych lat 60, 70 i 80-tych. Powrót przebraniem, muzyką i tańcem do nastroju tych okresów uczyni zabawę jeszcze bardziej udaną. Oczywiście i tu przewidujemy liczne nagrody oraz udział w pamiątkowej sesji zdjęciowej.

Zapewniamy nie tylko szereg atrakcji ale nade wszystko doborowe optymalne towarzystwo, zawsze pełne inwencji i ciekawej wymiany doświadczeń. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy wszystkich optymalnych i zainteresowanych sposobem odżywiania dr. Jana Kwaśniewskiego wraz z całym rodziną i przyjaciółmi.

Na majówkę przybywamy swoimi samochodami lub zorganizowanymi grupami przez oddział OSBO w swojej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje 7352988 lub 7369588

Za rząd Maria Klajda

PAKT O NIEAGRESJI

Od wyborów samorządowych upłynęło już trochę czasu, a mimo wszystko w RM naszego Miasta nie dzieje się najlepiej i dotyczy to obu stron stołu obrad.

Myślę, że nadszedł już czas na podpisanie swego paktu o nieagresji, a radni powinni wziąć się za uporządkowanie najważniejszych spraw w naszej małej ojczyźnie. Nagromadziło się ich całkiem sporo, a zapaść gospodarcza jest najważniejsza i w tym względzie prawie wszyscy radni zgadzają się, że jest to puściźna z nieudolności ekipy, która rezydowała poprzednie dwie kadencje i trudno odmówić im w tej mierze racji. Tylko czy miasto ma czas na zmarnowanie kolejnych czterech lat? Do tej pory popełniono wiele błędów i to tak ze strony większości w radzie jak i mniejszości opozycyjnej i nie będę tu wymieniał tych błędów, bowiem nie o to tu idzie, w moim mniemaniu wszyscy jak jeden mąż powinni uderzyć się w piersi i wzorem gmin, którym pomimo trudnych czasów jakoś się wiedzie, bo znaleźli płaszczyznę porozumienia, a jest nią dobro gminy i ponadto nauczyli się trudnej sztuki kompromisu.

Krótko mówiąc popełnienie błędu nie jest grzechem, bo jako ludzie wszyscy je popełnia-

my, ale gdy już go popełniono i przez niego powstały wątpliwości należy je niezwłocznie wyjaśnić i wyeliminować. Nikt nie ma monopolu na jedyną i słuszną rację i zrozumienie tego pozwoli na unikanie błędów w przyszłości, a także na trzymanie energii w jałowych sporach! Czasami można odnieść wrażenie, że obrady plenarne RM stają się swoistym polem bitwy, a chyba nie o to chodzi i daleki jestem od posądzania kogokolwiek kierowaniem się złymi intencjami i przy tej okazji wyrażam nadzieję, że mimo wszystko istnieje platforma porozumienia i tylko należy wskrzesić w sobie dobrą wolę, aby na nią wsiąść.

Wróć teraz do ostatniej sesji. Tradycyjnie, jak co roku zajęto się sprawą bezrobocia, był raport pani kierownik PUP, tylko nie wnosi on nic nowego w kwestii rozwiązania tego problemu. Wróć teraz do sesji z przed roku gdzie zapowiedziano utworzenie ciała doradczego, które zajmowałoby się tym problemem. W skład tego społecznego organu mieli wejść przedstawiciele wszystkich grup społeczności lokalnej, którym ten problem leży cieniem na sercu, a także przedstawiciele władzy lokalnej. Minał rok i niestety takie ciało nie powsta-

ło i to jest jeden z takich błędów, który powinno się jak najszybciej naprawić. Jest już na naszym terenie federacja pracodawców, jest zrzeszenie bezrobotnych. Tylko, co dalej i jak odnieść się do niedotrzymanej deklaracji sprzed roku? Wydano wprawdzie dokument traktujący o strategii rozwoju gospodarczego gminy, ale delikatnie mówiąc należy go potraktować jako wypadek przy pracy popełniony przez Urząd. Uważam, że w obecnej sytuacji RM powinna zobligować urząd Burmistrza do opracowania konkretnego programu w tej sprawie i nikt tu nie oczekuje cudu, ale powinien być konkretny i przede wszystkim realny. Kontrolę nad jego realizacją powinna sprawować RM, a opinie powinny być brane pod uwagę i rozpatrywane w formie pomysłów, które można wykorzystać w pracy nad samym planem jak i jego realizacją. Nie bójmy się ludzi i otwórzmy się na pomysły z zewnątrz, bo często zza biurka widok jest zamglony i nie dostrzega się możliwości, które leżą nierzadko tuż za progiem. Niestety wśród mieszkańców daje się zauważyć gwałtowny spadek zaufania do lokalnej władzy i jeżeli dalej będzie głucha na ich głos proces ten będzie się pogłębiał. Teraz jest szansa na odbudowę tego zaufania dając im szansę współdecydowania swoim losem. Władza sama dla siebie, jaki ma sens?

Szymon Potocki-Gadomski

W Przedszkolu Nr 6

„Cała Polska czyta dzieciom”

W ciągu całego życia książka powinna być nieodłączną towarzyszką człowieka, a zatem należałoby już od najmłodszych lat rozwijać wzajemny z nią kontakt. Ponadto może ona być również cennym sprzymierzeńcem w kształtowaniu postawy małego dziecka.

Początkowo książka jest dla dziecka jeszcze jedną „zabawką manipulacyjną”, nadchodzi jednak moment, w którym zaczyna szczególnie interesować. Zainteresowanie tekstem książki wzrasta wraz z rozwojem mowy, dziecko potrafi dłużej skupić uwagę nad oglądaną ilustracją i zainteresować się treścią książki przekazywaną przez osobę dorosłą. Z czasem do całkowitego zainteresowania wystarczy mu samo słowo, gdyż obraz domaluje sobie w wyobraźni.

Ciągły kontakt z książką jest okazją do uczenia dzieci poszanowania i wyrabiania przekonania, że książka jest źródłem ciekawych przeżyć, wiedzy i rozrywki. Książka ma wartości poznawcze, kształtujące i wychowawcze-zawiera wzory

wartościowych społecznie zachowań, ale także może po prostu bawić, śmieszyć i wzruszać.

Wspaniałą akcję czytania bajek dzieciom przez gimnazjalistów zorganizowała pani Małgorzata Stucka. Nasze przedszkolaki mogły spotkać się z kulturą żywego słowa, w co piątkowe przedpołudnia. Spotkania te wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród przedszkolaków. Dzieci chętnie i z wielkim zacięciem czekają na następne bajki. Okres przedszkolny to etap, w którym zainteresowanie bajką jest bardzo ukie-
runkowane, a osoba czytająca odgrywa dużą rolę zwracając u malca ważność kontaktu z książką.

Dzieci z Przedszkola Nr 6 dziękują wspaniałym uczniom z Gimnazjum Nr1, z klasy I „c”:

Włodarska Anna, Ślaska Karolina, Włodarska Katarzyna, Miętka Katarzyna, Gajowniczek Anna, Pawlik Paulina oraz z klasy I „b”: Litwin Ewelina, Want Magdalena, Kołodziejska Karolina, Koszela Patrycja, Szuma Katarzyna, Korczak Ewelina, Wolińska Anna, Mizera Paweł, Chiciu Michał za chęci i czas poświęcony na czytanie bajek. Ta wspaniała zabawa i nauka przyniesie wiele korzyści nie tylko przedszkolakom, ale i gimnazjalistom, mamy nadzieję, że nie zapomnicie o nas w następnym roku i będziemy wspólnie przenosić się w zaczarowany świat bajek.

**Dzieci i Personel z Przedszkola Nr 6
dziękują za wspólnie spędzony czas.**



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lady chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krawalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

**URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł**www.dom-lux.pl

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.PChr.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

Ekspresowa naprawa PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11

**PRACOWNIA PROTETYCZNA
OS. GEN. SIKORSKIEGO 7
MIĘDZYRZECZ****STANISŁAW KLISOWSKI***specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
od godz. 17.00 - 18.00Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w **środy** w **godz. 17.00 - 18.00**
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18**Tel. 741-29-98****WYNAJME LOKAL!**o powierzchni 55m² przy ul. zachodniej
w zabudowie szeregowej
(na przeciw MOW)na wszelkiego rodzaju
działalność gospodarczą**tel. 0 606 403 457****OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW****TELVINET
94-74****TEB Edukacja**Szkoła
Informatyki
i InternetuOgłasza nabór
do szkół policealnych:Szkoła
Języków
ARS LINGUASzkoła
Turystyki**EuroCollege,**
Szkoła Informatyki
i Internetu,
Szkoła

Szkoła Europejska

Studium

Języków Obcych,
Szkoła Turystyki,
Studium Finansów,
Studium Edukacji
SpołecznejStudium
Edukacji
Społecznej**SF** **STUDIUM
FINANSÓW**Studium
Zdrowia
i Urody

Informacje i zapisy:

Gorzów Wlkp. ul. Okrzei 42 tel. 72 01 737

Zamów bezpłatny informator

„PORADNIK DOBREJ ŻONY”

1. Przygotuj obiad. Zaplanuj go wcześniej, nawet poprzedniego wieczoru, tak, by pyszna potrawa czekała na jego przyjście. W ten sposób dajesz mu znać, że myślałaś o nim i przejmujesz się jego potrzebami. Mężczyzna jest głodny, kiedy wraca do domu i perspektywa dobrego posiłku (zwłaszcza jego ulubionego dania) to część niezbędnego, ciepłego powitania.
2. Przygotuj się. Odpocznij 15 minut, byś była odświeżona na jego przyjście, popraw makijaż, zawiąż wstążkę na włosach i wyglądasz promiennie. Pamiętaj, że on właśnie wraca z pracy, gdzie napatrzył się na zmęczonych ludzi.
3. Bądź trochę bardziej radosna i trochę bardziej interesująca dla niego. Coś musi rozświecić jego nudny dzień – to twój obowiązek.
4. Posprzątaj. Przed jego przyjściem ogarnij wzrokiem główną część mieszkania.
5. Pozbieraj podręczniki, zabawki, papiery itp. I odkurz stół.
6. W czasie zimnych miesięcy powinnaś rozpaść ogień w kominku, by on mógł się zrelaksować. Twój mąż poczuje, że jest w raju, w świątyni odpoczynku i porządku, co tobie również polepszy samopoczucie. Przecież dbanie o jego komfort przyniesie ci ogromną satysfakcję.
7. Przygotuj dzieci. Przeznacz kilka minut, by umyć im ręce i buzie (jeśli są małe), uczesać włosy i, jeśli to konieczne, przebrać je. To małe skarby i on chce zobaczyć je w tej roli. Na czas jego przyjścia wyeliminuj hałas zmywarki, suszarki i odkurzacza.
8. Zachęć dzieci, by były cicho.
9. Uciesz się, że go widzisz.
10. Powitaj go ciepłym uśmiechem, niech twoje pragnienie ucieszenia go będzie szczere.
11. Wysłuchaj go. Być może masz wiele ważnych rzeczy, o których chcesz mu opowiedzieć, ale moment jego przyjścia nie jest właściwy. Niech mówi pierwszy – pamiętaj, jego tematy konwersacji są ważniejsze niż twoje.
12. Spray, by ten wieczór był tylko dla niego. Nigdy nie narzekaj, gdy wróci do domu późno lub wychodzi na kolację, lub w inne miejsce bez ciebie. Spróbuj zrozumieć, że żyje w świecie napięć i stresu.
13. Twój cel: spróbuj sprawić, by dom był miejscem spokoju i porządku, gdzie twój mąż będzie mógł odświeżyć ciało i umysł.
14. Nie witaj go narzekaniem i problemami.
15. Spray, by było mu wygodnie. Zaproponuj, by usiadł w wygodnym fotelu lub by położył się w sypialni. Przygotuj mu coś chłodnego lub ciepłego do picia.
16. Ułóż dla niego poduszki i zaproponuj, że zdejmiesz mu buty. Mów cichym, kojącym i miłym głosem.
17. Nie podawaj w wątpliwość tego, co robi, nie podważaj jego sądów. Pamiętaj, to on jest panem domu i zawsze rządzi sprawiedliwie. Nie masz prawa tego kwestionować.
18. Dobra żona zawsze zna swoje miejsce.

„Housekeeping Monthly”, 13 maja 1955

Dni zwykłe i niezwykłe w świetlicy „Ciepły Kącik u Jezusa”

Mówi się, że nie samym chlebem człowiek żyje. Z pewnością to prawda, ale nie jest to radosne życie, gdy tego chleba brakuje. Wiedzą o tym zarówno dorośli jak i dzieci.

Nie można przejść obojętnie obok kilkuletniego dziecka, które pyta: „Pani, a kiedy będzie jedzenie, kiedy coś zjem?”. Z taki mi pytaniem spotkałam się przed około rokiem, gdy kilkoro dzieci czekało na to, aby drzwi do świetlicy „Ciepły Kącik u Jezusa” zostały otwarte.

Nie wszystkie dzieci przychodzące do świetlicy są głodne, ale to jedno, dwoje czy też kilkoro może wzbudzić odczucie niesprawiedliwości i bezsilności. Dlaczego to się dzieje, dlaczego tak jest?

Pytań byłoby bardzo wiele, lecz odpowiedź znacznie mniej.

W kwestii dożywiania pozytywne działania podejmują organizacje pozarządowe.

W naszej świetlicy również zajmujemy się dożywianiem dzieci i młodzieży. Od kilku tygodni dzięki pomocy międzyrzeckiego przedsiębiorcy codziennie do świetlicy dostarczany jest gorący posiłek. Ze środków przyznanych przez Urząd Miejski w Międzyrzeczu oraz ze środków PZ Caritas zakupowane jest pieczywo, nabiał, owoce, napoje.

Tuż przed Świętami Wielkiej Nocy uczestnikom zajęć zostało wręczonych ponad 50 paczek. W bliźniaczej świetlicy „Młodzi z Arki Przyszłości” młodzież również korzysta z dożywiania. Im także podarowano 30 wielkanocnych paczek. Młodzież sama w różny sposób stara się zdobywać środki na funkcjonowanie świetlicy.

Dożywianie to nie jedyny cel istnienia świetlic. Wolontariusze prowadzą zajęcia integracyjne, plastyczne, fotograficzne i inne. Odbywają się zabawy ruchowo-sportowe na po-

wietrzu, gra się w tenisa stołowego, w gry „stolikowe”.

Ważnym celem świetlic jest pomoc młodzieży i dzieciom w nauce. Niestety, wolontariuszy jest zbyt mało, aby każdemu potrzebującemu udzielić wskazówek, objaśnić zadanie. Bardzo chętnie przyjęlibyśmy nauczycieli, którzy poświęciliby swój czas, chociaż jedną godzinę w tygodniu, uczącej się młodzieży.

Jednocześnie zwracamy się z prośbą do mieszkańców Międzyrzecza o podarowanie do „Kącika...” zbędnych już w domu książek. Przede wszystkim mile widziane są lektury dla młodzieży i dzieci starszych oraz bajki dla dzieci młodszych.

Zdarza się, że w domowych szafkach leżą niepotrzebne, ale w dobrym stanie gry, układanki, klocki. W naszej świetlicy byłyby one potrzebne i wykorzystywane.

Na miarę własnych możliwości nieliczni opiekunowie dbają o wszechstronny i harmonijny rozwój młodych ludzi. Stwarzają dla nich optymalne warunki do pracy i zabawy.

Zawsze czekamy na kolejnych wolontariuszy.

Iwona Kryśkiewicz

*Serdeczne podziękowania znajomym,
sąsiadom oraz wszystkim osobom,
za uczestnictwo i wsparcie
w ostatniej drodze i pożegnaniu
śp. Antoniego Wicsiołka
składa
pograżona w smutku żona z rodziną*

*Wszystkim znajomym i sąsiadom,
którzy okazali pomoc i życzliwość oraz
uczestniczyli w modlitwie różańcowej
i w ostatniej drodze mojego
męża Mariana Orczyka
serdeczne podziękowania składa
żona z rodziną*



Przyroda



Historia przyrody Ziemi Międzyrzeckiej

Był kiedyś drop w okolicy



Drop to okazały ptak, waga samca może przekraczać niekiedy nawet 18 kg, samica jest dwukrotnie mniejsza. Różnica wielkości między samcem, a samicą jest dwukrotnie większa niż u innych ptaków.

Drop jest bardzo kontrastowo ubarwiony, rdzawo-brązowy z czarnymi poprzecznymi falami. Głowa i szyja popielato-szara. Są to ptaki otwartych przestrzeni bez drzew i krzewów, pierwotnie występowały na równinach i stepach. Większa część roku spędzają w stadach złożonych z osobników tej samej płci. Wiosną zaczynają tworzyć pary i zajmować areale, toki tych ptaków to prawdziwe widowiska.

Dropie występowały na terenie Polski w paru izolowanych stanowiskach, głównie na zachodzie i północnym zachodzie. Pomimo aktywnej ochrony i sztucznej hodowli nie udało się uratować tych okazałych ptaków i od połowy lat 80-tych gatunek ten nie występu-

je w naszym kraju. Jako gatunek stepowy szczególnie źle znosi wszelkie zmiany w krajobrazie spowodowane działalnością gospodarczą człowieka. Duży wpływ na wymarcie tych ptaków miało kłusownictwo w ich ostojach.

W czasach historycznych dropie występowały również w okolicach Międzyrzecza. Dane niemieckich ornitologów podają (Schalow), że w 1919 roku dropie w całej Marchii były ptakami często spotykanymi, liczniej we wschodniej jej części. W czerwcu 1917 roku obserwowano go koło Pszczewa, w 1918 roku w okolicach Kur-ska, a wcześniej regularnie widywany był koło Kaławy i Chocieszewa (Weyrich 1925). Po wojnie w 1963 roku podczas inwentaryzacji (Ziółkowski 1964) stwierdzono tylko, że ptaki te zalatują w okolice Nowej Wsi gm. Błedzew.

Od roku 1979 dropie nie gniazdują już na terenie Ziemi Lubuskiej. Sporadycznie mogą przylatywać z za Odry, gdzie nielicznie występują. We wschodnich Niemczech, w dwóch stacjach badawczych Steekby i Buckow prowadzona jest hodowla tych ptaków.

W lutym 2001 roku byłem na zjeździe ZKP w Łagowie, gdzie pracownik stacji badawczej z Buckow przedstawił dokonania w ochronie dropi. Są to trudne do hodowli ptaki, które potrzebują otwartej przestrzeni i źle znoszą zamknięcia. Lecz ośrodek odnosi spore sukcesy i powoli prowadzi restytuowanie tego gatunku na obszarach chronionych. Stworzenie mocnej populacji w Niemczech być może pozwoli na powrót tego pięknego ptaka na obszar Polski. Może kiedyś będzie można podziwiać tokujące dropie w okolicach Międzyrzecza.

Andrzej Chmielewski

Do biblioteczki regionalnej

W międzyrzeckim Muzeum 15 kwietnia br. odbyła się II sesja historyczna pt. „Ziemia międzyrzecka w przeszłości”.

Wszystkie zaprezentowane referaty zostały zebrane w jedną całość i wydane w formie książki. Jest to ciekawa publikacja przedstawiająca wybrane zagadnienia z historii Ziemi Między-

rzeckiej i terenów pogranicza. Całość opracowali i wydali Bogusław Mykietów i Marceli Tureczek. Wydawcą książki „Ziemia Międzyrzecka szkice z dziejów pogranicza” jest Księgarnia Akademicka z Zielonej Góry. Druk i oprawa drukarnia „JADAR” w Międzyrzeczu.

Nakład 250 egzemplarzy. Do nabycia w Muzeum w cenie 22 zł. W najbliższym czasie książka będzie dostępna w księgarniach.

A.Ch.



Koleżance Jolancie Lubaczewskiej
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Kolegom -
Wiesławowi Pawłowskiemu
oraz **Markowi Lubaczewskiemu**
wyrazy głębokiego ubolewania
z powodu śmierci **Ojca i Teścia**

składają
współpracownicy
P.P.H.U. „Jumar” w Międzyrzeczu

*„Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginąć latem
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte”.*

(K.I. Gałczyński)

25 marca 2004 roku w Ratuszu odbyła się uroczystość nadania stopnia porucznika Czesławowi Szagdajowi, długoletniemu mieszkańcowi Międzyrzecza.

Aktu wrzenia dokonał ppłk Józef Ciupek – Komendant WKU w Sulęcinie, w obecności burmistrza Tadeusza Dubickiego oraz prezesa Koła Kombatantów w Międzyrzeczu por. Leona Szymańskiego. Były kwiaty, gratulacje, życzenia i wspomnienia.

Porucznik Czesław Szagdaj urodził się 6 czerwca 1926 roku w Szumach na pięknej ziemi grodzieńskiej. Mimo podeszłego wieku wspomina część swojego życia. Pamięta dzień 17 września 1939 roku, najazd na Polskę, a potem aresztowanie ojca. Matka Sabina z czwórka dzieci wysiedlona została 10 lutego 1940 roku do przysiółka Kwitok na ziemi irkuckiej a następnie na Syberię. To bardzo bolesne wspomnienia 14 letniego wówczas chłopca.

Czesław Szagdaj 15 listopada 1943 roku powołany zostaje do czynnej służby wojskowej, wcielony do 1 Brygady Artylerii Zmotoryzowanej na stanowisko kierowcy i wysłany na front. Szlak bojowy rozpoczyna w Sielcach nad Oką, dalej Smoleńsk, Turysk, Żytomierz, Łuck, Warszawa (tu spotyka ojca walczącego w okopach) Pojezierze Pomorskie, do rzeki Elby, potem Berlin...

W 1963 roku osiedlił się na stałe w Międzyrzeczu i do 1981 roku pracował jako główny mechanik w największym przedsiębiorstwie w Międzyrzeczu – PUBR. Od grudnia 1976 roku należy do ZBOWID-u.

Zasłużony międzyrzeczanin PORUCZNIK CZESŁAW

Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. broni Włodzimierz Sawczuk wręczył Czesławowi Szyngdajowi Odznakę Ministerstwa Obrony narodowej „Syn Pułku” nr 2411. ten honorowy tytuł nadawany jest od roku 1998 osobom, które w momencie wybuchu II wojny światowej nie ukończyły 17 roku życia, a brały czynny udział w walkach zbrojnych.

Porucznik Czesław Szagdaj posiada wiele odznaczeń: Medal za Warszawę, Medal za

Berlin, Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medal za zwycięstwo nad Niemcami, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Zasłużony dla Rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej, Odznaka Honorowa za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego i Gorzowskiego, Zasłużony Działacz LOK.

Decyzją Prezydenta RP z dnia 20 stycznia 2004 roku Czesław Szagdaj został awansowany do stopnia porucznika Wojska Polskiego.

Tekst i foto: **Kazimierz Kulas**



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W PARAFII WOJSKOWEJ

Od 21 do 24 marca 2004 roku odbywały się Rekolekcje Wielkopostne w Parafii Wojskowej p.w. Ducha Św. w Międzyrzeczu. Na zaproszenie kapelana mjr ks. Jerzego Niedzielskiego rekolekcje głosił ks. Paweł Bryk – dyrektor Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego Św. Jacka w Paradyżu.

Program Rekolekcji obejmował każdego dnia: Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, Msze Św. z nauką ogólną, Adorację Najświętszego Sakramentu, w niedzielę Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. Była też Adoracja Krzyża Świę-

tego (nabożeństwo oraz Apel Jasnogórski).

Rekolekcje, czyli ćwiczenia duchowe były wielkim przeżyciem dla wiernych, polegającym na wysłuchaniu cyklu nauk, spotkań w celu odnowy życia i przygotowania się do świętej spowiedzi i komunii, zalecane wiernym do praktykowania przynajmniej raz w roku. Nauki dla wiernych miały służyć ich moralnemu odnowieniu, pogłębieniu wiary i osiągnięciu przez nich wewnętrznego skupienia. Ks. Paweł zwracał uwagę, że dziedzictwem określającym naszą tożsamość jest dar życia, łaska wiary i honor

przynależności naszego narodu.

W czasie głoszenia Rekolekcji Wielkopostnych ks. Paweł odwoływał się do Ewangelii: „... Panie jeszcze na ten rok je pozostaw, ja okopie je i obłożę nawozem, może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć...”

Rozwijając treść Pisma Świętego ks. rekolekcjonista mówił: - W przypowieści o drzewie figowym Jezus przypomina nam prawdę, o której my często nie pamiętamy lub nie chcemy pamiętać. Drzewem figowym jest każdy z nas, który jest powołany, aby swoim życiem przynosił dobre owoce. Gdy jednak drzewo nie przynosi owoców to Bóg daje szansę, nie tylko czeka czy z niej skorzystamy, ale i dopomaga nam w tym. Posłał swojego Syna, przekazał nam Ewangelię, powołał tych, którzy mają ją głosić i ustanowił sakramenty... ale jeśli nie skorzystamy? „A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć...”

Ks. Paweł w czasie św. rekolekcji wykorzystywał również przeżościa obrazów: „Oto człowiek”, który przedstawia postać Chrystusa, autorstwa Św. Alberta Chmielowskiego – społecznika i malarza, którego celem było niesienie pomocy najuboższym, zwłaszcza ludziom bezdomnym. Pokazano również obraz „Rozstrzelanego Chrystusa” - pięcioma kulami, gdzie jedna została w środku krzyżofixsu – Krzyża Chrystusowego. Obraz ten został „rozstrzelany” w kościele p.w. Świętego Jana Chrzciciela w 1945 roku w czasie wyzwolenia Międzyrzecza.

W ostatnim dniu św. rekolekcji została odprawiona Msza Św.. Ks. Paweł odprawił ją za parafian, a kapelan ks. Jerzy w intencji ks. rekolekcjonisty.

Były też słowa podziękowania wszystkim za wszystko.

Szczęść Boże.

Tekst i foto: **Kazimierz Kulas**



Krzysztof Herman - wyróżniony artysta ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu

Dnia 28 marca 2004 roku w międzyrzeckim Ratuszu odbył się wernisaż wystawy prac plastycznych osób niepełnosprawnych z naszego powiatu zatytułowany „Uroki mojej miejscowości”. Była to jedna z imprez zorganizowanych z okazji Światowego Dnia Inwalidy „Razem łatwiej 2004”. Spośród licznych, biorących udział w konkursie osób znaczące wyróżnienie i nagrodę zdobył Krzysztof Herman ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu.

Jesteśmy z Ciebie dumni Krzysiu i życzymy dalszych sukcesów artystycznych.

DYPLOM NAGRODA

Niniejszą nagrodę przyznaje się:

KRZYSZTOF HERMAN

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY W MIĘDZYRZECZU

w uznaniu zasług udziału w konkursie plastycznym z okazji

ŚWIATOWEGO DNIA INWALIDY „RAZEM ŁATWIEJ -
UROKI MOJEJ MIEJSCOWOŚCI”

Międzyrzecz, 23 marca 2004



Środowiskowy Dom Samopomocy przeznaczony jest dla osób z zaburzeniami psychicznymi i upośledzeniem umysłowym z terenu miasta i gminy Międzyrzecz. Oferujemy terapię i rehabilitację w kierunku poprawy jakości życia codziennego i funkcjonowania w społeczności. Nasze działania zmierzają do najpełniejszego rozwoju indywidualnego osoby poprzez wdrażanie do procesu usamodzielnienia, poprawę samooceny, zaspokojenie własnych potrzeb oraz szeroko rozumiana samopomoc.

BĘDZIE FESTYN

Przed 100 laty, w roku 1904 został pokazany szpital i konserwowany kościół w Obrzycach, który służy społeczności Kościoła lokalnego po dziś dzień. Mając na uwadze szczególną rocznicę i Jubileusz całego kompleksu szpitalnego pragniemy i wydarzenie to przeżyć nie tylko od strony liturgicznej i duchowej ale także podkreślić to w wymiarze zewnętrznym.

Dlatego wszystkich czytelników Kuriera Międzyrzeckiego informujemy, że w dniu **13 czerwca na stadionie w Obrzycach odbędzie się Festyn Parafialny**, na który już dzisiaj serdecznie zapraszamy.

Bliższe informacje w kolejnym numerze KM, w czerwcu.

ks. Andrzej Kugielski proboszcz

Będę nosił ze sobą Chrystusa w walizce

Nie jest tajemnicą, że Koło Diabetyków w Międzyrzeczu skupia wokół siebie artystów-rękodzielników. Imprezy okolicznościowe, jakie organizuje dla swoich członków i sympatyków mają piękną oprawę plastyczną a poczęstunki cechuje wysoka kultura kulinarna - przy zachowaniu zasad zdrowego żywienia. „JEŻ” ściągają ku sobie ludzi twórczych, nietuzinkowych.

Symbolika Świąt Wielkiej Nocy uczczona została dzisiaj wspaniałym pokazem aktorskich umiejętności pani Ireny Pękali. Starsza pani w czerni potrafiła swym monodramem skupić uwagę widowni. To był tekst o osobistym przeżywaniu Chrystusa, codziennym spotkaniu żywego Boga, dzieło pióra hiszpańskiego księdza jezuity Ramono Queromano według scenariusza osobiście opracowanego przez autorkę monodramu. Pani Irena Pékala jest z wykształcenia polonistką, przez 30 lat prowadziła teatr, widowisko, które zobaczyliśmy było tego pełnym dowodem. Pani Irena pomimo wieku ma w planie jeszcze bardzo wiele zadań, chce dzielić się z młodzieżą swoim bogatym doświadczeniem pedagoga, instruktora teatralnego, pomóc tworzyć i konsumować kulturę. Tu w Kole Diabetyków ma podatny ku temu grunt, ale nie zamierza na tym poprzestać. Jest bardzo miłą osobą, mądra kobietą, cieszymy się, że będzie mieszkać teraz wśród nas w Międzyrzeczu. Píše wiersze i większe formy literackie - o różnej tematyce, bajki dla dzieci, pisywała również artykuły do lokalnych pism na wschodzie.

Kiedy po wysłuchaniu monodramu, po zadumie nad treścią ochłonieliśmy z wrażenia, pani Anna Ceglowska - prezes Koła złożyła obecnym serdeczne życzenia świąteczne. Dziękując za zaangażowanie w pracy społecznej udekorowała upominkiem, broszką - ptaszkiem (zrobioną oczywiście przez członków Koła), wpinając je m.in. paniom: Irenie Andrzejewskiej, Irenie Jajszczyk, Edycie Dubojskiej, Krystynie Stefaniak, Janinie Maćkowiak, Czesi Kacmayer, Krystynie Pietraszak, Irenie Pékali, panom: Heńkowi Obarkowi, Józefowi Wojtczakowi i innym członkom Koła. Podziękowania otrzymał Zarząd Koła oraz szczególne - doktor Maciej Rybacki, opiekun Koła. W przedświątecznej atmosferze był czas na rozmowy i spotkania. Doktor Rybacki opowiedział nam nieco o kierunkach najnowszych badań medycznych nad leczeniem cukrzycy, które idą w kierunku usprawniającym funkcje trzustki, by zmniejszyć, czy nawet wyeliminować w przyszłości konieczność zewnętrznego podawania insuliny. Zapobiec procesowi powstawania tej choroby. Bliska przyszłość to odchodzenie od ukłęk igły - podawanie insuliny wziewnej.

Iwona Wróblak

Proponujemy uczestnictwo w zajęciach:

- z zakresu samoobsługi
- plastycznych
- kulinarnych
- relaksacyjno gimnastycznych
- umuzykalniających
- dydaktycznych oraz spotkaniach okolicznościowych

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych!!

Nasz adres:

Środowiskowy Dom Samopomocy w Międzyrzeczu

ul. Spacerowa (budynek przy stadionie)

tel. 742 91 72

lub kontakt z Ośrodkiem Pomocy Społecznej

Uczestnicy i instruktorki Środowiskowego
Domu Samopomocy i Ośrodka Pomocy Społecznej

„Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić”



W dniach 26-28 Marca 2004 roku odbyła się w mieście Międzyrzecz akcja zorganizowana przez Fundację Zachodniego Banku Żywności. W naszym mieście do akcji włączyły się markety Netto i Biedronka.

Koordynatorem lokalnym została pani Violetta Dzik, której pomagali wolontariusze, osoby dorosłe i młodzież należące do świetlicy „Młodzi z Arki Przyszłości”, w której to świetlicy pani Violetta jest opiekunem.

Przy Stowarzyszeniu Abstynenckim Wzajemnej Pomocy „Oaza” działa właśnie świetlica socjoterapeutyczna „Młodzi z Arki Przyszłości”, której celem jest m.in. pomoc młodzieży z rodzin dotkniętych różnymi problemami życiowymi. Opieka, którą otrzymują obejmuje: dożywianie, edukację szkolną, koła zainteresowań (m.in. teatralne, muzyczne, plastyczne), zajęcia terapeutyczne, wspólne zabawy i zapewnia bezpieczny sposób spędzania wolnego czasu. Przygotowuje ich do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, tj. wolontariatu, co zaowocowało wielkim zaangażowaniem w akcji świątecznej. Nie byłoby to możliwe bez porozumienia, które Stowarzyszenie podpisało z P.Z. Caritas przy Parafii Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Dzięki temu zwiększył się krąg osób, które mogą otrzymać pomoc oraz osób wspierających i pragnących zmienić coś w naszym mieście na lepsze.

Świetlica zaprasza w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. od 16.00 do 20.00. W każdy piątek o godz. 18.00 są spotkania grupy Al-ateen „Mój dzień”. Jest to grupa samopomo-

cy, która uczy się pracować nad sobą, a także nad zmianą swojego postępowania, kierując się metodą „12 kroków”. W „Wielkanocnej Zbiórce Żywności” brali udział wolontariusze dorośli: pani Marzena C., pani Ewa J., pani Halina B., pani Mariola K., pani Kasia G., pani Edyta P., pan Mirek D. i pan Piotr Z. oraz młodzież: Ewelina D., Magda Z., Alina P., Agnieszka K., Monika G., Asia P., Natalia Sz., Maja Ch., Agnieszka P., Natalia Z., Kuba D., Michał T. i Łukasz D. Należą się im podziękowania za poświęcenie całego weekendu i za wytrwałość.



Fundacja Zachodniego Banku Żywności działa od września 2003 roku. Zbiórka żywności przeprowadzana przez Fundację odbywała się siłami 15 oddziałów banku na terenie całego kraju, schodząc bardziej na lubuskie podwórkę. W naszym województwie w akcji wzięło udział 29 sklepów (marketów).

Koordynatorem akcji na województwo lubuskie był Pan Paweł Jarosławski. W całym województwie zebrano łącznie 11 ton żywności. Na tym tle nasz ogród nad Obrą i Paklicą wypadł całkiem dobrze. Akcja w Biedronce dała 444,68 kg zebranej żywności. W Netto było zebranej 390,36 kg żywności. Co dało łącznie 835,04 kg.

Stowarzyszenie Abstynenckie Wzajemnej Pomocy „Oaza” z siedzibą na Arce współpracuje od dłuższego czasu z Bankiem Żywności.

Dzięki współpracy obu stowarzyszeń w zeszłym roku wiele osób mogło otrzymać darmową żywność w postaci puszek mięsnych. Zaowocowało to akcją w tym roku pod nazwą „Wielkanocna Zbiórka Żywności”, którą stowarzyszenie przy pomocy wolontariuszy oraz świetlicy „Młodzi z Arki Przyszłości” przeprowadziło w naszym mieście. Stowarzyszenie Abstynenckie widząc potrzeby osób w trudnej sytuacji utworzyło Klub Integracji Społecznej przy wsparciu Urzędu Miejskiego i Ośrodka Pomocy Społecznej. Klub ma za zadanie pomoc osobom w trudnej sytuacji życiowej wspierając ich w postaci pisania podań, życiorysów, informacji oraz pomocy w trudnych kryzysowych sytuacjach.

Zapraszamy do Klubu Integracji Społecznej, którego siedzibę ma na ulicy Spacerowej 1 (Arka). Chcemy bardzo serdecznie podziękować kierownikom i pracownikom obydwóch sklepów za to, że bardzo życzliwie odnosili się do naszej akcji i do wolontariuszy!

Największe podziękowania należą się jednak tym, którzy do naszych koszyków wrzucali zakupioną przez siebie żywność. Gdyby nie ich ofiarność, to wielu ludzi w te święta byłoby głodnych. Jest to tym bardziej budujące, że przecież Międzyrzecz boryka się z bardzo dużym bezrobociem i ludzie biedni podzieliли się z ludźmi bardziej biednymi.

Myślę, że te dobra, które oddali innym, kiedyś do nich powrócą!

Wolontariusz Piotr Z.



„Twój obłubieniec, najpiękniejszy z synów ludzkich, dla Twego zbawienia stał się najlżejszym z ludzi, został wzgardzony i bity (...)

starty męką konania na krzyżu”.

(Św. Matka Klara)

6 kwietnia 2004 roku, w okresie przeżywania dni Wielkiego Tygodnia przed Świętem żmartwychwstania Pańskiego, uczestniczyłem w niezwykle spotkaniu, które odbyło się w Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu.

Kierownik Ośrodka – Ryszard Kubiak serdecznie powitał zgromadzonych gości, m.in. burmistrza Tadeusza Dubickiego, rzecznika prasowego burmistrza Jerzego Rudnickiego, siostrę Bernadettę z Towarzystwa Przyjaciół Św. Klary z Asyżu w Międzyrzeczu oraz wychowawców i wychowanków Ośrodka.

Kierownictwo tej placówki wraz ze swoim zespołem przeprowadziło bardzo szlachetną akcję „podzielić się kromką chleba” z biednymi, bezdomnymi, osobami pokrzywdzonymi przez los. Mieszkańcy i pracownicy Ośrodka przeprowadzili między sobą zbiórki pieniędzy, zebrali około 500 zł. Zakupiono za nie artykuły spożywcze ziemniaki, mąkę, cukier, maki-

DZIELIĆ SIĘ KROMKĄ CHLEBA...

rony, ryż, itp.) i przekazano placówce charytatywnej w Międzyrzeczu, która wydaje i przygotowuje posiłki dla ludzi najuboższych.

Burmistrz Władysław Kubiak serdecznie podziękował pracownikom i wychowankom Ośrodka Szkolenia i Wychowania za ich dar serca i wielkie zaangażowanie na rzecz ludzi ubogich. Ta inicjatywa może być przykładem dla innych – zakończył burmistrz Tadeusz Dubicki.

Siostra Bernadetta serdecznie podziękowała za otrzymane dary serca przekazując Baranką Wielkanocnego kierownikowi placówki – Ryszardowi Kubiakowi, życząc by żmartwychwstała Pan napełnił nasze serca siłą, mocą, pokojem i radością.

Kazimierz Kulas



AUTENTYCZNE ZDANIA, KTÓRE PADŁY W SĄDACH:

Pytanie: Kiedy są Pana urodziny?

Odpowiedź: 15 lipca.

P: Którego roku?

O: Każdego roku.

P: Ta amnezja ogranicza całkowicie Pana zdolność do zapamiętywania?

O: Tak.

P: W jaki sposób się ona objawia?

O: Ja zapominam.

P: Pan zapomina. Może nam Pan podać jakiś przykład czegoś, co Pan zapomniał?

P: Ile lat ma Pani syn, ten, który z Panią mieszka?

O: 38 albo 35, stale mi się myli.

P: Jak długo on już z Panią mieszka?

O: 45 lat.

P: Co powiedział Pani mąż tamtego poranka, jak się Pani obudziła?

O: On powiedział: "Gdzie ja jestem Cathy?"

P: Dlaczego to Panią tak zdenerwowało?

O: Ja mam na imię Susan.

P: No wiec Panie Doktorze, czy to nie jest tak, że jak człowiek we śnie umrze, to zauważy to dopiero jak się obudzi?

P: Pani najmłodszy syn, ten 25-letni, w jakim jest wieku?

P: Był Pan obecny przy tym, jak zrobiono Panu zdjęcie?

P: Poczęcie dziecka nastąpiło wiec 8 sierpnia?

O: Tak.

P: Co Pani w tym czasie robiła?

P: Ona miała troje dzieci, zgadza się?

O: Tak.

P: Ilu było chłopców?

O: Żadnego.

P: Były wiec jakieś dziewczynki?

P: Jak zakończyło się Pani pierwsze małżeństwo?

O: Śmiercią.

P: Czyja śmiercią?

P: Może Pani opisać tą osobę?

O: On był średniego wzrostu i miał brodę.

P: Czy to była kobieta, czy mężczyzna?

P: Panie Doktorze ilu autopsji dokonał Pan na zwłokach?

"PAJACYKI" Z NASZEJ SKRZYNKI @

Zachęcamy do przesyłania na nasz adres kurier.miedzyrzecki wp.pl

O: Wszystkie moje autopsje dokonuje na zwłokach.

P: Na wszystkie pytania musisz odpowiedzieć słownie, OK? Do której szkoły chodziłeś?

O: Słownie.

P: Przypomina sobie Pan o której zaczął Pan autopsje?

O: Autopsje zacząłem o godzinie 8:30.

P: Czy Mr. Dennington był wtedy martwy?

O: Nie, siedział na stole i dziwił się, dlaczego dokonuje na nim autopsji.

P: Czy ma Pani kwalifikacje, aby oddać próbę moczu?

P: Panie Doktorze, zanim rozpoczął Pan autopsje, zbadał Pan puls?

O: Nie.

P: Zmierzył Pan ciśnienie?

O: Nie.

P: Sprawdził Pan oddech?

O: Nie.

P: A wiec jest możliwe, że pacjent jeszcze żył, kiedy dokonywał Pan autopsji?

O: Nie.

P: Jak może być Pan tak pewny, Panie Doktorze?

O: Ponieważ jego mózg stal w słoju na moim stole.

P: Ale czy pomimo to, mogło być możliwe, że pacjent był jeszcze przy życiu?

O: Tak, było możliwe, że jeszcze żył i praktykował gdzieś jako adwokat.

P: Jak daleko od siebie były auta w momencie kolizji?

P: I co się stało potem?

O: Pozwiedzał: musze cię zabić, bo mógłbyś mnie rozpoznać.

P: I zabił Pana?

P: Jestem pewien, że jest pan uczciwym i inteligentnym człowiekiem...

O: Dziękuję. Gdyby nie obojętność mnie przysięga, odwzajemniłbym komplement.

P: Ile razy popełniał pan samobójstwo?

O: Tak ze cztery razy.

Jeszcze dziś wiele osób (w Polsce niemal wszyscy) pisze ręcznie cyfrę 7 z poziomą kreską w połowie wysokości. Kreska ta zaniknęła w większości

stylów pisma maszynowego i komputerowego - co można zauważyć na przykładzie powyżej. Ale czy wiesz dlaczego ta kreska przetrwała do naszych czasów? Trzeba powrócić do czasów biblijnych, kiedy to Mojżesz wspinał się na górę Synaj. Gdy zostało mu podyktowane 10 przykazań zszedł do swego ludu i zaczął odczytywać im donośnym głosem każde przykazanie. Gdy doszedł do siódmego odczytał: "Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego", na co z tłumy odezwały się liczne głosy: "Skreśl siódmkę, skreśl siódmkę!!!"

TOASTY POLSKIE:

- Osoba godna pije do dna!
- Malutki kieliszek nie dojdzie do kiszek!
- Gruchniem, bo spuchniem!
- Kto z sobą nosi, ten się nie prosi!
- Zdrowie pięknych Pań, może jakieś się pojawia!
- Zdrowie pięknych Pań i tu obecnych!
- Żegnaj mój rozumie, spotkamy się jutro!
- Wypijmy za nasze żony i kochanki, aby nigdy się nie spotkały!
- Za zdrowie gospodarzy, niech zawsze mają takich fajnych gości!
- Czas życia krótki, kropnijmy wódkę!
- Słonko świeci, ptaszek kwili, może byśmy się napili!
- Alkohol zabija powoli, ale nam się nigdzie nie spieszy!
- Sex to nie wszystko, jest jeszcze piwsko!
- Niedaleko pada Polak od jabol!
- Napijmy się, lepiej być znany pijakiem niż anonimowym alkoholiczkiem!

Jak korzystać z bankomatu:

On:

1. Podjechać.
2. Włożyć kartę.
3. Wprowadzić PIN.
4. Wziąć pieniądze, kartę i kwitek.
5. Oryginalny kwitek schować, a do szaszetki włożyć uprzednio przygotowany do pokazania żonie.
6. Odjechać.
7. Kupić kwiaty kochance.
8. Kupić kwiaty żonie.

Ona:

1. Podjechać.

2. Puścić sprzęgło.
3. Zakląć na szarpnięcie.
4. Wrzucić luz.
5. Ustawić lusterko wsteczne na swoją twarzyczkę.
6. Skrzywić się do lusterka.
7. Poprawić makijaż.
8. Uśmiechnąć się do lusterka.
9. Wysiąść otworem drzwiami.
10. Zgaścić silnik.
11. Włożyć kluczyki do torebki.
12. Wyjąć kluczyki z torebki i zamknąć drzwi.
13. Dogonić samochód i zaciągnąć ręczny.
14. Przejechać dwie przecznice, bo koło bankomatu było miejsce tylko na dwie długości samochodu.
15. Znaleźć kartę w torebce.
16. Włożyć kartę do bankomatu.
17. Wyjąć z bankomatu kartę telefoniczną i włożyć właściwą.
18. Znaleźć w torebce karteczkę z zapisanym wcześniej PIN-em.
19. Wprowadzić PIN.
20. Postudiować instrukcję.
21. Wcisnąć Cancel.
22. Wprowadzić kod jeszcze raz, prawidłowo.
23. Wcisnąć Cancel.
24. Znaleźć w torebce kartkę z PIN-em do używanej własnie karty.
25. Wprowadzić sumę do wypłacenia.
26. Zmniejszyć sumę do maksymalnego pułapu.
27. Zmniejszyć sumę do możliwości własnego konta.
28. Wziąć pieniądze.
29. Wrócić do samochodu.
30. Znaleźć kluczyki.
31. Poszarpać się z drzwiami.
32. Znaleźć kluczyki do samochodu.
33. Poprawić makijaż.
34. Uruchomić silnik.
35. Ruszyć.
36. Przeprzeć w myślach właściciela pojazdu stojącego z tyłu za porysowany zderzak.
37. Przetawić wsteczne lusterko tak aby widać było samochód z tyłu.
38. Wrzucić bieg i puścić sprzęgło.
39. Uruchomić silnik i zmienić bieg z "3" na "1".
40. Ruszyć.
41. Zatrzymać się.
42. Cofnąć.
43. Wyjść z samochodu.
44. Wrócić do bankomatu i zabrać kartę z kwitkiem.
45. Z powrotem do samochodu.





46. Włożyć kartę do portfela.
47. Włożyć kwitek do torebki.
48. Zanotować na karteczce ile się wzięło i ile zostało.
49. Zwolnić trochę miejsca w torebce, aby włożyć portfel do torebki.
50. Poprawić makijaż.
51. Wrzucić wsteczny bieg.
52. Wrzucić jedynkę.
53. Ruszyć.
54. Przejechać 3km.
55. Zwolnić ręczny.
56. Domknąć drzwi.
57. Podjechać pod perfumy.
58. Wydać wszystko.
59. Życ nie umierać.

Komarzyca wracała z nocnej eskapady. Nałatała się o wiele więcej niż zwykle, więc marzyła tylko o drzemce i spokojnym strawieniu krwistej kolacji... Kornik pracował od kilku godzin w swojej drewni. Miał sporo zleceń i zaczął dążyć jeszcze w nocy, żeby zdążyć z zamówieniami. Zrobił sobie przerwę na rozprostowanie zmęczonych odnóży. Od kilku dni miał w głowie dziwną pustkę i zastanawiał się czy nie spotkać kumpli korników i nie zalać porządnego robaka. Nagle stanął jak wryty. Drogą kroczyła ponętna komarzych. która przystanęła i z uznaniem omiotła wzrokiem muskularne ciało kornika...

- Bzzzz.... - szepnęła komarzych.

- Bezy bezy... - wyjąkał kornik.

Tak się zakochali od pierwszego bzyknięcia. Romans musiał stać się głośny na prowincjonalnej łące. Owadzia plotka rozprzestrzeniła się z szybkością pasikonika i choć żyje krótko jak jętka jednodniówka, potrafi dotrzeć do ucha każdego zainteresowanego. Nic nie pomagały awantury i groźby bo kto to widział komarzych i kornika, same kłopoty z tego będą. Skoro młodzi nie potrafili bez siebie żyć, rodziny same postanowiły uciąć sprawę łąb. Skazani na banicję nie rozumieli, dlaczego wszyscy byli przeciwko tej miłości - szalonej namiętnej, cudownie słodkiej. Światło zrozumienia spłynęło nagle, kiedy pewnego chłodnego popołudnia komarzyca powiła dziecko. Rodzice długo pochylali się w milczeniu nad kolebką, nie wiedząc jak skomentować zaskakującą zawartość zawiniątka. Wreszcie odezwał się kornik:

- BIEDNE MALEŃSTWO, NA CAŁYM TYM PODŁYM ŚWIECIE TYLKO MAMA I TATA BĘDĄ CIĘ KOCHAĆ...

Z koronkowego becika wyglądał z zaciekawieniem mały, złośliwutki KOMORNIK...

LIST MATKI (BŁODNI) DO SYNA:

Kochany synu!

Piszę do Ciebie tych kilka linijek żebyś wiedział, że do Ciebie piszę. Więc jeśli otrzymasz ten list to znaczy, że dobrze do Ciebie dotarł. Jeśli go nie otrzymasz, to poinformuj mnie o tym, wyślę go jeszcze raz. Ostatnio ojciec przeczytał w pewnej ankiecie, że najczęściej wypadków zdarza się kilometr od domu, dlatego zdecydowaliśmy się przeprowadzić dalej. Dom jest wspaniały; jest tu pralka, chociaż nie jestem pewna czy jest sprawna. Wczoraj włożyłam do niej pranie, pociągnęłam za sznurek i pranie gdzieś wsiąkło. No ale cóż, pogoda nie jest tu najgorsza. W tamtym tygodniu padało tylko dwa razy. Pierwszy raz padało trzy dni, drugim razem - cztery. Jeśli chodzi o tą kurtkę, którą chciałeś, wujek Piotr powiedział, że jeśli ci ją wyślę z guzikami, które są ciężkie, to będzie drogo kosztowało, więc oderwałam guziki i włożyłam je do kieszeni. Ojciec dostał pracę, jest bardzo dumny, ma pod sobą jakieś 500 osób. Kosi trawę na cmentarzu. Twoja siostra Julia, ta, która wyszła za swojego męża, wreszcie urodziła. Nie znamy jeszcze płci, dlatego ci nie powiem jeszcze czy jesteś wujkiem czy ciocią. Jeśli to dziewczynka, twoja siostra chce nazwać ją po mnie, ale to będzie dziwne nazwać swoją córkę "mama". Nie widzieliśmy za to wujka Izidora, tego który umarł w tamtym roku... Gorzej jest z twoim bratem Jasiem. Zamknął samochód i zostawił w środku kluczyki. Musiał iść do domu po drugi komplet, żeby nas wyciągnąć z auta. Jeśli będziesz się widział z Małgosią, pozdrów ją ode mnie. Jeśli jej nie będziesz widział, nic jej nie mów.

Twoja mamusia Krysia

P.S. Chciałam ci włożyć parę groszy do listu, ale zakleiłam już kopertę.

Trwa ostra impreza na Księżycu. W pewnej chwili ktoś mówi:

- Wiesz co, Armstrong? Niby wszystko się zgadza... Rozpaliliśmy grilla, jest wódeczka, piweczko, są kobitki, a jakoś atmosfery nie ma....

Mieszkający od lat w Stanach stary Arab ma 5 hektarowe pole ziemniaków, nadszedł czas sadzenia ale jego jedyny syn został aresztowany jako terrorysta. Załamany Arab wysłał telegram do syna do więzienia:

"Drogi Abdulu, Tu pisze twój ojciec Muhammad. Jak co roku przyszedł czas sadzenia ziemniaków ale ja już jestem po prostu za stary żeby przekopać pole i posadzać sadzonki. Wiem, że jakbyś tu był byś mi pomógł.

Kochający cię ojciec Muhammad."

Po kilku godzinach przychodzi telegram z więzienia:

"TATO NIE KOP NIGDZIE NA POLU TAM SCHOWAŁEM CAŁY TROTYL WIRÓWKĘ DO REAKTORA ORAZ BUTLE Z GAZEM I BAKTERIAMI!"

Pięć minut po telegramie przyjeżdża 300 osobowa ekipa z FBI z psami, koparkami i łopatami. Przeszukiwali i przekopywali całe pole przez dwa tygodnie nic nie znaleźli więc przeprosili i

odjechali. Na następny dzień przychodzi telegram:

"Drogi Ojciec,

Tu pisze kochający cię syn Abdul. Pole przekopane, możesz sadzić sadzonki. Zważywszy zaistniałe trudne okoliczności więcej zrobić nie mogłem, Kochający cię syn Abdul."

Już wiem skąd się biorą kaławy o blondynkach :))

Stoję sobie w banku w kolejce do okienka a do bankomatu podchodzi blondi z koleżanką. Rozpoczyna się proces wyciągnięcia z niego pieniędzy - o dziwo wkładanie karty i PIN poszły bezproblemowo i w momencie kiedy bankomat coś tam sobie miał po swojemu usłyszałem tekst:

- Lubię słyszeć ten dźwięk drukujących się pieniędzy.

Po wieloletnich badaniach naukowych który ze środków na kaca jest lepszy Alcaprim czy Alka seltzer ogłoszono wyniki badań: lepszy jest Alka seltzer ... bo ciszej się rozpuszcza!

Zebrał i opracował:

Wojtek Sztukiecki

40-milionowy, dynamicznie rozwijający się, pracowity i odważny naród, mający bardzo dobre perspektywy, wchodzący do Unii Europejskiej i marzący o lepszej przyszłości poszukuje

PREMIERA

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- uczciwości
- pracowitości
- mądrości
- odwagi
- wrażliwości na problemy miliony rodaków

PROFESJONALIZM: absolutnie niezbędny
POLITYKIERSTWO I POBŁAŻLIWOŚĆ DLA AFERYSTÓW: wykluczone
NIEUDOLNOŚĆ: nie będzie tolerowana

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiadać za lepsze jutro 40 mln Polaków. Będzie też musiała posprzątać po poprzedniku.

OFERUJEMY:

ciężką (kilkanaście godzin na dobę), pełną wyzwania pracę za godziwe pieniądze (15137 zł brutto). Oferujemy prawo do ochrony BOR, służbowych limuzyn BMW i darmowych przelotów za granicę.

Wszystko o cłach w internecie /2004-04-05/

Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej informuje, że na stronie internetowej <http://clo.mg.gov.pl> zostało zamieszczone kompendium informacji, dotyczących obowiązujących w Polsce regulacji taryfowych, pozataryfowych oraz ochronnych. Na tej stronie podane są również wiadomości, dotyczące tych regulacji, które będą obowiązywały po 1 maja 2004 r., to znaczy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Strona jest aktualizowana na bieżąco. Jej układ dzieli informacje na trzy podstawowe grupy tematyczne: środki taryfowe, środki pozataryfowe i środki ochronne. Z dniem wejścia Polski do UE nasz Kodeks celny zostanie zastąpiony kodeksem unijnym.

Unijna taryfa celna na 2004 r. jest opublikowana i dostępna na stronie internetowej UE:

<http://europa.eu.int/eur-lex/en/archive/2003/128120031030en.html>

Całość taryfy celnej, kontyngentów, zawiesznień i środków ochronnych jest dostępna w internetowej bazie danych TARIC we wszystkich językach unijnych. W języku polskim TARIC będzie dostępny od maja 2004r. http://europa.eu.int/comm/taxation_customs/dds/cgi-bin/tar-chap?Lang=EN.

Zwolnienia celne są dodatkowo regulowane rozporządzeniem ustanawiającym wspólnotowy system zwolnień celnych **Tekst rozporządzenia na stronie UE**.

Jeśli chodzi o eksport z UE do krajów trzecich, to przydatnym narzędziem jest "Market Access Database" - unijna internetowa baza danych zawierająca informacje o formalnościach, stawkach celnych i ewentualnych ograniczeniach przy eksporcie poszczególnych towarów do danego kraju dostępna pod adresem: <http://mkacdb.eu.int>

UE stosuje środki taryfowe (preferencyjne), których istota sprowadza się do możliwości importu po niższych stawkach celnych niż wynikające z unijnej taryfy celnej, oraz różnego rodzaju środki reglamentujące obrót towarowy z krajami trzecimi np. środki wynikające z postępowań ochronnych, czy tzw. środki pozataryfowe (niewiązane się z modyfikacją należności celnych). Do środków taryfowych, oprócz samej unijnej taryfy celnej określającej konwencyjne stawki celne, należą kontyngenty taryfowe, plafony taryfowe i zawieszienie w całości lub w części poboru cel.

Kontyngenty taryfowe to określona ilość towaru, która w okresie kontyngentowym (okresie na jaki kontyngent taryfowy ustanowiono) może być przywieziona i dopuszczona do obrotu po stawkach celnych preferencyjnych. Poza takim kontyngentem taryfowym import jest możliwy, ale przy zastosowaniu stawek celnych wynikających z taryfy celnej. Upływ terminu na jaki ustanowiono kontyngent taryfowy lub wykorzystanie takiego kontyngentu taryfowego powoduje automatyczne naliczenie stawek wynikających z taryfy celnej UE.

Unijne kontyngenty taryfowe mogą być rozdysponowywane za pomocą systemu licencyjnego (pozwolen na przywóz) lub bezpośrednio na granicy zgodnie z zasadą "kto pierwszy, ten lepszy" (w tym przypadku kontyngenty takie będą obsługiwane bezpośrednio przez organy celne na granicy).

Kontyngenty taryfowe na towary przemysłowe administrowane są na granicy. W ramach systemu, jak wskazano wyżej, nie ma pozwoleń. Importer przy odprawie celnej na granicy podaje w dokumencie SAD numer kontyngentu, o który się stara, po czym - w razie udzielenia zgody przez Komisję Europejską (odbywa się to drogą elektroniczną między służbami celnymi a DG ds. Cel i Podatków) - w urzędzie celnym uzyskuje informację o ewentualnym przydzieleniu kontyngentu.

Znając kod CN towaru można sprawdzić, czy jest on objęty kontyngentem oraz stopień wykorzystania kwoty na stronie: http://www.europa.eu.int/comm/taxation_customs/dds/en/tarhome.htm (stopień wykorzystania kontyngentu sprawdzamy poprzez „wejście” w numer kontyngentu taryfowego).

Znając numer kontyngentu taryfowego można również sprawdzić stopień jego wykorzystania na stronie: http://www.europa.eu.int/comm/taxation_customs/dds/cgi-bin/qotquer?Lang=EN&Offset=1&ListOrd=0&OrdNum=%25&Country=%25

Nieco odmiennie będą rozdysponowywane kontyngenty taryfowe na towary rolno-spożywcze. Towary rolno-spożywcze - to towary rolne

objęte Wspólną Polityką Rolną, regulowaną przepisami wspólnotowymi oraz towary przetworzone nieobjęte załącznikiem I do Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską (towary z grupy non-aneks I). Kontyngenty taryfowe, ustanawiane na takie towary, są administrowane poprzez licencjonowanie (obowiązek uzyskania pozwolenia). Pozwoleń na przywóz w ramach takich kontyngentów taryfowych będzie udzielał Prezes Agencji Rynku Rolnego. Licencjonowaniem objęta będzie część kontyngentów taryfowych na produkty rolne wynikających z umów preferencyjnych (szczególnie w przypadkach gdy różnica w stawce KNU i preferencyjnej przekracza 10 proc.).

Szczegółowe zestawienie kontyngentów administrowanych przez Agencję Rynku Rolnego zostanie zamieszczone na stronie internetowej ARR www.arr.gov.pl. Wnioski o udzielenie pozwoleń na towary rolno-spożywcze będą składane w ARR.

Plafon taryfowy jest elastyczną formą kontyngentu taryfowego. Jego elastyczność polega na tym, że przekroczenie wielkości na jaką ten środek preferencyjny jest ustanawiany nie oznacza automatycznego zamknięcia możliwości importu po stawkach celnych preferencyjnych jakiegoś tym plafonem taryfowym zostały ustanowione (tak jak ma to miejsce w przypadku kontyngentu taryfowego - jeżeli kontyngent taryfowy zostanie wyczerpany nie ma możliwości importu po obniżonych stawkach celnych w ramach tego środka).

W przypadku plafonu taryfowego taka możliwość nadal istnieje, aż do czasu przywrócenia stosowania stawek celnych wynikających z Taryfy celnej, co następuje w drodze stosownego rozporządzenia UE. Istnieje również możliwość określenia podwyższenia poziomu stawek celnych w ramach ustanowionego plafonu taryfowego, w sytuacji w której napływające dane wskazują na nadmiernie wzmożony import w ramach otwartego plafonu taryfowego.

W sytuacji zmniejszenia się strumienia importu, zamknięcie plafonu (czyli przywrócenie stawek celnych z taryfy celnej) może nie okazać się konieczne. Podwyższenie poziomu stawek celnych w ramach otwartego plafonu taryfowego może nastąpić, o ile zostanie przekroczona ilość lub wartość towaru określona w rozporządzeniu o jego ustanowieniu, a jednocześnie istnieje potrzeba ograniczenia wielkości przywozu danego towaru dokonywanego przy zastosowaniu dotychczasowych stawek celnych (określonych w rozporządzeniu o plafonie taryfowym), ale nie ma jednocześnie konieczności przywrócenia stosowania stawek celnych określonych w taryfie celnej UE (a zatem wyższych). Plafony taryfowe są administrowane bezpośrednio na granicy.

Zawieszenie poboru cel w całości lub w części jest środkiem taryfowym, który nie wymaga administrowania, ani za pomocą licencji, ani za pomocą systemu elektronicznego (bezlencyjnego - na granicy). W ramach tego środka nie jest ustanawiana określona ilość lub wartość towarów, która może być przywieziona z zastosowaniem stawek celnych preferencyjnych.

Środkami pozataryfowymi stosowanymi przez UE są: nadzór importu lub eksportu, kontyngent ilościowy lub zakaz importu lub eksportu.

Nadzór obrotu (surveillance) jest formą monitoringu, sposobem zbierania informacji dotyczących wielkości obrotu towarowego. Nadzór uregulowano w rozporządzeniu Rady nr 3285/94 z dnia 22 grudnia 1994 r. ustanawiającym zasady importu towarowego na obszar Wspólnoty (z późniejszymi zmianami), oraz w rozporządzeniu Rady z dnia 7 marca 1994 r. nr 519/94 w sprawie wspólnych zasad importu z niektórych krajów trzecich (z późniejszymi zmianami).

Kontyngent ilościowy, w przeciwnieństwie do kontyngentu taryfowego, jest ograniczeniem importu na obszar Wspólnoty lub eksportu z obszaru Wspólnoty danych towarów do z góry określonego poziomu. **Obrót poza takim kontyngentem jest zakazany.** Zasady administrowania tym środkiem zostały określone w rozporządzeniach Rady nr 520/94 oraz Komisji nr 738/94.

Wszystkie kontyngenty ograniczające są administrowanych poprzez licencjonowanie (obowiązek uzyskania pozwolenia). Wnioski o udzielenie pozwoleń na towary przemysłowe będą składane w MGPIPS. Pozwolenia w tym przypadku będą udzielane przez Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Zakazy eksportu lub importu stosowane są przez UE sporadycznie i wiążą się głównie z wykonywaniem rezolucji ONZ, lub z zaistnieniem niebezpieczeństwa dla życia ludzi i zwierząt, ochrony dóbr kultury itp.

Czas wolny w życiu dzieci i młodzieży

W dobie rozwoju współczesnej cywilizacji jesteśmy świadkami szybko zachodzących zmian w życiu człowieka. Zmiany te mogą mieć pozytywny lub negatywny charakter.

Wpływem tych zmian ulegają także dzieci i młodzież szkolna. Dlatego też zagadnienie stosunku, a raczej właściwych proporcji pomiędzy dwoma podstawowymi elementami życia ucznia: nauką i wypoczynkiem ma pierwszorzędne znaczenie.

Dziecko wstępując do szkoły, zaczyna podlegać pewnym rygorom, zmniejsza się jego czas na zabawę i rozrywkę, zwiększeniu ulega wymiar czasu na zajęcia obowiązkowe – pracę.

Poprzez pracę ucznia rozumie się naukę w szkole, w domu oraz zajęcia w gospodarstwie domowym. Praca ucznia jest ściśle związana z jego wypoczynkiem. Dla utrzymania właściwego rytmu i uniknięcia niepożądanych zjawisk musi istnieć równowaga pomiędzy wykonywaną pracą a wypoczynkiem. „Niewłaściwy rytm pracy i wypoczynku powoduje osłabienie organizmu, zmniejszenie odporności na choroby, szybkie męczenie się, pogorszenie koordynacji nerwowo-mięśniowej, występowanie buli mięśniowych lub stawowych.”

Jak widać, z punktu widzenia prawidłowego rozwoju ucznia, nie można oddzielać organizacji pracy od wypoczynku.

W praktyce można zauważyć, że problem wypoczynku oddziela się od problemu organizacji pracy ucznia, przy czym stopień zainteresowania pracą ucznia jest większy niż jego wypoczynkiem.

Czas wolny dzieci i młodzieży różni się od czasu wolnego dorosłych. Ci pierwsi wypełniają go zabawą, rozrywką i rozwojem własnych zainteresowań, a ci drudzy preferują raczej inne formy, jak np. praca rekreacyjna na działce, oglądanie telewizji, czytanie prasy i książek czy wyjazdy rodzinne oraz odpoczynek. Różnica wolnego czasu dzieci i młodzieży a dorosłych polega również na tym, że czas wolny dorastającego pokolenia jest

dłuższy, charakteryzuje się mniej zróżnicowanymi formami i miejscem spędzania, większy jest w nim udział odpoczynku biernego oraz odbywa się on pod kontrolą i opieką ze strony dorosłych. Istnieje zatem konieczność kształtowania już od najmłodszego wieku u jednostki umiejętności racjonalnego wykorzystania czasu wolnego tak, by podejmowane zajęcia w sposób optymalny zaspakajały jej osobiste potrzeby, a przy tym były zgodne z pożądanym modelem wychowawczym. Wydaje się, iż szczególne obowiązki w tym zakresie posiada podstawowe środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina, w którym młoda jednostka wzrasta i nabywa pierwszych doświadczeń, umiejętności jak również czerpie wzory zachowań w różnych sytuacjach życiowych. Postawy rodziców wobec czasu wolnego ich dzieci mają bardzo duży wpływ. Ważne jest to, aby rodzice rozumieli potrzebę kontaktu młodego człowieka ze środowiskiem, docenili wzory kulturalnych zachowań w wolnym czasie i wskazali swoim dzieciom możliwości korzystania z interesujących zajęć. Przemiany dokonujące się we współczesnym społeczeństwie przynoszą w efekcie zwiększenie wolnego czasu. Młodzież będąca w okresie przejściowym między dzieciństwem a dorosłością znajduje się w fazie intensywnego rozwoju psychofizycznego, a postawy ukształtowane w tym okresie mogą mieć doniosłe znaczenie w ich dorosłym życiu. Czas wolny dziecka musi podlegać w bardzo dużym stopniu pewnym rygorom i racjom ustalonym przez dorosłych.

Dużą rolę odgrywa szkoła a głównie zdobycie w niej pewnych określonych umiejętności sportowo – rekreacyjnych, co jest jednym z podstawowych warunków w rekreacji fizycznej współczesnego człowieka, a także zwiększa aktywność sportowo-rekreacyjną i turystyczną. Jako formy szczególnie przydatne dla rekreacji uznać należy umiejętność: pływania, jazdy na rowerze, na łyżwach, na rolkach, pewnego zasobu gier rekreacyjnych i sportowych, jak np. gra w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną. Również obecnie modną formą rekreacji jest gimnastyka i taniec.

Człowiekowi współczesnemu brakuje często odpowiedniej dawki ruchu,

kontaktu z przyrodą, możliwości spontanicznego wyrażenia wewnętrznych stanów emocjonalnych, bliskich i nieformalnych kontaktów z innymi ludźmi, trwałego systemu uznawanych i realizowanych wartości.

Aktywność ruchowa poprzez swoje różnorodne formy ma zapewnić mu odpowiedni poziom wydolności i sprawności fizycznej, a więc zaspokoić potrzeby zdrowotne, higieniczne,



towarzyskie, poznawcze i sportowe. Przyczynia się ona także do podniesienia ogólnego poziomu kultury fizycznej, tzn. kształtowania określonej postawy i troski o swój rozwój, kondycję psychiczną, racjonalne organizowanie i spędzanie wolnego czasu. Aktywność ruchowa w sposób naturalny i prosty kształtuje pewien styl życia zapewniający człowiekowi siły do pracy, zarówno fizycznej jak i umysłowej oraz ich regenerację.

Problem wolnego czasu stał się w ostatnich latach treścią wielu prac badawczych i artykułów publicystycznych. Znaczna część prowadzonych badań koncentruje się wokół sposobów spędzania czasu wolnego w zależności od wpływu różnych czynników. Prowadzone są również szerokie badania i rozważania nad funkcjami, jakie spełnia czas wolny w zależności od sposobów jego wykorzystania. W związku z tym wzrasta wyraźnie potrzeba większej troski o wychowanie do czasu wolnego, który nie jest czasem pustym, ale czasem niezbędnym dla wzbogacenia osobowości człowieka.

Problem ten jest niezwykle istotnym zagadnieniem w życiu każdego młodego człowieka zagrożonego współczesnymi patologiami. Warto więc nam nauczycielom pomóc w zagospodarowaniu młodym ludziom wolnego czasu, nauczyć ich jego organizacji i zachęcić do aktywności.

Barbara Targoni



O zmianach w odprawach granicznych po 1 maja rozmawiano podczas konferencji prasowej w LUW. Specjalna konferencja odbywała się z udziałem: **Marioli Karaśkiewicz** (Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Rzepinie), **Mariusza Skrzyńskiego** (Rzecznik Prasowy Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej), **Roberta Rubacha** (Zastępca Naczelnika Wydziału Granicznego Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej) oraz **Tomasza Kozłowskiego** (Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji LUW).

Wraz z rozszerzeniem Unii Europejskiej z drogowych przejść granicznych zjedną celnicy polscy i niemieccy. Unia celna, do której dołączymy, wiąże się ze swobodą przepływu towarów i usług, pozostaną jednak kontrole osobowe. Oznacza to utrzymanie możliwości sprawowania przez Straż Graniczną obywatelstwa i tożsamości (jednak poza paszportami dopuszczalnymi dokumentami podróży będą też dowody osobiste). Tak będzie na naszych granicach wewnętrznych do chwili przystąpienia przez Polskę do Układu z Schengen. Natomiast już od 1 maja Straż Graniczna nie będzie sprawdzała tzw. zielonych kart. Wystarczy wówczas dokument potwierdzający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Na granicy wschodniej nie szykują się istotne zmiany, poza tym, że obywatele Unii Europejskiej będą korzystać ze specjalnie wydzielonych pasów.

Zmienia się częściowo zadania celników (więcej: poniżej). Lubuscy celnicy mają dokonywać odpraw tylko wtedy, gdy cudzoziemcy (spoza Unii) zdecydowali się na odprawę np. w Świecku, a nie na granicy wschodniej lub też po drodze, w jakimkolwiek innym punkcie odpraw UE.

Podatek akcyzowy od 1 maja 2004 r.

Od 1 maja 2004 r. oprócz „klasycznego” importu i eksportu (czyli handlu z krajami spoza Unii Europejskiej), który odbywać się będzie na prawie identycznych zasadach jak dotychczas, będziemy mieli do czynienia także z „importem” i „eksportem” z krajami członkowskimi Unii Europejskiej. „Import” ten będzie nosił nazwę „nabycia wewnątrzwspólnotowego” a „eksport” – „dostawy wewnątrzwspólnotowej”. Nie zmieniły się terminy składania deklaracji podatkowych ani zasadnicze terminy płatności. Z dotychczasowej listy towarów akcyzowych wyłączono jachty, łodzie wycieczkowe i sportowe, sól i sprzęt elektroniczny wysokiej klasy. Oprócz zmniejszenia ilości towarów akcyzowych, dokonano ich podziału na dwie grupy, tj. na tzw. **wyroby akcyzowe zharmonizowane** i **wyroby akcyzowe niezharmonizowane**. Wyrobami zharmonizowanymi są paliwa silnikowe, oleje opałowe i gaz, napoje alkoholowe oraz wyroby tytoniowe a **wyrobami niezharmonizowanymi** są pozostałe wyroby akcyzowe.

Podział ten jest ważny m.in. dlatego, że produkcja i przetwarzanie wyrobów akcyzowych zharmonizowanych będzie mogła odbywać się wyłącznie w tzw. **składach podatkowych**, na prowadzenie których należy uzyskać stosowne zezwolenie właściwego naczelnika urzędu celnego (w Lubuskiem będą to naczelnicy urzędów celnych w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze). W składach podatkowych będzie mogła być prowadzona działalność polegająca na produkcji, przetwarzaniu lub magazynowaniu wyrobów akcyzowych zharmonizowanych oraz na ich przyjmowaniu i wysyłce.

Ze składami podatkowymi wiąże się też tzw. **procedura zawieszenia poboru akcyzy**, która polega na tym, że od objętych nią wyrobów nie płaci się podatku akcyzowego do czasu, aż skończy się ta procedura. Procedurę tą stosuje się do wyrobów akcyzowych zharmonizowanych,

O zmianach w odprawach granicznych po 1 maja

gdy są one produkowane, przetwarzane lub magazynowane w składzie podatkowym, przemieszczane między składami podatkowymi (zarówno na terenie kraju jak i na terenie Wspólnoty Europejskiej), zwolnione są z akcyzy ze względu na ich przeznaczenie lub dostarczane osobie upoważnionej do ich nabycia, jak również w przypadku eksportu tych towarów ze składu podatkowego poza Unię Europejską.

Osoba upoważniona do nabywania towarów objętych procedurą zawieszenia poboru akcyzy jest tzw. **zarejestrowany handlowiec** – aby nim zostać, należy uzyskać stosowne zezwolenie właściwego naczelnika urzędu celnego. Jeżeli takie nabycie ma być jednorazowe, to można wystąpić do naczelnika urzędu celnego o wydanie jednorazowego zezwolenia i wtedy jest się tzw. **niezarejestrowanym handlowcem**.

Oprócz tego, że z prowadzeniem składu podatkowego, byciem zarejestrowanym lub niezarejestrowanym handlowcem związana jest konieczność uzyskania zezwolenia właściwego naczelnika urzędu celnego, należy jednocześnie złożyć odpowiednie **zabezpieczenie akcyzowe**. Przemieszczanie ze składu podatkowego wyrobów akcyzowych zharmonizowanych, które są objęte procedurą zawieszenia poboru akcyzy może odbywać się tylko z zastosowaniem tzw. **administracyjnego dokumentu towarzyszącego**, który pobiera się w urzędzie celnym i z którego należy się rozliczyć w tym urzędzie, czyli zwrócić go z odpowiednim kompletem pieczęci. Jeżeli przedmiotem dostawy lub nabycia wewnątrzwspólnotowego są wyroby zharmonizowane od których została zapłacona akcyza, to przemieszczanie ich musi odbywać się z wykorzystaniem **uproszczonego dokumentu towarzyszącego**.

Jeżeli osoba fizyczna (zwykły Kowalski) będzie chciał sobie osobiście przywieźć do użytku wewnątrzwspólnotowego (np. z Niemiec) wyroby zharmonizowane z akcyzą zapłaconą w tym państwie członkowskim (np. butelkę koniaku zakupionego w sklepie), to nie będzie musiał płacić u nas akcyzy chyba, że będzie to w celach handlowych. Jeżeli natomiast ten Kowalski będzie trochę leniwy i będzie chciał aby ktoś mu to dostarczył do domu (np. sprzedaż wysyłkowa), to będzie musiał skorzystać z pośrednictwa tzw. **przedstawiciela podatkowego** i to nie dowolnego, ale wskazanego przez sprzedawcę! **Przedstawicielem podatkowym** będzie mógł być prowadzący skład podatkowy albo zarejestrowany handlowiec.

Jeśli chodzi o obrót **wyrobami akcyzowymi niezharmonizowanymi**, to w przypadku nabycia wewnątrzwspólnotowego („importu” z krajów Unii Europejskiej), podatnik musi złożyć deklarację uproszczoną do właściwego naczelnika urzędu celnego i wpłacić akcyzę w ciągu 5 dni. W przypadku dostawy wewnątrzwspólnotowej, trzeba będzie posiadać u siebie połączony plik dokumentów związanych z tą dostawą i będzie można wtedy wystąpić z odpowiednim wnioskiem o zwrot akcyzy. Dodatkowo powstał obowiązek składania odpowiednich **kwartalnych informacji podsumowujących**.

KONTROLA CELNA

Po 1 maja 2004 r. polska administracja celna będzie:

- 1) posiadała pełną kompatybilność organiza-

cyjną i funkcjonalną ze służbami celnymi państw członkowskich,

- 2) pobierała i rozliczała należności budżetowe przy pomocy nowoczesnych narzędzi,
- 3) realizowała efektywną kontrolę celną, opartą na analizie ryzykiem i skutecznym zwalczaniem przemytu towarów i przestępczości celnej oraz chroniła społeczeństwo i rynek wewnętrzny,
- 4) ułatwiała legalny handel z zagranicą.

Zgodnie z procesem przedakcesyjnym, funkcje administracji celnej ulegały przeobrażeniu. Chociaż nadal istotą działalności jest pobór należności celnych i podatkowych, to w coraz większym stopniu kładziony jest nacisk na egzekwowanie środków ochrony interesów gospodarczych kraju i podejmowanie m.in. działań takich jak: zwalczanie przestępstw, ochronę społeczeństwa, życia i zdrowia ludzi oraz ochronę środowiska, ochronę zagrożonych wyginieciem gatunków zwierząt i roślin, ochronę praw własności intelektualnej, dóbr kultury.

Zniesienie granic celnych między państwami Unii Europejskiej nie jest jednoznaczne ze zniesieniem kontroli sprawowanej przez organy celne – kontrola celna nadal jest dominującym zadaniem Służby Celnej.

INTRASTAT –system statystyki obrotów towarowych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Od 1 maja 2004 r. zniknie obowiązek zgłoszenia importowanych lub eksportowanych towarów do lub z krajów Unii Europejskiej z wykorzystaniem dokumentu SAD. Obowiązek ten pozostanie w obrocie towarowym z resztą świata. Przepisy wspólnotowe wymagają od nowych państw członkowskich wprowadzenia systemu kontroli przepływu towarów pomiędzy krajami Unii o nazwie INTRASTAT. Na mocy porozumienia zawartego przez Ministra Finansów z Prezesem Głównego Urzędu Statystycznego, deklaracje INTRASTAT będą zbierane przez organy administracji celnej. Podmioty gospodarcze złożą deklaracje w izbie celnej właściwej miejscowo ze względu na prowadzenie działalności, a w imieniu osoby zobowiązanej deklaracje INTRASTAT będzie mógł złożyć upoważniony przedstawiciel.

Jako podstawę do ustalenia osób zobowiązanych do składania deklaracji INTRASTAT przyjęto wartość obrotów towarowych dokonanych w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy – oddzielnie dla przywozu i wywozu. Na podstawie wielkości obrotów ustalone zostaną progi statystyczne, w zależności od wysokości których osoba taka zostanie zwolniona ze składania deklaracji lub zostanie zobowiązana do jej złożenia (mniej lub bardziej szczegółowej). Wartości progów statystycznych ogłoszą corocznie Prezes GUS. Wzory deklaracji (osobno dla przywozu i wywozu) oraz instrukcja wypełniania są ustalone w rozporządzeniu ministra finansów. Dane z deklaracji INTRASTAT będą porównywane z deklaracjami VAT składanymi w urzędach skarbowych. W razie, gdy zobowiązany nie złoży deklaracji lub popełni w niej błąd, zostanie wezwany do złożenia deklaracji brakującej lub dokonania korekty zgłoszenia. Deklaracje można składać zarówno w formie elektronicznej jak i formie dokumentu papierowego.

Gabinet Wojewody Lubuskiego



WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

1) W dniu 27 marca 2004 na Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu odbył się szkolny turniej tenisa stołowego

O puchar Dyrektora M.O.S. i W. walczyło 36 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Organizatorów turnieju ucieszył fakt dużej frekwencji dziewcząt natomiast zmartwił mały udział chłopców szczególnie ze szkół gimnazjalnych.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

SZKOŁY PODSTAWOWE:

I miejsce – Jan Marcela – SP nr 3

II miejsce – Robert Kukuska – SP nr 3

III miejsce – Grzegorz Rutkowski – SP nr 3

GIMNAZJA

I miejsce – Sandra Kurkiewicz – Gimnazjum nr 2

II miejsce – Angelika Mielczarek – Gimnazjum nr 2

III miejsce – Marta Karbownik – Gimnazjum nr 2

SZKOŁY ŚREDNIE

I miejsce – Michał Chocimko – Liceum Ogólnokształcące

II miejsce – Filip Michalski – Liceum Ekonomiczne

III miejsce – Krzysztof Kurtek – Z. S. Rolniczych Bobowicko

2) Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo Ligi Okręgowej mężczyzn w tenisie stołowym na sezon 2003/2004 r. bardzo dobrze zaprezentowała się druga drużyna Z. S. Rolniczych Bobowicko zajmując III miejsce, ustępując miejsca bardziej renomowanym i z większymi tradycjami drużynom „Gorzovii – Vetoquinol” Gorzów Wlkp i „Unii” Lubirzyn Tarnów.

Na sukces ten zapracowali:

Andrzej Szyszka

Jerzy Nowak

Przemysław Kądziela

Marek Kądziela

Filip Michalski

Krzysztof Kurtek

Marcin Pasek



3) W dniu 4.04.2004 r. w Drzonkowie rozegrane zostały VI Indywidualne Mistrzostwa Województwa Juniorów w Tenisie

PUCHAR OBRONIONY

Już po raz kolejny międzyrzecka młodzież miała okazję sprawdzić swoje umiejętności siatkarskie w II Turnieju Piłki Siatkowej Chłopców o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Do imprezy przystąpiły wszystkie szkoły ponadgimnazjalne z terenu naszej gminy. Przy uroczystej oprawie, otwarcia zawodów dokonała dyrektor ZSE p. Anna Górna, po czym rozpoczęła się rywalizacja. Na początku pojawili się gracze z ZSR Bobowicko i I L.O. Międzyrzecz. Z niemałym trudem wygrali ci pierwsi (2:1). W drugim meczu ZSE po wyrównanym pojedynku pokonało ZSB również w stosunku 2:1. W spotkaniu o III miejsce przeżyliśmy horror za sprawą grających zespołów. Siatkarze z ZSB wygrali sześć kolejnych piłek meczowych, by później z kolei nie wykorzystać meczboli. Ostatecznie jednak minimalnie lepsi okazali się licealiści.

W ostatnim spotkaniu zmierzyli się ze sobą (podobnie jak w zeszłym roku) gracze z ZSE Międzyrzecz i ZSR Bobowicko, a stawką był – puchar. Pierwsze dwa sety wygrali gospodarze i zanosilo się na szybką wygraną w trzech setach. Jednak goście wspięli się na wyżyny swoich możliwości i wygrali trzecią partię 28:26, a czwartą do 21. O wszystkim zadecydował piąty set, w którym siatkarze ZSE od początku uzyskali wyraźną przewagę i utrzymali ją do końca, wygrywając ostatecznie 3:2.

Zwycięstwo to jest dedykowane Filipowi Michalskiemu wraz z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. Doznał on, bowiem kontuzji kolana i nie mógł wesprzeć swoich kolegów z drużyny.

Zawody prowadzili sędziowie: p. A. Żyła i p. T. Biel, za co dziękuję samemu sędziom jak i dyrektorowi MOSiW- Moskwa p. Dorocie Jadczak, że zechciała zabezpieczyć imprezę od strony sędziowskiej. Pragnę również podziękować sponsorom imprezy: p. T. Taborowskiemu właścicielowi księgarni „Bestseller” za ufundowanie nagród dla najlepszego atakującego (Marcin Łukasiewicz – ZSR) i najlepszego rozgrywającego (Piotr Haładus – ZSR) oraz p. P. Wesołowskiemu właścicielowi PUB-u „BUM- BUM” za nagrodę dla najlepszego zagrywającego (Krzysztof Salej – ZSE).

Warto podkreślić, że poziom rozgrywanych spotkań był bardzo wysoki, czego dowodem może być fakt, że siatkarze ZSR dobrnęli do finału Lubuskiej Olimpiady Młodzieżowej i w gronie czterech drużyn walczyć będą o tytuł najlepszego zespołu w województwie a tutaj zajęli dopiero II miejsce.

Wśród naszej międzyrzeckiej młodzieży jest kilka utalentowanych osób, które być może kiedyś zasilać pierwsze szeregi naszego „Orla”, czego im i nam wszystkim życzę.

Waldemar Walaszek



Stołowym. Jedyne reprezentant klubu STS Z.S. Rol. Bobowicko uczeń L.O z Międzyrzecza Chocimko Michał mimo wcześniej doznanego urazu prawej ręki wypadł dobrze.

Trzeba zaznaczyć, że czołówka juniorów województwa to są zawodnicy ze ścisłej czołówki Polski.

W grze deblowej razem z zawodnikami „Unii” Lubirzyn Tarnów Rudomina Sławomirem zajęli miejsca w przedziale 5-8, natomiast w grze pojedynczej zajęli miejsce 13-16.

Jan Nowak

Dyrektor ds. Sportowych SP-3 Pan Bogusław Kowalik i Arkadiusz Chachaj – jeden z czołowych zawodników rozegranych mistrzostw szkoły w tenisie stołowym. W tle trener szkoły tenisowej Jan Nowak oraz zawodnicy uczestniczący w w/w mistrzostwach.

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆



Kołać by się ucieszył

Reprezentacja siatkarska Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku została triumfatorą I turnieju im. Kazimierza Kołacza szkół średnich. W zawodach przeprowadzonych systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów wzięły udział reprezentacje wszystkich międzyszkolnych szkół średnich.

Wyniki:

ZSR - I LO 2:1 (19, -19, 10)
ZSB - ZSE 1:2 (-25, 21, 7)
ZSB - ZSR 0:2 (15, 21)
I LO - ZSE 0:2 (18, 17)
ZSB - I LO 2:0 (23, 30)
ZSR - ZSE 2:0 (19, 26)

Tabela:

I miejsce ZSR 3	6	6:1
II miejsce ZSE 3	4	4:3
III miejsce ZSB 3	2	3:4
IV miejsce I LO 3	0	1:6

Składy drużyn:

Zespół Szkół Budowlanych

1. Bąbel Krzysztof
2. Dokowicz Tomasz
3. Kabziński Patryk
4. Lis Paweł
5. Jończyk Marcin
6. Burzyński Piotr
7. Matulewicz Kamil
8. Karbowiak Bartosz
9. Przybyszewski Andrzej

Zespół Szkół Ekonomicznych

1. Gemborowski Damian

2. Czyż Krzysztof
3. Frydrych Karol
4. Sołoducha Karol
5. Salej Krzysztof
6. Kosiba Wojciech
7. Kuć Tomasz
8. Michalski Filip
9. Czerskiowski Piotr

Zespół Szkół Rolniczych

1. Kaźmierczak Łukasz
2. Gorzelańczyk Filip
3. Szozda Jacek
4. Haładus Piotr
5. Łukasiewicz Marcin
6. Kusik Hubert
7. Andrusiów Michał

I Liceum Ogólnokształcące

1. Toczyński Arkadiusz
2. Dysierowicz Dariusz
3. Możdżeń Dariusz
4. Sikorski Michał
5. Martin Robert
6. Nowotny Kamil
7. Kosmowski Bartłomiej
8. Szewczyzak Błażej

Rejon w Międzyrzeczu

W ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży rozegrane zostały mistrzostwa Rejonu IV w następujących dyscyplinach:

◆ Mini piłka siatkowa dziewcząt (szkoły podstawowe)

Klasy IV „2”

GOLICE - SULECIN 2:0 ; GOLICE - SKWIERZYNA 2:0 ;
SKWIERZYNA - SULECIN 1:2

Awans GOLICE

Klasy VI „3”

SKWIERZYNA - CYBINKA 2:1 ; CYBINKA - SULECIN 2:1 ;
SKWIERZYNA - SULECIN 0:2

Awans SULECIN

◆ Mini piłka siatkowa chłopców (szkoły podstawowe)

Klasy IV „2”

GOLICE - SULECIN 2:1 ; GOLICE - MIĘDZYRZECZ 0:2 ;
SULECIN - MIĘDZYRZECZ 0:2

Awans MIĘDZYRZECZ

Klasy VI „3”

WĘDRZYN - MIĘDZYRZECZ 0:2 ; WĘDRZYN - OŚNO LUBUSKIE 1:2 ;
MIĘDZYRZECZ - OŚNO LUBUSKIE 2:1

Awans MIĘDZYRZECZ

◆ Piłka siatkowa dziewcząt (gimnazja)

SULECIN - CYBINKA 2:0 ; SULECIN - MIĘDZYRZECZ 2:0 ;
CYBINKA - MIĘDZYRZECZ 2:0

Awans SULECIN

◆ Piłka siatkowa chłopców (gimnazja)

MIĘDZYRZECZ - SULECIN 2:0 ; CYBINKA - MIĘDZYRZECZ 0:2 ;

SULECIN - CYBINKA 2:1

Awans MIĘDZYRZECZ

◆ Piłka koszykowa dziewcząt (szkoły ponadgimnazjalne)

SŁUBICE - SULECIN 36:28 ; SŁUBICE - BOBOWICKO 19:34 ;
SULECIN - BOBOWICKO 42:34

Awans SŁUBICE

◆ Piłka koszykowa chłopców (szkoły ponadgimnazjalne)

SULECIN - SŁUBICE 10:72 ; SULECIN - MIĘDZYRZECZ 4:32 ;
SŁUBICE - MIĘDZYRZECZ 46:22

Awans SŁUBICE

Wszystkie zawody oprócz piłki siatkowej dziewcząt szkół gimnazjalnych rozegrane zostały na hali Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku.

ZaRADNI terroryści

O tym, że można terroryzować słowem, nie trzeba nikogo przekonywać. Czasem wystarczy jedno zdanie, aby z niczego zrobić problem życia i śmierci.

Ostatnio obiektem, w który swoją bronią wycelowali członkowie Gminnej Grupy Terrorystycznej z Międzyrzecza stała się hala Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku. Ta lokalna grupa terrorystyczna podobnie jak Al. Kaida, ukrywa swojego bin Ladeną głęboko w górach. W swoich działaniach posługuje się zwiadowcą, który nasłuchuje chodząc po mieście, bacznie wszystkiemu się przygląda i interpeluje.

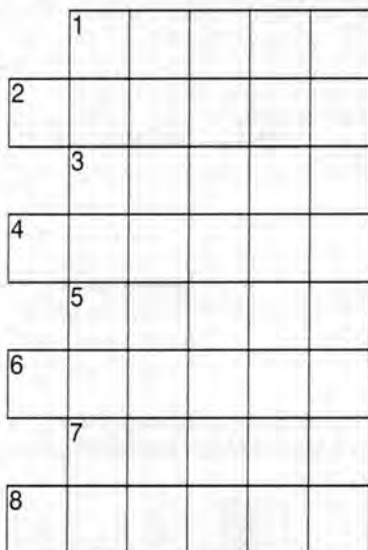
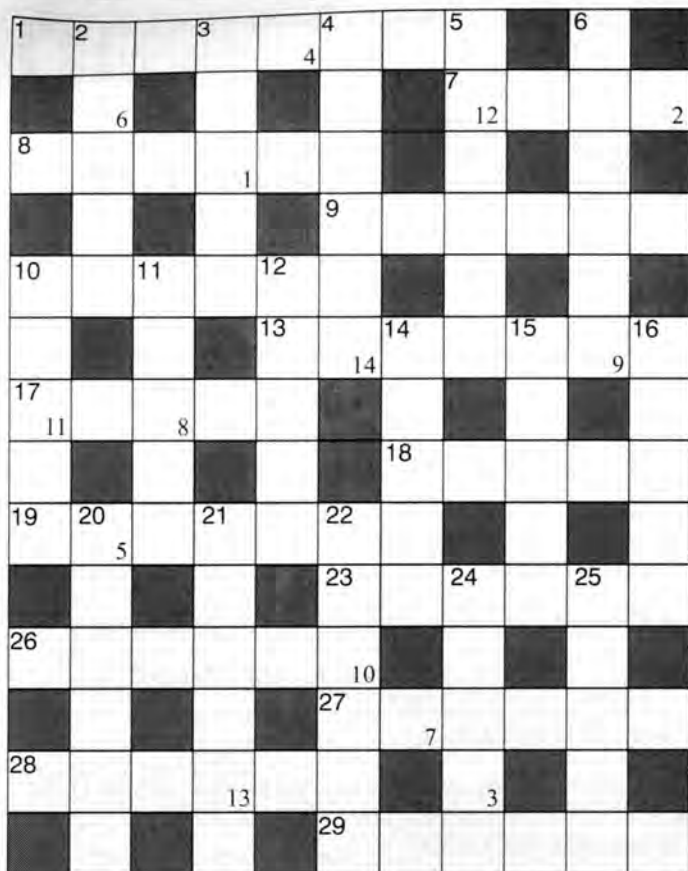
Jedną z bomb interpelacyjnych podłożył ostatnio na dachu hali MO-SiW. Bomba wybuchła, a zwiadowca zniknął. Pojawił się dopiero w towarzystwie pokojowego korpusu budowlanego razem z innym terrorystą ze swojej grupy. Obrońcy hali przedłożyli stosowne dokumenty, które świadczyły o tym, że obiekt jest chroniony przez stanowione pokojowe

prawo budowlane, a co za tym idzie wyłączony z grupy obiektów potencjalnych ataków terrorystycznych. Terroryści nie dali temu wiary, mimo zapewnień przedstawicieli pokojowego korpusu budowlanego, iż dokumenty te są prawdziwe.

Przedstawiciele Gminnej Grupy Terrorystycznej upierali się przy swoim, że hala jest zagrożeniem pokoju na bliskiej Zachodniej i że trzeba ją zamknąć, a tak najlepiej to żeby jej w ogóle nie było.

Pokojowy korpus budowlany wydał po szczegółowych oględzinach hali stosowne oświadczenie, w którym m.in. czytamy, że hala MOSiW nie stanowi zagrożenia dla pokoju na bliskiej Zachodniej, że wszystkie dokumenty niezbędne do bezpiecznego funkcjonowania obiektu w strefie gazu są aktualne i potwierdzone przez OMZ (Organizacja Międzyrzecka Zjednoczona) i że obiekt nadzorują muzułmanie, którzy są wolni od wpływów semickich.

niezależna telewizja Al. Jazeera



Krzyżówka dla dzieci

(Maj 2004)

- 1/ potocznie o pieniądzech, szmal,
2/ rosną w lesie,
3/ uliczka w parku,
4/ zdrobniale Agata,
5/ kolega Bolka,
6/ w kratkę lub w linię,
7/ w niej ubrania,
8/ słynna Miki

W oznaczonym rzędzie powsta-
nie rozwiązanie (tytuł popular-
nych postaci filmowych).

Rozwiązania należy nadsyłać do
redakcji do dnia 17 maja.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dorosłych

(Maj 2004)

POZIOMO: 1/najniższy stopień w policji brytyjskiej, 7/nasza rzeka, 8/Milos, słynny reż. Amer., 9/dzienniczek studenta, 10/najmniejszy nietoperz, 13/sęk w desce, 17/opera Paderewskiego, 18/siwy koń, 19/krztusiec, 23/Wolności w Nowym Jorku, 26/kra-
cząca kaczka, 27/naczynie na urnę, 28/hipotetyczne cząstki materii, 29/dawniej wystawa lub popisywanie się swoimi uczucia-
mi.

PIONOWO: 2/w przenośni niewzruszona postawa, 3/inaczej forsza, 4/kupalnik, 5/stolica nad Tamizą, 6/wypadek drogowy, 10/zielony, w piosence M. Rodowicz, 11/wkoło Ratusza, 12/marka japońskich półciężarówek, 14/pod paleniskiem, 15/wyjście kartą w grze, 16/odmiana jabłoni, 20/ „obudowa” książki, 21/leczy lu-
dzi, 22/część pracy tłoka w cylindrze, 24/papier wartościowy, 25/np. Poznańska, Staszica lub Świerczewskiego.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 14 utworzą rozwiązanie, które
należy nadesłać do redakcji do dnia 17 maja.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka



dla młodzieży

(Maj 2004)

POZIOMO: 1/część karabinu, 4/z nią na słońce, 7/bandera, 8/stuletnia wódka, 9/figura na nartach, 12/paryski chuligan, 15/ narzędzie z zębami, 16/biały płyn do picia, 17/zdarta miotła, 18/ satelita telewizyjny.

PIONOWO: 1/maszyna do wbijania pali, 2/pnącze z dżungli, 3/egzotyczna jaszczurka, 5/imię Dłuskiego, 6/tam użyto gazu musz-
tardowego, iperytu, 10/skupienie, 11/kopia, spisa, 12/wojsko, 13/ początkujący.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 12 utworzą rozwiązanie, które
należy nadesłać do redakcji do dnia 17 maja.

Red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 4/158/2004

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Wielkanocne przy-
smaki (baba, sernik, pisanka, kraszanka, mazurek)”. Nagrody
otrzymują: Zenon Matuszewski oraz Józef Świerczko z Mię-
dzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Wielkanoc”. Na-
grody wylosowali: Ola Zwierzchowska oraz Karol Szydłowski z Międzyrzecza.

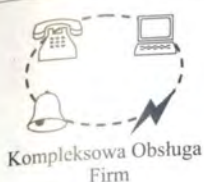
W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Śmigus Dyngus”.
Nagrody otrzymują: Magda Józwiak z Nietoperka oraz Michał
Kostecki z Wyszczanowa.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Blaszczyk, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, W. Szukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZENI: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na
lamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia,
Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, reklamy - email: studiocd@neostrada.pl
Nakład 2000 egz.



All-Tell

Sieci alarmowe, informatyczne
Sieci telefoniczne
Sieci elektryczne, Pomiary elektryczne

Profesjonalny montaż i serwis

SYSTEMÓW ALARMOWYCH

 **0506099972**



All-Tell Osipa Rafał
ul. Poznańska 88 66-300 Międzyrzecz
fax. 0506 09 41 86, e-mail alltell@poczta.onet.pl



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz

ul. Wojska Polskiego 11

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150

po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen

z dostawą do klienta profesjonalnym sprzętem

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK

MAJ 2004 r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż ratalna
- Tapicerkę
- Młodziężowe
- Meble na wymiar
- Możliwość dowozu towaru



Komplet „IZOLDA”
- 1.029,-



Sypialnia „FANTAZJA”
- 2.265,-



Komplet młodzieżowy „EMI”
- 514,-

Wersalka + finki „ANETA”
- 1.290,-



Narożnik „EVITA” - 2.395,-

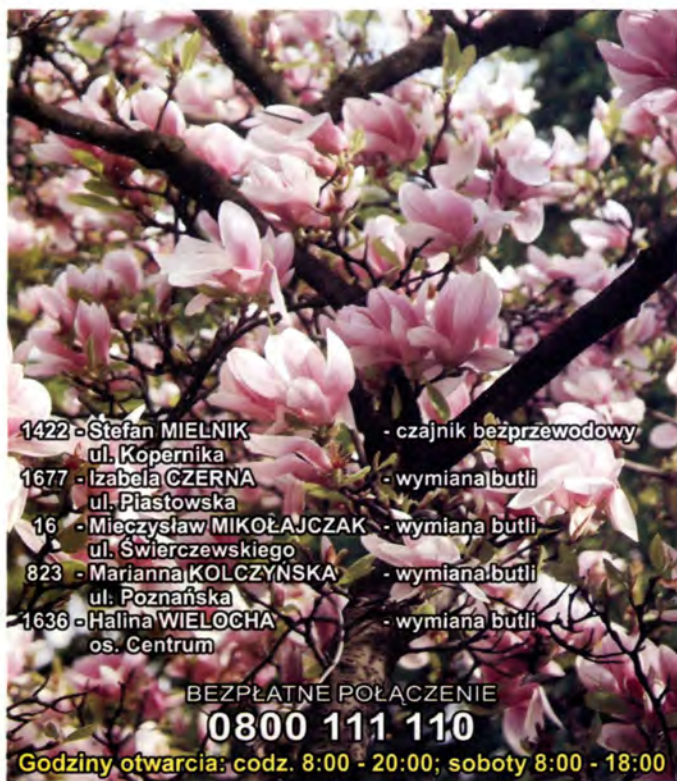
STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. 741-23-60



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



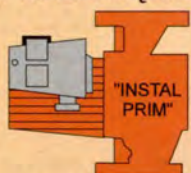
1422 - Stefan MIELNIK - czajnik bezprzewodowy
ul. Kopernika
1677 - Izabela CZERNA - wymiana butli
ul. Piastowska
16 - Mieczysław MIKOŁAJCZAK - wymiana butli
ul. Świerczewskiego
823 - Marianna KOLCZYŃSKA - wymiana butli
ul. Poznańska
1636 - Halina WIELOCHA - wymiana butli
os. Centrum

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110
Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz • ul. Chrobrego 30 • tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

F **KAMIENIARSTWO**
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

• OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł

• BRAMY GARAŻOWE od 795 zł